

WIELKA GRA NA EMOCJACH

Odizolowani od siebie ludzie stali się nieco bardziej nerwowi, wypatrując z nadzieją momentu powrotu do normalności. Faktem jest, że pewnym grupom zależy na podburzaniu zmęczonego kwarantanną społeczeństwa, by celowo wywołać bunt.

s.12

Wtorek
05/05/2020

cena **2,50** zł

(w tym 8% VAT)

#104 (2624)
NAKLAD 50 070
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

JUŻ JUTRO nowy numer „GP”

s.4

PO chce sparaliżować wybory prezydenckie

POLITYKA \ Wczoraj trzy senackie

komisje: ustawodawcza, praw człowieka i samorządu terytorialnego, zarekomendowały izbie wyższej polskiego parlamentu odrzucenie w całości projektu PiS dotyczącego korespondencyjnych wyborów na urząd prezydenta RP. Jutro mija czas, kiedy specustawa musi wrócić do Sejmu, gdzie posłowie zagłosują za odrzuceniem ewentualnego sprzeciwu Senatu. Kluczowa będzie postawa reprezentantów Porozumienia.

s.3

fot. Gazeta Polska

GOSPODARKA

s.9

Rosjanie znów klepią biedę

Surowe rosyjskie prawo pracy sprawia, że możliwość zwolnienia pracownika jest bardzo ograniczona. To dlatego stopa bezrobocia w Rosji, wynosząca 4,7 proc., należy do jednych z niższych na świecie. Obecnie, w związku z pandemią, pracownicy otrzymują jednak tylko część wynagrodzeń, co mocno pogłębia biedę.

KOŚCIÓŁ

s.17

Wirtualna wspólnota nie jest prawdziwa

Wirtualny Kościół nie jest prawdziwym Kościołem, a jedynie sposobem przetrwania do realnego bycia we wzajemnej wspólnocie miłości i sakramentów – przypomniał przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki podczas głównych uroczystości 3-majowych na Jasnej Górze.

ŚWIAT

s.6

Są dowody, będzie raport

Sekretarz stanu USA Mike Pompeo powiedział w niedzielę, że jego kraj posiada wiele dowodów na to, że koronawirus pochodzi z laboratorium w chińskim Wuhanie. Służby prowadzą dochodzenie, czy pochodzi on od zakażonych zwierząt, czy jest wynikiem wypadku w chińskim laboratorium.

GOSPODARKA

s.8

Rusza budowa Baltic Pipe

Rozpoczyna się budowa Baltic Pipe, która uniezależni nas od dostaw gazu z Rosji – poinformował Andrzej Duda. Wykonawcą podmorskiej części gazociągu będzie włoski koncern Saipem. Kontrakt opiewa na 280 mln euro. – Ta inwestycja zmieni pozycję Polski – ocenia Wojciech Jakóbiak z portalu Biznes Alert.



SZCZĘSNOWICZ \ Wiadomość o rozpoczęciu budowy Baltic Pipe to znakomita informacja. Gazociąg ten uniezależni nas od rosyjskiego gazu. Ale też dzięki temu, co się będzie wokół tego projektu działo, dowiemy się, kto Polsce źle życzy.

s.2



CZARNECKI \ Pandemia, podobnie jak kiedyś tragedia pod Smoleńskiem, stała się płaszczyzną brutalnego ataku na obóz patriotyczny i rząd RP. Obserwujemy w tej sprawie skrajną demagogię, kłamstwa, przeinaczanie faktów i fake newsy.

s.14



ISSN 2083-7119
9 772083 711029
@05_05 kod 20837119 02_19 issn



Nikołaj Bierdiajew
(1874–1948) rosyjski filozof, przedstawiciel chrześcijańskiego egzystencjalizmu, autor m.in. „Nowego średniowiecza” i „Problemu komunizmu”

\\ Poznanie możliwe jest wyłącznie za pośrednictwem miłości. Nienawiść pozwala ujrzeć jedynie wykrzywione twarze. \\



POGODA

Wtorek 5.05 Deszcz

WSCHÓD słońca 04:57 ZACHÓD słońca 20:07

Gdańsk 11°C 8°C	Lublin 11°C 4°C
Katowice 12°C 5°C	Kraków 12°C 4°C
Łódź 12°C 5°C	Poznań 12°C 5°C
Warszawa 13°C 7°C	Wrocław 12°C 4°C

Środa 6.05 Deszcz

WSCHÓD słońca 04:55 ZACHÓD słońca 20:09

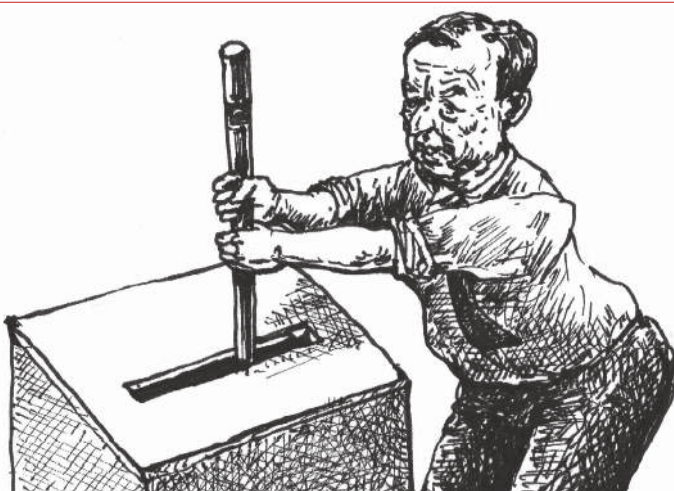
Gdańsk 12°C 4°C	Lublin 10°C 3°C
Katowice 10°C 5°C	Kraków 10°C 4°C
Łódź 15°C 4°C	Poznań 16°C 4°C
Warszawa 16°C 5°C	Wrocław 14°C 4°C

BOGDAN DOBOSZ

Koza

Po okresie ścisłej kwarantanny świat się coraz bardziej otwiera, luzuje przepisy związane z pandemią koronawirusa. Przypomina to jednak stary dowcip o problemach ciasnoty mieszkaniowej pewnego Żyda, któremu rabin radzi dokupić... kozę. Później każe kozę wyprowadzić i człowiek ten cieszy się, że ma teraz w domu całkiem luźno. 4 maja stał się w wielu krajach początkiem odstępowania od ścisłych rygorów izolacji. „Poluzowanie” pewnych zasad nastąpiło m.in. w 15 krajach Unii Europejskiej. Dotyczy to nawet ciężko dotkniętych pandemią koronawirusa Włoch czy Hiszpanii. Nie ma się jednak z czego cieszyć. Na razie wyprowadzamy tylko kozę. Do normalności daleko, ale przy okazji warto wymagać od rządzących, by kiedy skończy się epidemia, zwrócili społeczeństwu całą wolność i odepchnęli od siebie pokusy dalszego ścisłego kontrolowania ludzi.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Model białoruski

Białoruś wprowadziła niewiele obostrzeń wobec zagrożenia koronawirusem, a prezydent Łukaszenka otwarcie lekceważy zagrożenie, nie tylko słowem, lecz także czynem, pojawiając się tu i tam, rozmawiając z różnymi ludźmi, także tymi, którzy potem okazywali się zarażeni koronawirusem. Wbrew wszystkim, nawet wbrew stanowisku Rosji, chce zrobić paradę na 9 maja. Na razie efekt jest taki, że 9,5-milionowa Białoruś ma już więcej stwierdzonych zakażeń niż Polska – choć mniej zgonów. Ale to tylko oficjalne dane, jak jest naprawdę, nie wiadomo. Skąd takie podejście? To kompilacja dwóch czynników. Kulturowy „człowiek sowiecki” i „dyrektor kółchozu”, którym jest Alaksandr Łukaszenka, naprawdę zdaje się wierzyć w to, co mówi, lekceważąc koronawirusa. Po tylu latach na stanowisku zdaje się wierzyć w swoją nieomyślność i kompetencje w wielu dziedzinach, także medycyny, oraz mityczną siłę witalną narodu białoruskiego. Ponadto Łukaszenka przez prawie ćwierć wieku swoich rządów doprowadził gospodarkę kraju do takiego stanu, że po prostu nie może ona sobie pozwolić na kwarantannę. Natychmiast by zbankrutowała.



Marcin Wolski

Krokodyle łzy

Łzy wylewa Hołownia
lub udaje raczej.
Choć można spekulować,
nad czym on tak płacze?
Nad Kidawą, że ma już
ujemne poparcie?
Kosiniakem, bo został
z tyłu już na starcie?
Nad Biedroniem, że Śmiszek
nie będzie First Lady?
Nad Bosakiem – specjalnej
nie widać potrzeby!
Nad sobą – że sondaży
okrutna algebra
– czy Dudą? – Że rywale
nie dadzą mu przegrać!

Igor
SzczęsławiczKto nam
źle życzy

Podana wczoraj przez prezydenta Andrzeja Dudę wiadomość o rozpoczęciu budowy łączącego polskie i duńskie wybrzeża systemu gazociągów Baltic Pipe, którymi popłynie do naszego kraju gaz ziemny z norweskiego szelfu, to znakomita informacja. I to z wielu powodów. Ten główny to oczywiście realna dywersyfikacja dostaw i, jak zaznaczył prezydent, „miłowy krok na drodze do uniezależnienia” Polski od rosyjskiego gazu oraz, co za tym idzie, groźby rosyjskiego szantażu „zakręcenia kurka z ciepłem na zimę”. Ponadto dzięki temu projektowi wiele się dowiemy. Albowiem od dzisiaj możemy obserwować, kto będzie najmocniej przeciwko tej budowie protestował. Które partie w Polsce będą rozdzierały szaty nad „niszczeniem Bałtyku”, z jakiego nadania zastępy tzw. ekologów będą urządzały blokady i pikiety. Kto pierwszy będzie donosił do Brukseli i Moskwy oraz kto będzie tam procedował rezolucje przeciwko Polsce i wezwania do wstrzymania budowy. Przyglądajcie się temu pilnie, a będziecie wiedzieli, kto nam źle życzy. O Polskę jestem spokojny, niejedną taką nagonkę już wytrzymała. Niepokoję się trochę za to o Duńczyków. Oni spotkają się z takim międzynarodowym hejtem pierwszy raz.

Ryszard
KapuścińskiOni już
zdecydowali

To już pewne, że dalsze istnienie PO stało się niewygodne dla ludzi, którzy tę partię stworzyli i z jej istnienia przez lata ciągnęli olbrzymie profity. Polacy dopiero od paru lat dowiadują się, jak byli oszukiwani i okradani, są szokowani niekompetencją byłej władzy. Zasypywani informacjami o doskonałości Unii Europejskiej, uważali, że w ich kraju panują podobne zasady, i nie wierzyli w skalę patologii panującej w Polsce. Z badań różnych sondażowych, które latami kreowały nowych liderów, wynika jasno, że ci, którzy z ukrycia decydowali o życiu politycznym, mają nowy pomysł na utrzymanie swoich przywilejów. Dotychczasowi wykonawcy ich poleceń z PO, którzy byli posłami, ministrami, premierami, tak się skompromitowali, że postanowiono postawić na ludzi nowych, co do których mają pewność, że wykonają każde ich polecenie. Dlatego nie dziwią wyniki sondażowe tych, którzy nawet nie powinni być kandydatami na prezydenta RP, bo to obraża Polaków. Cel jest inny, oni po wyborach znikną z życia politycznego, ale ich elektorat będzie wykorzystany do założenia nowego bytu politycznego pod przywództwem kogoś, kto już przygotowuje swoje przemówienie inauguracyjne.



ROCZNICA URODZIN KORNELA MORAWIECKIEGO

PAMIĘĆ \ „Dzisiaj Ojciec, gdyby żył, miałby 79 lat. Był nie tylko odważnym człowiekiem i wielkim polskim patriotą, ale dla nas był po prostu ciepłym, dobrym i kochanym Tatą” – napisał w poniedziałek we wspomnieniu o Kornelu Morawieckim premier Mateusz Morawiecki. Kornel Morawiecki urodził się 3 maja 1941 r. w Warszawie.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

WTOREK 5 MAJA 2020

3

POLITYKA \ Korespondencyjne wybory mogą się odbyć 10, 17 lub 23 maja

PO chce sparaliżować wybory prezydenckie

Wczoraj trzy senackie komisje: ustawodawcza, praw człowieka i samorządu terytorialnego zarekomendowały izbie wyższej polskiego parlamentu odrzucenie w całości projektu PiS dotyczącego korespondencyjnych wyborów na urząd prezydenta RP. Jutro mija czas, kiedy specustawa musi wrócić do Sejmu, gdzie posłowie zagłosują za odrzuceniem ewentualnego sprzeciwu Senatu. Kluczowa tutaj będzie postawa reprezentantów Porozumienia.



| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Jan Przemyski

S pór o datę i formę organizacji wyborów na urząd prezydenta RP wchodzi w decydującą fazę. Prawo i Sprawiedliwość jest zwolennikiem organizacji głosowania korespondencyjnego w najbliższą niedzielę. Koalicja Obywatelska jest zdecydowanie przeciwna temu pomysłowi. Swoje stanowisko argumentuje tym, że nie będą one bezpieczne dla zdrowia obywateli, a także, że będą... „niekonstytucyjne”. Wielu ekspertów i komentatorów życia politycznego twierdzi, że zdanie największego opozycyjnego ugrupowania jest podyktowane skrajnie niskim poparciem dla Małgorzaty Kidawy-Błońskiej, które w niektórych sondażach wynosi jedynie 2 proc. Szansę w kryzysie PO dostrzegła Lewica, której politycy apelowali do potencjalnych wyborców Kidawy-Błońskiej o rozważenie poparcia Roberta Biedronia. Inne partie nie mają zamiaru

bojkotować majowych wyborów i nie rezygnują z wyścigu o fotel prezydenta RP.

Senat nie ułatwi sprawy

Wczoraj trzy senackie komisje: ustawodawcza, praw człowieka i samorządu terytorialnego zajmowały się ustawą o szczególnych zasadach przeprowadzania wyborów na urząd prezydenta RP. Przypomnijmy, że przepisy autorstwa PiS dotyczące głosowania korespondencyjnego zostały uchwalone w Sejmie 6 kwietnia. Od tamtego czasu specustawa leży w izbie wyższej polskiego parlamentu. Senatorowie zasiadający w wyżej wymienionych komisjach zarekomendowali odrzucenie w całości pomysłu PiS. Wnioski w tej sprawie złożyła grupa senatorów opozycji, m.in. wicemarszałkowie Bogdan Borusewicz i Gabriela Morawska-Stanecka, oraz senatorowie: Aleksander Pocię, Bogdan Klich i Adam Szejnfeld. Z kolei o przyjęcie ustawy bez poprawek apelował senator Marek Pęk z PiS, który przekonywał, że odwle-

kanie wyborów tylko gmatwa i eskaluje problemy prawne. – Nie możemy narazić państwa polskiego na okres, gdy nie będzie pewności, czy urząd prezydenta jest obsadzony – mówił senator PiS. Jego wniosek nie został jednak poddany pod głosowanie. Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Senatu członkowie izby wyższej polskiego parlamentu zdecydują, co dalej zrobić z przepisami dotyczącymi głosowania korespondencyjnego.

Możliwe scenariusze

Po tym, jak ustawa wróci do Sejmu, ten zdecyduje, czy odrzucić ewentualny sprzeciw lub poprawki Senatu. Do tego potrzebna jest bezwzględna większość, czyli o jeden głos więcej, niż wynosi liczba wszystkich pozostałych głosów. Tutaj kluczowe będzie zachowanie posłów Jarosława Gowina. Przypomnijmy, że na 460 posłów PiS w obecnej kadencji ma 235 reprezentantów, z tego 18 to politycy Porozumienia. Według in-

formacji „Codziennej” zdania w ugrupowaniu są podzielone. Część posłów nie wyobraża sobie, żeby projekt dotyczący wyborów korespondencyjnych został odrzucony. Inni natomiast, włącznie z Jarosławem Gowinem, uważają, że wybory w maju nie powinny się odbyć. Dlatego też prowadzili oni rozmowy z opozycją na temat wydłużenia kadencji

prezydenta o dwa lata. Pomysł ten znalazł przychylność PiS, jednak nikt inny nie chciał go poprzeć.

Jeśli jednak założyć, że Porozumienie poprze pomysł głosowania korespondencyjnego, o co zaapelowało wielu antykomunistycznych działaczy w czasach PRL, wybory mogą odbyć się również 17 lub 23 maja. Takie rozwiązanie umożliwiające przepisy zawarte w specustawie. Ostateczną decyzję w tej sprawie będzie podejmowała marszałek Sejmu Elżbieta Witek.

Onet fantazjuje

Wczoraj portal Onet.pl napisał, powołując się na trzy niezależne źródła, że „w obozie władzy poważnie rozważana jest dymisja prezydenta”. „Gdyby Andrzej Duda dobrowolnie zrzekł się stanowiska, to PiS mogłoby na nowo rozpisać wybory prezydenckie w dowolnym terminie do połowy lipca. I uciszyć zarzuty o naruszanie prawa podczas organizacji głosowania” – czytamy.

Prezydent Andrzej Duda odniósł się do tych doniesień w swoim poniedziałkowym wpisie na Twitterze. „Onet.pl podobno rozważa moją dymisję. W redakcji już głosowali i zdecydowali. Inne redakcje podchodzą do tego z pełną powagą. Klamka zapadła” – ironizuje Duda.

Również w poniedziałek politycy PiS, w tym wicepremier, minister aktywów państwowych Jacek Sasin oraz zastępca rzecznika PiS Radosław Fogiel dementowali doniesienia o dymisji Andrzeja Dudy. Zdaniem wiceszefa polskiego rządu dymisja urzędującego prezydenta „nie jest brana pod uwagę”. Z kolei Fogiel podkreślił, że jeśli jakieś „decyzje polityczne w ramach PiS, które mają istotne znaczenie dla opinii publicznej”, będą podejmowane, wówczas pojawią się oficjalne informacje na ten temat.

KONDOLENCJE

Z wielkim żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

ŚP.



STEFANA HAMBURY

wybitnego adwokata, działacza społecznego i publicysty
wytrwale broniącego prawdy historycznej i sprawiedliwości,
niezłomnego działacza na rzecz równych praw Polonii w Niemczech.

Rodzinie i Bliskim

składam wyrazy głębokiego współczucia
Adam Glapiński
Prezes Narodowego Banku Polskiego

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

SERWIS ANTYCOVID-19

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KOŚCIOŁ

18

PROGRAM TV

19

SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

ZDROWIE PUBLICZNE \ Rozpoczęto 2. etap odmrażania gospodarki

Polacy zdają kolejny test z odpowiedzialności

Wczoraj w Polsce rozpoczął się drugi etap odmrażania gospodarki. – Na razie mamy dosyć stabilną dobową liczbę chorych. Wydaje się, że wzrost spowolnił, wypłaszczył się – mówił na antenie Polskiego Radia minister zdrowia Łukasz Szumowski.



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Marlena Nowakowska

Agencja Reutera poinformowała w poniedziałek, że według jej danych liczba przypadków zakażenia koronawirusem na świecie sięgnęła 3,5 mln, a na COVID-19 zmarło dotąd blisko 247 tys. osób. Ekspertki podkreślają, że dane na temat liczby zakażeń i zgonów są zaniżone.

Czas na 2. etap odmrażania gospodarki

4 maja rząd oficjalnie rozpoczął drugi etap odmrażania polskiej gospodarki. Otwarte zostały m.in. galerie handlowe, hotele, biblioteki i inne instytucje kultury.

Jedną z najistotniejszych i najbardziej wyczekiwanych zmian to otwarcie galerii handlowych. Zarówno klienci, jak i przedsiębiorcy muszą jednak liczyć się z wieloma obostrzeniami. Na 15 mkw. powierzchnii handlowej może przypadać maksymalnie jedna osoba. Otwarte zostały lokale gastronomiczne mieszczące się w galeriach, ale jedzenie można zamawiać jedynie na wynos. Wciąż do odwołania zamknięte są natomiast znajdujące się w galeriach handlowych kina, siłownie oraz kluby fitness.

Również 4 maja działalność wznowiły hotele i inne obiekty noclegowe, przy czym wciąż ograniczona ma

być działalność restauracji hotelowych. Posiłki mogą być wydawane gościom jedynie do pokoju. Hotelowe siłownie, baseny czy salony spa muszą pozostać zamknięte.

Drugi etap odmrażania gospodarki zakłada też, że od 6 maja – w ścisłym reżimie sanitarnym – otwarte mogą zostać żłobki i przedszkola, przy czym ostateczna decyzja w tej sprawie zależy od organów prowadzących (najczęściej są to władze samorządowe).

Minister Szumowski apeluje: więcej testów

– Chcielibyśmy, żeby testów było jak najwięcej. Mamy możliwość robienia 25 tys. testów, mamy zarejestrowane 100 laboratoriów. Zachęcamy do testowania. Testy, testy, więcej testów – mówił wczoraj minister zdrowia na antenie Polskiego Radia. Zaznaczył, że „na razie mamy dosyć stabilną dobową liczbę chorych. Wydaje się, że wzrost spowolnił, wypłaszczył się”.

– We wszystkich modelach, im szybszy jest szczyt, tym więcej jest chorych. Im bardziej ta krzywa jest wypłaszczona, tym później szczyt nastąpi, ale zachorowań jest znacznie mniej – dodał minister zdrowia, oceniając, że szczyt zakażeń w Polsce zostanie opóźniony.

– Mamy niestety trochę skupisk zachorowań. Resz-

ta pacjentów jest z rozproszonych grup, ale transmisja pozioma jest znacznie mniejsza, niż była kilka tygodni temu – powiedział minister zdrowia.

Od poniedziałku odbywa się globalna konferencja darczyńców na rzecz opracowania szybkiego dostępu do bezpiecznych, skutecznych i przystępnych cenowo metod diagnostyki i terapii, a także szczepionek przeciwko koronawirusowi.

Aby zebrać fundusze na wsparcie tego przedsięwzięcia, Unia Europejska i jej partnerzy organizują światowy maraton składania deklaracji wkładów finansowych. Gospodarzem spotkania online jest Komisja Europejska. – Polska razem z innymi krajami V4 zdecydowała o przeznaczeniu dodatkowych 3 mln euro – jako części inicjatywy – aby przyspieszyć proces opracowania niedrogich leków i szczepionki, jak również efektywnych metod testów (dotyczących COVID-19). Mam nadzieję, że ten wkład będzie znaczącym krokiem w stronę wspólnego europejskiego zwycięstwa nad pandemią i stworzy grunt pod przyszłą współpracę w podobnych kwestiach – powiedział premier Mateusz Morawiecki podczas konferencji w przekazie wideo transmitowanym na stronach internetowych KE.

Koniec ery Gersdorf i sprawa Iwulskiego

„GAZETA POLSKA” \ Już jutro w kioskach znajdzie Państwo najnowszy numer tygodnika „Gazeta Polska”. W numerze m.in. sprawa sędziego Józefa Iwulskiego oraz koniec kadencji pierwszej prezes SN Małgorzaty Gersdorf. Cyfrowe wydanie gazety można nabyć na stronie internetowej www.sklep.gazetapolska.pl.

Tematem numeru jest sprawa sędziego Sądu Najwyższego Józefa Iwulskiego. Redaktor naczelny portalu Niezależna.pl Grzegorz Wierchołowski w tekście „Tak Iwulski rządził w Sądzie Najwyższym: esbecy obsługiwani poza kolejnością” pisze o skandalicznej praktyce sędziego Sądu Najwyższego. „Kapitan Józef Iwulski, były oficer WSW szkolony przez komunistyczny kontrwywiad, a obecnie w Sądzie Najwyższym prezes Izby Pracy, zarządził rozpoznanie poza kolejnością zagadnienia prawnego dotyczącego odwołań byłych esbeków od przepisów tzw. ustawy dezubekizacyjnej. Stwierdził, że uznaje je za »szczególnie uzasadniony przypadek«. Zrobił to w odpowiedzi na apel wystosowany do niego przez szefa Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP, byłego funkcjonariusza MO Zdzisława Czarnckiego” – czytamy w tekście.

W numerze także m.in. tekst Doroty Kani na temat odejścia pierwszej prezes Sądu Najwyższego zatytułowany „Koniec ery Małgorzaty Gersdorf”. „Mało które zakończenie pełnienia funkcji było przyjęte z taką ulgą, jak koniec kadencji Małgorzaty Gersdorf. Powołana w 2014 r. przez prezydenta Bronisława Komorowskiego, była uosobieniem »nadzwyczajnej kasty«, która uzurpowała sobie prawo do bycia grupą zawodową z nadzwyczajnymi przywilejami, – pisze Dorota Kania.

W wywiadzie numeru redaktor naczelny „Gazety Polskiej” Tomasz Sakiewicz rozmawia natomiast z Tomaszem Zdzikotem, prezesem Poczty Polskiej SA.

Więcej już jutro (6 maja) w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska”.

Adrian Siwek

Bycie strażakiem to misja

ŚWIĘTO \ Wczoraj był obchodzony Międzynarodowy Dzień Strażaka. Z tej okazji na uroczystości w Pałacu Prezydenckim prezydent Andrzej Duda wręczył nominacje generalskie funkcjonariuszom Państwowej Straży Pożarnej. Na stopień nadbrygadiera zostali awansowani komendant główny Andrzej Bartkowiak oraz lubelski komendant wojewódzki Grzegorz Alinowski.

Andrzej Duda w liście skierowanym do funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej i druhów straży ochotniczych z okazji Międzynarodowego Dnia Strażaka przypomniał, że strażacy są nazywani rycerzami św. Floriana. – To misja, która budzi wielki szacunek. Strażacki mundur to symbol niezawodności, męstwa i ofiarności. Polacy wiedzą, że jest to służba bardzo odpowiedzialna, związana z ryzykiem, wysiłkiem i stresem, wymagająca hartu ducha, sprawności i znakomitych umiejętności zawodowych – stwierdził. Prezydent podkreślił ponadto, że strażacy prowadzą również niezwykle ofiarną walkę z epidemią koronawirusa. – Strażacy, obok personelu medycznego oraz innych służb mundurowych, stanęli na pierwszej linii tych dramatycznych zmagani. Pań-

stwa zaangażowanie, zdecydowane działania i okazywana ludziom solidarność mają olbrzymie znaczenie w tych trudnych dniach – zaznaczył.

Szef MSWiA Mariusz Kamiński w liście do funkcjonariuszy, druhów i pracowników cywilnych Państwowej Straży Pożarnej przypomniał, że służba strażacka to szczególny wybór życiowej drogi. – Wymaga ona od was pełnego poświęcenia dla drugiego człowieka. To od was zależy los osób, które znalazły się w pewnym momencie swojego życia w sytuacji kryzysowej, uległy wypadkowi albo są ofiarami niszczycielskiego żywiołu – podkreślił. – Głęboko wierzę, że nikogo w Polsce nie trzeba przekonywać, jak ogromna jest wasza rola – dodał.

Adrian Siwek

WOT URUCHOMIŁY PUNKT POBRANIA WYMAZÓW

AKCJA \ 12 Wielkopolska Brygada Wojsk Obrony Terytorialnej uruchomiła w poniedziałek w Krotoszynie samochodowy punkt pobierania wymazów. To pierwszy w Polsce punkt powstały we współpracy z wojskiem – powiedział dowódca Rafał Miernik.

fot. Filip Błazejowski/Gazeta Polska



fot. Pixabay/d

W TYM ROKU BĘDĄ DOBRE ZBIORY MIODU

ZDROWIE \ Tegoroczne zbiory miodów wiosennych mogą być lepsze niż przed rokiem – uważa prezes Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Rzeszowie Tadeusz Dillon. Zadecydowała o tym poprawa pogody w ostatnich dniach – powiedział w rozmowie z PAP.

WYWIAD \ Z MARCINEM ROMANOWSKIM, wiceministrem sprawiedliwości, rozmawia PAWEŁ TUNIA

Najważniejsze jest natychmiastowe powstrzymanie aktów przemocy

Ważne jest upowszechnienie w społeczeństwie przekonania, że zawiadomienie policji o przemoc w domu może zakończyć problem definitywnie, a sprawca nie będzie mógł się mścić. Chcemy rozwiązywać realne problemy, które dotyczą ludzi. To przestępcy powinni opuszczać mieszkanie, a nie ich ofiary – podkreśla w rozmowie z „Codzienną” wiceminister Marcin Romanowski.



fot. Wikipedia/d

Sejm uchwalił ustawę antyprzemocową, która ma ułatwić walkę z przemocą domową. Organa ścigania, w tym policja, zostały wyposażone w nowe narzędzia prawne. Jakie są główne założenia nowych przepisów?

Głównym celem, któremu ma służyć uchwalona ustawa, jest błyskawiczna pomoc i przerwanie stosowania

przemocy wobec ofiary. Nowe przepisy wypełniają lukę w polskim systemie prawnym w zakresie zwalczania przemocy domowej. Dajemy policji nowe narzędzie w postaci możliwości nałożenia nakazu natychmiastowego opuszczenia mieszkania przez sprawcę przemocy oraz wprowadzamy do pro-

cedury cywilnej odrębne postępowanie w tym zakresie. Kluczową kwestią przy tego rodzaju przemocy jest szybkość działania. Chodzi o to, aby ofiara przemocy miała pewność, że w momencie, w którym pojawia się patrol policji, przemoc ustanie. Obecnie prześladowca wciąż może pozostawać pod jednym dachem z ofiarą. Co więcej, często zdarzało się, że sytuacja ofiary stawała się jeszcze gorsza niż przed zawiadomieniem policji albo zmuszała osobę pokrzywdzoną do ucieczki z domu. Ustawa antyprzemocowa zmienia równowagę sił. O dach nad głową będzie się teraz martwił oprawca, a nie jego ofiara.

Przepisy zwane ustawą antyprzemocową obejmują nowelizację kilku aktów prawnych. Które z nich znowelizowano?

Nowe przepisy pojawiły się m.in. w Kodeksie postępowania cywilnego, w ustawie o policji oraz ustawie o żandarmerii wojskowej, ponieważ również ta formacja otrzymała podobne do policji kompetencje wobec osób jej podlegających. Wprowa-

dzono też przepis, który znosi koszty postępowania cywilnego dla ofiar przemocy. Co ważne, przed wejściem w życie znowelizowanych przepisów przewidziane są szkolenia dla służb, które mają je stosować, tj. policji, żandarmerii wojskowej, a także urzędników. Pozwoli to rozwiązać ich ewentualne wątpliwości i uniknąć błędów interpretacyjnych.

Nowe przepisy są wzorowane na rozwiązaniach prawnych zastosowanych w innych państwach. W jakim stopniu wpłyną one na powstrzymanie przemocy domowej?

Doświadczenia innych krajów pokazują, że tego rodzaju przepisy skutecznie wyhamowują stosowanie przemocy w domach. Ważne jest upowszechnienie w społeczeństwie przekonania, że zawiadomienie policji o przemoc może zakończyć problem definitywnie, a sprawca nie będzie mógł się później mścić. Izolacja sprawcy da komfort osobie pokrzywdzonej oraz szansę na funkcjonowanie bez strachu i lęku przed przemocą. Pojawiają się zarzuty, że takie przepisy mogą działać

przeciwko rodzinie. To nieprawda. Jest wręcz przeciwnie, ponieważ to właśnie rodzina, aby mogła pełnić swoją funkcję, musi być pozbawiona przemocy oraz wszelkich zagrożeń utraty życia czy zdrowia. Wprowadzone przepisy mają więc na celu pomoc rodzinie i rozwiązywanie trudnych sytuacji.

Z danych policji wynika, że w Polsce przemoc domowa dotyka rocznie ok. 250 tys. osób. Jakie kategorie przestępstw składają się na przemoc domową?

Przemoc ta obejmuje m.in. przemoc psychiczną, fizyczną, ekonomiczną, seksualną i inne jej rodzaje. Odnotowano ok. 60 tys. przypadków przemocy fizycznej, ok. 75 tys. przypadków psychicznej, niecałe 2 tys. ekonomicznej, a seksualnej ponad tysiąc. Oczywiście jest jeszcze problem tzw. szarej strefy, czyli przypadków, które nie są ujawnione. Nowe przepisy służą też temu, aby tę sytuację zmienić oraz by ofiary przemocy nie bały się mówić o swoim dramacie i prosić o wsparcie. Państwo musi im pomóc. Od tego przecież jesteśmy.

Politycy PO zmienili zdanie w sprawie puszczy

PRZYRODA \ Robert Tyszkiewicz, Krzysztof Truskolaski, Eugeniusz Czykwin i Tomasz Frankowski, politycy Platformy Obywatelskiej, domagają się od leśników wycięcia drzew wzdłuż linii energetycznych w Puszczy Białowieskiej.

„Jako posłów z województwa podlaskiego tym bardziej niepokoją nas doniesienia z Puszczy Białowieskiej o pożarze przy linii przesyłowej między Olchówką a Nowym Masiewem. Według relacji ekologów z Obozu dla Puszczy przyczyną pożaru mogło być przewrócenie się martwego świerka na przewody. (...) Dlaczego nie są przeprowadzane obalenia zagrożających bezpieczeństwu drzew?” – pytają politycy Koalicji Obywatelskiej. Tymczasem parlamentarzyści opozycji i PO byli w forpoczcie krytyków rządu i prof. Jana Szyszkę, ministra środowi-

ska. Poseł Tomasz Cimoszewicz sugerował jego wycinkę ze sfery publicznej. Politycy PO również bili w propagandowy bębenek. – To ma też taki wymiar symboliczny. Dla mnie, jako Polaka, ktoś, kto wycina starodrzew albo doprowadza do śmierci koni w takiej stadninie, jak Janów, robi po prostu straszne rzeczy. Zastanawiam się, czy nie zacząć też strzelać do bocianów – mówił Donald Tusk, ówczesny szef Rady Europejskiej. Zresztą działania opisała Gabriela Lenartowicz, minister środowiska w gabinecie cieni. „Od początku wzmożenia działań leśni-

ków i ministerstwa środowiska rządu PiS, związanych z tzw. wycinką sanitarną, a teraz »wycinką dla bezpieczeństwa« na całym obszarze Puszczy Białowieskiej, staram się w ramach swoich kompetencji jako poseł i członek gabinetu cieni Platformy Obywatelskiej odpowiedzialny za sprawy ochrony środowiska podejmować wszelkie możliwe działania na rzecz wsparcia przeciwników wycinki” – pisze na swojej stronie internetowej Gabriela Lenartowicz. Posłanka grzmiała też o wycince suchych świerków w PB na konwencji PO. – I w sprawie Puszczy

Białowieskiej szczególnie, jak w soczewce, skupiają się wszystkie aspekty tych szkodliwych rządów. Okazuje się, że rządów szkodliwych nie tylko dla ludzi. Ale szkodliwych, ba – zbrodniczych, dla ojczyznej przyrody! – mówiła. Platforma zorganizowała w Puszczy Białowieskiej pierwsze wyjazdowe posiedzenie gabinetu cieni. – Nie zaakceptujemy takiej polityki rządu – mówił Grzegorz Schetyna. Zapowiedział projekt specustawy w odniesieniu do Puszczy Białowieskiej. Zdaniem Gabrieli Lenartowicz miały się w niej znaleźć rekomendacje

UNESCO. Problem jest taki, że według zaleceń UNESCO z kwietnia ub.r. nie jest możliwe wycięcie suchych drzew wzdłuż linii energetycznych ani przy znajdujących się nieopodal Hajnówki magazynach broni. PO jednak w 2017 r. nie zajmowała się problemem dogłębnie, nie stworzyła zapowiadanej specustawy, ale jedynie robiła propagandę na niskim poziomie. – Polacy kochają przyrodę. Pozwólmy jej rosnąć i się tak organizować, jak natura to nakazuje – apelowała Ewa Kopacz.

.....
Jacek Liziniewicz



fot. Aleksiej Witwitski/Gazeta Polska

ROSJA NADAL PROWOKUJE NATO

WILNO \ Chroniące przestrzeń powietrzną państw bałtyckich w ramach misji Baltic Air Policing myśliwce NATO w ubiegłym tygodniu czterokrotnie startowały w trybie alarmowym do rozpoznania 9 rosyjskich samolotów – poinformowało wczoraj ministerstwo obrony Litwy.

CHINY-USA \ Coraz więcej państw oskarża Pekin o wybuch pandemii

Są dowody, będzie raport

USA przekonują, że dysponują dowodami na winę komunistycznych władz w Pekinie za pandemię koronawirusa. Amerykański wywiad ocenia, że nie został on jednak stworzony przez człowieka.

Petar Petrović

W rozmowie w telewizji ABC sekretarz stanu USA Mike Pompeo powiedział w niedzielę, że jego kraj ma wiele dowodów na to, że koronawirus pochodzi z laboratorium w chińskim Wuhanie. Sprawa ta jednak wciąż jest badana przez amerykański wywiad, który utrzymuje, że wirus SARS-CoV-2 nie został stworzony przez człowieka i nie powstał w wyniku modyfikacji genetycznych. Służby prowadzą dochodzenie w celu odpowiedzenia na pytanie, czy pochodzi on od zakażonych zwierząt, czy jest wynikiem wypadku w chińskim laboratorium.

– Chiny mają historię prowadzenia laboratoriów niezgodnych z normami – zaznaczył Pompeo. – Nie po raz pierwszy słyszymy, że świat



Donald Trump: Z powodu koronawirusa śmierć może ponieść nawet 100 tys. Amerykanów | fot. Tingshu Wang/Reuters

jest narażony na wirusy w wyniku błędów w chińskich laboratoriach – dodał.

Komunistyczne władze w Pekinie nadal odrzucają wszelkie oskarżenia i nie zgadzają się na przeprowadzenie międzynarodowego śledztwa w tej sprawie. Utrzymują, że są ofiarą, a nie

sprawcą pandemii, a wszelkie zarzuty uważają za motywowane politycznie. Jednak coraz więcej państw na świecie, obok USA także Australia i Szwecja, domaga się śledztwa i obszernych odpowiedzi.

Chiny są oskarżane również o ukrywanie prawdy

o rzeczywistych rozmiarach epidemii na swoim terytorium, liczbie zakażonych i zmarłych, a także o uciszanie lokalnych krytyków.

USA są jednym z najbardziej dotkniętych przez pandemię krajów na świecie. Amerykański prezydent Donald Trump jednoznacznie oskarża Pekin

o doprowadzenie do jej wybuchu i przekonuje, że władze ChRL zrobią wszystko, by nie uzyskał on reelekcji podczas listopadowych wyborów.

W niedawnym wywiadzie dla telewizji Fox News wyraził również przekonanie, że Chińczycy „popelnili poważny błąd, a potem nie chcieli się do tego przyznać”, i zapewnił, że widział dowody na to, że koronawirus pochodzi z chińskiego laboratorium. Zapowiedział przy tym, że wkrótce zostanie opublikowany raport w tej sprawie.

Amerykański przywódca ocenił również, że z powodu SARS-CoV-2 śmierć może ponieść nawet do 100 tys. Amerykanów. Wcześniej podawał niższe liczby, mówiąc o ok. 60–70 tys. ofiar śmiertelnych pandemii w USA.

Z danych przedstawionych przez Uniwersytet Johnsa Hopkinsa w Baltimore wynika, że łącznie od początku epidemii do niedzieli w USA odnotowano ponad 67 tys. zgonów osób chorych na COVID-19.

Donald Trump powiedział również, że do końca bieżącego roku powstanie szczepionka przeciwko SARS-CoV-2.

Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Socjaliści oskarżają Kolumbię o atak

CARACAS \ Władze Wenezueli twierdzą, że doszło do ataku na ich terytorium. Opozycja w kraju uważa, że socjalistyczny przywódca Nicolás Maduro kłamie.

Według oświadczenia ministra spraw wewnętrznych Néstora Reverola napastnicy dokonali desantu z motorówek na plażę w pobliżu portowego miasta La Guaira, oddalonego o ok. 32 km od stolicy Caracas. – Grupa terrorystów najemników z Kolumbii próbowała przeprowadzić inwazję z morza celem dokonania aktów terrorystycznych w kraju, zamordowania przywódców rewolucyjnego rządu – powiedział w państwowej telewizji.

Reverol stwierdził też, że próba desantu spotkała się ze zdecydowaną odpowiedzią wenezuelskich sił zbrojnych i specjalnych jednostek policji. Część z nich miała zostać zastrzelona, a część wzięta do niewoli. Następnie wojsko rozpoczęło zakrojone na szeroką skalę poszukiwania pozosta-

łych. Diosdado Cabello, zastępca szefa Partii Socjalistycznej Wenezueli, uściślił później, że w wyniku walk zginęło osiem osób, a dwie zostały zatrzymane.

Cabello stwierdził, że cała operacja została zorganizowana przez USA, a konkretnie przez agentów walczącej z narkotykami agencji DEA, przy współpracy Kolumbii. Ujawnił, że jednym z zabitych miał być były oficer Roberto Colina, mający związki z generałem Clíverem Alcalą. Alcalá miał opinię lidera wojskowych dysydentów występujących przeciwko Maduro. Był poszukiwany przez USA za przestępstwa narkotykowe, w marcu oddał się w ich ręce.

Władze Kolumbii odrzuciły oskarżenia Caracas. Tamtejsze ministerstwo spraw zagranicznych stwierdziło, że to „bezzasadna próba

uwikłania rządu Kolumbii w spekulacyjny spisek”. Komentatorzy zwracają uwagę, że odkąd w ubiegłym roku prezydent Kolumbii Iván Duque nazwał Maduro dyktatorem i zerwał z jego państwem stosunki dyplomatyczne, Wenezuela regularnie oskarża sąsiada o podobne akcje.

Wenezuelska opozycja nie wierzy, że jakkolwiek atak miał miejsce. Zdaniem Juana Guaidó, którego ponad 50 państw uznaje za prezydenta Wenezueli, reżim Maduro wymyślił ten desant, aby odwrócić uwagę od ostatnich niepowodzeń, takich jak piątkowe zamieszki w więzieniu Los Llanos, w których życie straciło ponad 40 osób, czy regularna bitwa, którą na ulicach Caracas urządziły sobie w sobotę gangi narkotykowe. „Reżim próbuje odwrócić uwagę za pomocą rzekomego incydentu, z czym się wiąże plaga nieścisłości, wątpliwości i zaprzeczeń” – oświadczyło biuro prasowe polityka. Guaidó zasugerował również, że – podobnie jak w przeszłości – rzekomy zamach ma być pretekstem do kolejnych prześladowań opozycji.

Wiktoria Młynarz

USA zablokowały większość maseczek

WASZYNGTON \ Amerykańskie służby przyjrzały się importowanym maseczkom chirurgicznym. Okazuje się, że większość z nich nie spełnia standardów.

Maseczki chirurgiczne są niezwykle ważne dla pracowników służby zdrowia, gdyż chronią ich przed infekcją poprzez przypadkowy kontakt ze śliną zarażonych m.in. COVID-19, wydalaną podczas kaszlu czy rozmowy. Podstawowym typem maseczek używanych w szpitalach są maseczki N95, które według amerykańskich norm powinny zatrzymywać 95 proc. cząsteczek lotnych.

Amerykański przemysł nie produkuje jednak wystarczającej liczby maseczek, aby wystarczyło ich dla wszystkich potrzebujących, więc pojawiła się konieczność sprowadzania ich z zagranicy. Narodowy Instytut BHP (NIOSH) postanowił przyjrzeć się jakości tych importowanych maseczek. Jego wnioski są mało optymistyczne.

Eksperti NIOSH przebadali 67 typów dostępnych w USA importowanych maseczek, które według producentów powinny spełniać normę N95

lub jej najbliższy chiński odpowiednik KN95. Okazało się, że 60 proc. z nich nie spełnia standardów. Jedną z chińskich maseczek blokowała zamiast reklamowanych 95 proc. Co najmniej jedna miała fałszywe certyfikaty.

To kolejny już test, który pokazuje, że importowane środki ochrony osobistej – zwłaszcza te chińskiej produkcji – często nie spełniają standardów. – NIOSH jest bardzo zaniepokojony tą sprawą – powiedzieli przedstawiciele instytutu dziennikarzom. Uważają, że setki tysięcy lekarzy i pielęgniarek używają maseczek, które dają im jedynie fałszywe poczucie bezpieczeństwa. Na razie nie wiadomo jednak, co z tym zrobić – chodzi o miliony maseczek i ich zastąpienie takimi, które faktycznie chronią, a to nie będzie łatwym zadaniem.

(wm)



DRUGA FALA ZAKAŻEŃ W CHINACH

CHRL \ Do wczoraj w Chinach kontynentalnych potwierdzono trzy nowe przypadki COVID-19, wszystkie z nich przywiezione z zagranicy, oraz 13 nowych bezobjawowych zakażeń koronawirusem.

fot. Thomas Peter/Reuters



fot. Ina Fassbender/Reuters

ORGANIZATORZY NIE USŁYSZELI WYROKU

NIEMCY \ Sąd okręgowy w Duisburgu umorzył wczoraj proces w sprawie festiwalu Love Parade z lipca 2010 r. w tym mieście, podczas którego zginęło 21 osób, a ok. 650 zostało rannych.

KORONAWIRUS \ Powolny powrót do normalności

Ponad 1,5 mln zarażonych w Europie

Liczba osób zarażonych koronawirusem na Starym Kontynencie przekroczyła już 1,5 mln. Sama zaś choroba COVID-19 wywołana przez SARS-CoV-2 doprowadziła do ok. 250 tys. zgonów. Sytuacja epidemiologiczna w większości krajów europejskich stabilizuje się, dzięki czemu jest możliwe znoszenie kolejnych obostrzeń wprowadzonych w poprzednich tygodniach.

Paweł Kryszczak

Od wczoraj we Włoszech wprowadzono poluzowanie zasad trwającego od 10 marca lockdownu. Parki oraz ogrody publiczne ponownie zostały otwarte, pozwolono ponadto na ćwiczenia na świeżym powietrzu, odwiedzanie swoich krewnych w granicach jednego regionu, a także zamawianie jedzenia na wynos. Ponadto po ośmiu tygodniach narodowej kwarantanny ok. 4 mln osób będzie mogło powrócić do pracy. Wzorem innych państw obowiązkowe jest noszenie maseczek ochronnych w komunikacji miejskiej oraz przestrzeni publicznej. – Luzowanie obostrzeń epi-

demiologicznych nie może być traktowane jako sygnał, że już jesteśmy wolni od wirusa – oznajmił premier Giuseppe Conte. Z kolei we Francji zauważalny jest znaczący spadek liczby ofiar śmiertelnych z powodu COVID-19. W niedzielę w tym kraju odnotowano jedynie 135 przypadków, czyli najmniej od 22 marca br. Do tej pory w tym kraju na COVID-19 zmarło ok. 25 tys. osób. Francja przygotowuje się do luzowania obostrzeń, które będą znoszone od 11 maja. Obecnie, aby móc wyjść z miejsca zamieszkania i udać się do pracy, sklepu czy też w celu ćwiczeń, Francuzi muszą mieć sporządzony przez siebie dokument informujący o celu ich podró-

ży, który jest okazywany patrolom policyjnym. Sytuację tę do realizacji działalności przestępczej wykorzystał... trzyosobowy gang przebrany za policję. Oszuści, zanim zostali zatrzymani przez policję, ukradli 25 tys. euro w gotówce i kosztownościach. W ubiegłym tygodniu premier Hiszpanii Pedro Sánchez ogłosił czteroetapowy plan stopniowego zdejmowania obostrzeń. Każdy z etapów ma trwać co najmniej dwa tygodnie z uwzględnieniem wydłużenia tego okresu, jeśli sytuacja epidemiologiczna się pogorszy. W ramach pierwszej fazy, która rozpoczęła się w sobotę, możliwe jest wychodzenie na zewnątrz w celach ćwiczeń w godzi-



Jedną z pierwszych oznak powrotu Włoch do normalności są liczni biegacze na ulicach
fot. Remo Casilli/Reuters

nach od 6.00 do 10.00 oraz od 20.00 do 23.00. Od wczoraj mały biznes, taki jak sklepiki niesprzedające dóbr podstawowych czy też zakłady fryzjerskie i kosmetyczne, został ponownie otwarty. Obsługiwani w salonach będą jednak jedynie ci klienci, którzy wcześniej zapiszą się

na wizytę. Z kolei w Niemczech wczoraj wznowiły swoją działalność ogrody zoologiczne, muzea oraz zakłady fryzjerskie. Ponadto część uczniów mogła wrócić na zajęcia szkolne. Na Węgrzech również od poniedziałku rozpoczęły się w szkołach egzaminy maturalne.

Plan na wypadek „śmierci Stalina”

LONDYN \ Brytyjski premier Boris Johnson, który był hospitalizowany po wykryciu u niego koronawirusa, ujawnił, że gdy przebywał na oddziale intensywnej terapii, tworzone były plany awaryjne na wypadek jego śmierci. „To była trudna chwila, nie zaprzeczę” – przyznał.

Brytyjski premier w wywiadzie dla „The Sun on Sunday” opowiadał, że w szpitalu podawano mu bardzo dużo tlenu, aby utrzymać go przy życiu. „Był etap, kiedy dawali mi naprawdę sporo tlenu. Założyli mi maskę na twarz i dopływ (tlenu) stał się naprawdę duży. Przez długi czas dostawałem litry i litry tlenu. Ale w poniedziałek wszystko zaczęło się pogarszać. Zdałem sobie sprawę, że robi się poważnie, kiedy przenieśli mnie na intensywną terapię” – wyznał Johnson.

Jak dodał, lekarze zaczęli się zastanawiać, co zrobić w wypadku jego śmierci, i przyznał, że była to dla niego bardzo trudna chwila. „Mieli strategię radze-

nia sobie ze scenariuszem typu »śmierć Stalina«. Nie byłem w szczególnie świetnej formie i wiedziałem, że istnieją plany awaryjne. Lekarze mieli różne ustalenia, co robić, jeśli sprawy pójdą źle” – relacjonował brytyjski premier.

Koronawirusa u Borisa Johnsona wykryto 26 marca, ale do szpitala trafił dopiero 10 dni później, gdy symptomy nie ustępowały. Następnego dnia został przeniesiony na intensywną terapię. Johnson przyznał, że trudno mu było uwierzyć, że w ciągu kilku dni jego stan zdrowia tak bardzo się pogorszył. „Pamiętam, że czułem się sfrustrowany. Nie mogłem zrozumieć, dlaczego mi się

nie poprawia. Zadawałem sobie pytania: jak z tego wyjdę?” – przyznał.

Brytyjski premier powiedział, że był hospitalizowany już wielokrotnie, głównie z powodu urazów podczas gry w rugby, ale nigdy nie czuł się tak źle, jak podczas zakażenia COVID-19. Johnson przyznał, że w rezultacie jest jeszcze bardziej zdeterminowany, by powstrzymać cierpienia innych.

„Tyle osób straciło bliskich, a więc jeśli pyta mnie, czy kieruje mną chęć uchronienia innych ludzi od cierpienia, to tak, absolutnie tak. Jednak kieruje mną również ogromne pragnienie, by postawić na nogi cały nasz kraj (...). I jestem pewny, że tak się stanie” – powiedział Boris Johnson.

Premier podziękował również po raz kolejny personelowi szpitala, który się nim opiekował. Wyrazem wdzięczności wobec lekarzy jest jedno z imion, które Johnson wraz z narzeczoną dali swojemu nowo narodzonemu synowi. Carrie Symonds ogłosiła w mediach społecznościowych, że dziecko zostało nazwane Wilfred Lawrie Nicholas Johnson.

.....
Beata Mańkowska

Demonstracje przeciw lockdownowi

BRASÍLIA \ W Brazylii odbyły się wiece zwolenników prezydenta Jaira Bolsonaro, który wbrew pozycji parlamentu, samorządów i części rządu sprzeciwia się obostrzeniom wprowadzonym ze względu na szalejącą pandemię koronawirusa SARS-CoV-2.

W Brazylii do tej pory zgąznowano ponad 100 tys. osób zakażonych SARS-CoV-2. Z kolei na chorobę COVID-19, która jest wywołana przez koronawirusa, zmarło już ponad 7 tys. osób.

W niedzielę ulicami stolicy kraju przeszła demonstracja osób, które sprzeciwiały się lockdownowi. Prezydent Brazylii Jair Bolsonaro wyszedł bez maseczki do swoich zwolenników, którym następnie zezwolił na wejście na teren placu przed Pałacem Prezydenckim.

Bolsonaro określił koronawirusa mianem „małej grypy”, dodając, że kryzys ekonomiczny, który zostanie wywołany ze względu na wprowadzenie środków epidemiologicznych, „będzie dużo bardziej śmiertelny od samego wirusa”. – Nieodpowiedzialne zniszczenie miejsc pracy przez niektórych guber-

natorów jest niedopuszczalne. Ceny wzrosną, zaś w niedalekiej przyszłości samą Brazylię mają czekać głód, bezrobocie, nędza – oznajmił Bolsonaro. Prezydent Brazylii nawiązał tym samym do sporu, który prowadzi m.in. z gubernatorami większości stanów, którzy ze względu na zagrożenie epidemiologiczne zdecydowali się na wprowadzenie lockdownu. Spór dotyczący tego, w jaki sposób reagować na zaistniałą pandemię koronawirusa, Jair Bolsonaro toczy również z parlamentem i częścią rządu. Co więcej, niedawno pojawiły się oskarżenia ze strony już byłego ministra sprawiedliwości Sergia Moro wobec prezydenta Brazylii. Polityk zarzuca mu wtrącanie się w działania antykorupcyjne realizowane przez policję federalną.

.....
(pk)



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

GOTÓWKI W POLSCE NIE ZABRAKNIE

FINANSE \ Pieniądza gotówkowego w Polsce nie zabraknie – powiedziała w poniedziałek Barbara Jaroszek, główny skarbnik Narodowego Banku Polskiego. Zapewniła, że monety i banknoty, które opuszczają NBP, są bezpieczne pod względem sanitarnym.

GAZ \ Inwestycję można było zrealizować wcześniej, ale zablokował ją rząd SLD

Rusza budowa Baltic Pipe

Rozpoczyna się budowa Baltic Pipe, która uniezależni nas od dostaw gazu z Rosji – poinformował Andrzej Duda. Wykonawcą podmorskiej części gazociągu będzie włoski koncern Saipem. Kontrakt opiewa na 280 mln euro. – Ta inwestycja zmieni pozycję Polski – ocenia Wojciech Jakóbiak z portalu Biznes Alert.

Jan Kamieniecki

Polski inwestor Gaz-System umowę na budowę podmorskiej części Baltic Pipe między Polską a Danią podpisał z Saipem Limited, brytyjską spółką Saipemu. Warty 280 mln euro kontrakt obejmuje ułożenie ok. 275 km gazociągu na głębokości od 4 do 57 m oraz roboty budowlane w miejscach lądowania gazociągu w Polsce i Danii. Pierwsze prace mają ruszyć od połowy tego roku.

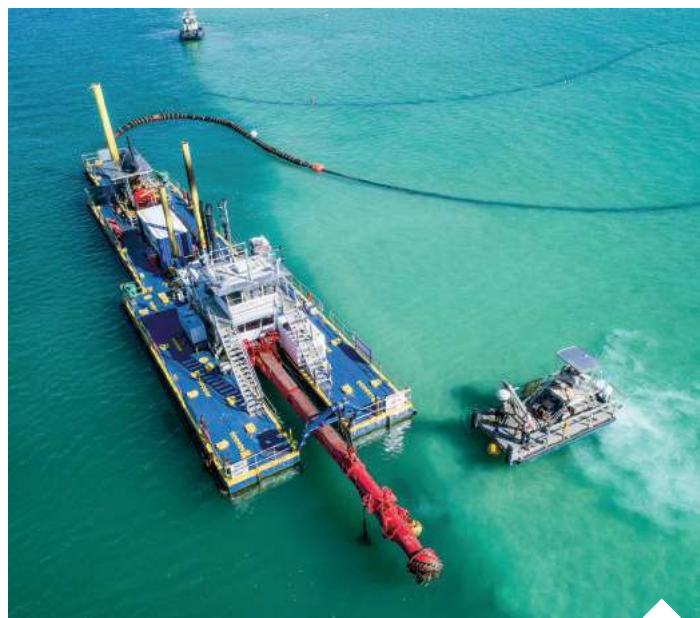
Firma Saipem Limited została wybrana w drodze

trwającego kilkanaście miesięcy procesu przetargowego, który był poprzedzony badaniem możliwości poszczególnych firm. – Zdobyliśmy ten kontrakt dzięki naszemu solidnemu doświadczeniu w budowie rurociągów – powiedział Francesco Racheli, przedstawiciel Saipemu. – Baltic Pipe przyczyni się do zagwarantowania ciągłości dostaw gazu w Europie. Dlatego jesteśmy zaangażowani w szybką i pomyślną realizację tego ważnego projektu – dodał.

Prezydent Andrzej Duda stwierdził, że Baltic Pipe, którego budowa właśnie

się rozpoczyna, to miły krok ku uniezależnieniu się od dostaw gazu z Rosji. – Mamy już zakontraktowanych wszystkich głównych wykonawców i dostawców niezbędnych do rozpoczęcia budowy gazociągu – zaznaczył na wspólnym briefingu z prezydentem prezes Gaz-Systemu Tomasz Stępień.

– Baltic Pipe, kluczowa dla bezpieczeństwa energetycznego Polski i ważna dla Unii Europejskiej inwestycja, jest realizowana dokładnie z przyjętym harmonogramem. Gaz z Szelfu Norweskiego popłynie nową trasą do Polski 1 października



Firma Saipem jest znana z budowy największych projektów energetycznych

fot. mat. pras./d

2022 r. Od tego dnia będziemy niezależni od dostawcy gazu ze wschodu – zapewnił pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski.

Prezes PGNiG Jerzy Kwieciński przypomniał, że Baltic Pipe już za rządów PiS w latach 2005–2007 znalazł się w koncepcji strategicznej prezydenta Lecha Kaczyńskiego. – Tę inwestycję można było wcześniej zrealizować – zaznaczył, odnosząc się do decyzji rządu Lesz-

ka Millera, który z projektu zrezygnował.

– Ta inwestycja zmieni pozycję Polski – ocenia Wojciech Jakóbiak z portalu Biznes Alert. – Jej pomyślne zakończenie da Polsce komfortową pozycję do dalszych negocjacji z Gazpromem po 2022 r., kiedy skończy się kontrakt jamalski. Dzięki Baltic Pipe i terminalowi LNG Polska będzie potencjalnie mogła porzucić dostawy z Rosji – podkreślił.

(PAP)

Wreszcie możemy pojechać w góry

TURYSTYKA \ Od 1 maja ruszyły już niektóre koleje linowe w Bieszczadach. Natomiast od poniedziałku 4 maja będzie można wjechać na Kasprowy Wierch i Gubałówkę, choć z ograniczeniami. Tego dnia zostaną otwarte wszystkie szlaki turystyczne w Tatrach.

Beskidzkie koleje linowe, m.in. kanapy na Czantorię w Ustroniu, bielski Dębowiec i Zbójnicką Kopę w Szczyrku, gondola na Halę Skrzyczne w Szczyrku, a także wyciągi w Wiśle, ruszyły już po przerwie wywołanej m.in. koronawirusem. W Wiśle turyści wjadą krzesłkiem na Skolnity, Soszów i Stozek, a także na skocznię narciarską im. Adama Małysz w Malince. Przy kolejkach linowych obowiązują obostrzenia związane z koronawirusem.

Znaczna część punktów gastronomicznych jest otwarta. Restauracje serwują jedzenie na dowóz i na wynos. W Wiśle działają też kawiarnie i lodziarnie. Sprzedaż na wynos proponują także dwa schroniska górskie,

na Przysłopiu pod Baranią Górą i na Soszowie.

Decyzji o otwarciu nie podjęły na razie kolej linowo-terenowa na Żar w Międzybrodziu Żywieckim oraz kanapowy wyciąg na Skrzyczne w Szczyrku. Nie zapadła ona jeszcze ostatecznie do gondoli na Szyndzielnię w Bielsku-Białej. Wciąż będą zamknięte kolejki w Krynicy-Zdroju i Szczawnicy.

Za to od poniedziałku 4 maja Polskie Koleje Linowe ponownie uruchomią kolejkę na Kasprowy Wierch i Gubałówkę. Dla bezpieczeństwa kolejki będą miały czterokrotnie ograniczoną przepustowość przewozową. Jednorazowo na Kasprowy Wierch będzie mogło wjechać tylko 15 osób, zaś na Gubałówkę 32 osoby.

Przy peronach będą przygotowane stanowiska do dezynfekcji rąk. Ponadto pracownicy kolejek będą przeprowadzali regularną dezynfekcję powierzchni wagonów, uchwytów, poręczy, terminali płatniczych, biletomatów. Punkty gastronomiczne zlokalizowane na Kasprowym Wierchu i Gubałówce będą prowadziły na razie sprzedaż tylko na wynos.

Od poniedziałku też zostają otwarte wszystkie szlaki turystyczne w Tatrach. Wejścia na drogę do Morskiego Oka i do Doliny Kościeliskiej będą jednak limitowane. Tatrzński Park Narodowy ma kilka apeli i zaleceń. – Będziemy zachęcać turystów do kupowania biletów online. Chcemy do minimum wyeliminować punkt styku turysty z naszą załogą – powiedział Szymon Ziobrowski, dyrektor TPN.

Mimo że w wyższych partiach Tatr wciąż leży śnieg, po górach nie będzie już można poruszać się na nartach aż do kolejnej zimy. W poniedziałek ruszą też usługi przewozu konnego na trasie do Morskiego Oka.

(lus, PAP)

Buffett sprzedał udziały w liniach lotniczych

INWESTYCJE \ Firma Berkshire Hathaway, należąca do słynnego inwestora Warrena Buffetta, sprzedała wszystkie udziały w czterech największych amerykańskich liniach lotniczych: Delta, American, Southwest i United. – Świat zmienił się przez pandemię. Inwestowanie w rynek lotniczy było błędem – tłumaczy miliarder.

Firma słynnego inwestora Warrena Buffetta pozbyła się wszystkich udziałów w czterech największych amerykańskich liniach lotniczych. Jak podaje BBC, powołując się na roczne raporty i dokumentację spółki, Berkshire Hathaway posiadała 11 proc. akcji w Delta Air Lines, 10 proc. w American Airlines, 10 proc. w Southwest Airlines i 9 proc. w United Airlines.

Firma Buffeta zaczęła inwestować w te cztery linie lotnicze w 2016 r. Miliarder, zwany „wyrocznią z Omaha”, przyznał, że przed wybuchem pandemii rozważał zainwestowanie w kolejne linie lotnicze. – To uderzenie istotnie ukróciło takie plany. Inwestowanie w rynek lotniczy było błędem. Świat zmienił się przez pandemię – powiedział.

– Podjęliśmy decyzję i wyciągnęliśmy pieniądze

z branży lotniczej nawet ze znaczącą stratą – powiedział. Jak informuje agencja Reuters, firma Berkshire Hathaway odnotowała rekordową stratę w wysokości 50 mld dol. – Nie będziemy finansować firm, które, według nas, tylko przejdą te pieniądze w przyszłości – powiedział Buffett.

Przez pandemię COVID-19 branża turystyczna w Stanach Zjednoczonych odnotowuje znaczne straty, a linie lotnicze odwołały setki tysięcy lotów. Przedstawiciele linii lotniczej Delta Air Lines w specjalnym oświadczeniu napisali, że firma ma „ogromny szacunek dla pana Buffetta i zespołu Berkshire”, jednak – jak podkreślili – „Delta pozostaje pewna swojej siły”.

(jak, PAP)

BIZNES \ PMI, czyli wskaźnik aktywności gospodarczej w sektorze produkcyjnym, w Polsce był w kwietniu na poziomie 31,9 pkt wobec 42,4 pkt w marcu – podała firma IHS Markit. To najgorszy miesiąc dla polskich producentów w historii badania, tj. od czerwca 1998 r. Zdaniem analityków PKO BP pogorszenie koniunktury w gospodarce może być głębsze niż wskazania PMI. – Tempo spadków przeraża – uważa dr Sonia Buchholtz z Konfederacji Lewiatan.

KRYZYS \ Moskwa sztucznie zaniża stopę bezrobocia, brakuje pracy i pieniędzy

Rosjanie znów klepią biedę

Surowe rosyjskie prawo pracy sprawia, że możliwość zwolnienia pracownika jest bardzo ograniczona. To dlatego stopa bezrobocia w Rosji, wynosząca 4,7 proc., należy do jednych z niższych na świecie. Obecnie, w związku z pandemią, pracownicy otrzymują jednak tylko część wynagrodzeń, co bardzo pogłębia biedę po kilku latach spadających dochodów.

Paweł Woźniak

Ekonomiczne zamknięcie Rosji z powodu koronawirusa zbiera swoje żniwo. Dla wielu gospodarstw domowych powszechna staje się sytuacja, w której ich członkowie wprawdzie nie stracili pracy, ale ich dochody zostały mocno ograniczone. Jednocześnie, w związku z tym, że wciąż są zatrudnieni, nie mogą liczyć na jakiegokolwiek wsparcie państwa. Szacuje się, że ok. 80 proc. pracowników poza Moskwą korzysta obecnie z bezpłatnego urlopu.

Prezydent Władimir Putin jest dumny z nadzorowania jednej z najniższych stóp bezrobocia na świecie, ale pandemia wykazuje wady tego systemu, znacznie ograniczającego elastyczność. – Sztwywny rosyjski rynek pracy może być błogosław-



Jeśli blokada gospodarki potrwa do końca maja, nawet 25 mln Rosjan będzie bez pracy | fot. Shamil Zhumatov/Reuters

wieństwem, jeśli trzymanie pracowników ułatwi firmom ponowne uruchomienie. Ale bez większego wsparcia rządowego firmy i tak przerzucą ból na gospodarstwa domowe – zauważył ekonomista Scott Johnson.

Chociaż rosyjskie prawo pracy prawie uniemożliwia pracodawcom zwolnienie, to i tak rzeczywista liczba osób pozostających bez pracy w Rosji wzrosła w ostatnim kwartale o pół miliona do ok. 4 mln.

Na początku kwietnia do czerwca zwiększono zasiłek dla bezrobotnych z 8 tys. do 12 tys. rubli (660 zł), ale kwota ta ledwo pokrywa koszty utrzymania nawet w najbiedniejszych częściach kraju.

Jednocześnie rząd niechętnie wykorzystuje rezerwową fundusz wart 165 mld dol., obawiając się, że cena ropy naftowej, głównego źródła eksportu Rosji, nie wróci w najbliższym czasie do poziomów zabezpieczających budżet. – Na razie ludzie to znoszą, chociaż wiedzą, że w innych krajach jest większe wsparcie. Boją się narzekać, ponieważ chcą wrócić do pracy – powiedziała Natalia Zubarevich, szefowa studiów regionalnych w Moskiewskim Niezależnym Instytucie Polityki Społecznej.

Szacuje się, że ok. 15 proc. pracowników jest obecnie bezczynnych, a nawet 25 mln będzie bez pracy, jeśli blokada potrwa do końca maja. Sytuacja wywrze wpływ na dochody, które zanim wybuchła pandemia, zaczynały dopiero wracać do poziomów z 2013 r. – Jednym z największych przegranych tego kryzysu będą klasy średnie – powiedział Jarosław Kuźminow, rektor Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Moskwie. – To znacznie zmniejszy zdolność innowacyjną gospodarki, jej elastyczność i potencjał wzrostu – podkreślił.

(Bloomberg)

Program Kolej+ działa

TRANSPORT \ W kwietniu weszła w życie ustawa Kolej+. Nowe regulacje, które opracowano jeszcze przed epidemią koronawirusa, mają docelowo poprawić komunikację kolejową w regionach, a także przywrócić do użytku nieczynne linie i zapobiec likwidowaniu infrastruktury kolejowej.

Na realizację programu, którego głównym celem jest walka z wykluczeniem komunikacyjnym oraz budowa i odbudowa linii kolejowych do mniejszych miejscowości, zaplanowano wydanie 6,6 mld zł do 2028 r. Ustawa powszechnie nazywana „Kolej+” to w rzeczywistości nowelizacja ustawy o transporcie kolejowym, która wprowadza Program Uzupełniania Lokalnej i Regionalnej Infrastruktury Kolejowej – Kolej+ (została przyjęta na początku tego roku).

To pierwszy program zakładający współpracę rządu i samorządów terytorialnych przy budowie i modernizacji infrastruktury kolejowej. Tereny kolejowe, które są niewykorzystywane, zostaną

przywrócone do ponownego użytku w celach transportowych. Możliwe będzie przekazywanie linii kolejowych do nieodpłatnego korzystania przez samorządy. Ponadto zostanie ograniczona likwidacja linii kolejowych.

Program Kolej+ składa się z trzech komponentów: inwestycyjnego, organizacji przewozów pasażerskich i ochrony infrastruktury kolejowej przed likwidacją. Obecne przepisy pozwalają na wsparcie samorządów województw, które będą mogły realizować przewozy kolejowe dalej niż do najbliższej stacji za granicą województwa. Ma to poprawić komunikację na terenach pozbawionych dogodnych połączeń kolejowych, jednak

w wypadku organizacji przewozów – jak na razie – nie ma propozycji połączeń stycznych.

– Zapowiedź ogłoszenia naboru wniosków samorządów do programu Kolej+ to z jednej strony kolejne potwierdzenie, że programy infrastrukturalne nie będą ograniczane finansowo w czasach pandemii, a z drugiej jeden z elementów odbudowy transportu szynowego w Polsce i likwidacji wykluczenia komunikacyjnego – powiedział „Codziennej” Adrian Furgalski z Zespołu Doradców Gospodarczych TOR.

– Trzeba mieć tylko nadzieję, że pogarszająca się sytuacja samorządów nie spowoduje spadku zainteresowania programem, a wkład własny wynoszący jedynie 15 proc. kosztów kwalifikowanych będzie cały czas sporą zachętą – podkreślił Furgalski. Z danych resortu infrastruktury wynika, że w 1990 r. w Polsce było blisko 26 tys. km linii kolejowych i od tego czasu z eksploatacji zniknęło ok. 7 tys. km. Koleją nie można już dojechać do blisko 100 miejscowości powyżej 10 tys. mieszkańców.

Marek Wojciechowski

Górnictwo zaciska pasa

KOPALNIE \ Kolejna górnicza spółka musi ciąć koszty – Tauron Wytwarzanie wprowadza na trzy miesiące ograniczenie czasu pracy skutkujące obniżeniem o 20 proc. wynagrodzenia wszystkim pracownikom firmy, łącznie z zarządem. Spółka, podobnie jak PGG, liczy na pomoc rządowej tarczy antykryzysowej.

W Tauronie wprowadzenie zmian odbyło się bez tak silnych protestów związkowych, jak w wypadku PGG. Zarząd Tauronu Wytwarzanie już podpisał porozumienie w sprawie wdrożenia pakietu działań osłonowych z reprezentatywnymi organizacjami związkowymi spółki.

– Chcemy ochronić nasze zakłady górnicze przed negatywnymi skutkami rynkowymi epidemii, dlatego w porozumieniu ze stroną społeczną podejmujemy zdecydowane działania zaradcze – mówi Tomasz Cudny, prezes zarządu Tauronu Wytwarzanie. – Naszym nadrzędnym celem pozostaje utrzymanie i ochrona miejsc pracy w zakładach górniczych spółki oraz zapewnienie bezpieczeństwa pracy załóg górniczych i dostosowanie pro-

dukcyj do aktualnej sytuacji rynkowej – podkreśla.

W znacznie trudniejszej sytuacji jest PGG. Tu związki postawiły zarządowi warunki dotyczące porozumienia w sprawie ograniczenia czasu pracy i płac. A w dodatku rozszerza się krąg chorych na COVID-19. Dlatego też PGG do niedzieli 3 maja czasowo wstrzymała większość produkcji w kopalni Murcki Staszic i ROW Ruch Jankowice.

W kopalni Murcki-Staszic na kwarantannie przebywają już 303 osoby, z których 38 miało pozytywny wynik testu na obecność koronawirusa, a w ROW Ruch Jankowice na kwarantannę trafiły 433 osoby, z tego 32 miały pozytywny wynik testu na obecność koronawirusa.

(mau)

POMOC \ Już 2,1 mld zł z nowego programu PFR trafiło na konta firm

Tarcza Finansowa się rozpędza

Wczoraj 1,7 mld zł, a w sumie 2,1 mld zł trafiło już na rachunki przedsiębiorstw, które otrzymały pozytywne decyzje o przyznaniu subwencji z Tarczy Finansowej. To nowy program pomocowy o łącznej wartości 100 mld zł, finansowany przez Polski Fundusz Rozwoju. – Tarcza Finansowa się rozpędza – skomentował szef PFR Paweł Borys.

Jan Kamieniecki

Tarcza Finansowa Polskiego Funduszu Rozwoju to nowy program pomocowy w ramach Tarczy Antykryzysowej, skierowany do ponad 670 tys. polskich przedsiębiorstw, który uruchomiono w ubiegłą środę. – Tylko w dwóch pierwszych dniach działania programu udzieliliśmy już subwencji ponad 9,2 tys. przedsiębiorstw na kwotę 2,1 mld zł, z czego 355 mln zł trafiło już w piątek na konta ponad tysiąca firm – oświadczył Paweł Borys, prezes PFR.

W poniedziałek, a więc wczoraj na konta przed-

siębiorców trafiło ponad 1,7 mld zł. – Oznacza to, że przedsiębiorstwa poszkodowane na skutek koronawirusa uzyskały wsparcie w kwocie średnio 227 tys. zł na bazie prostych oświadczeń i krótkiej wizyty w bankowości elektronicznej. Tarcza Finansowa się rozpędza – podkreślił Borys.

Wnioski w sprawie subwencji dla firm, których obroty spadły o ponad 25 proc. można składać do 31 lipca 2020 r. w systemach 17 banków, a na cały program dla mikro-, małych i średnich firm dostępne jest 75 mld zł, z których – jak podaliśmy wyżej – wykorzystano dotychczas 2,1 mld zł. Decyzja w sprawie

złożonego wniosku jest podejmowana w ciągu 24 godzin.

W ramach Tarczy Finansowej PFR do wzięcia jest 100 mld zł przez firmy – od małych po duże – głównie w formie preferencyjnych pożyczek, z których na dodatek 75 proc. może zamienić się w bezzwrotną dotację. Środki mogą pójść zarówno na ratowanie płynności przedsiębiorstw, produkcję jak i realizowanie planów inwestycyjnych.

Tarczę Finansową realizuje bezpośrednio PFR przy wsparciu Narodowego Banku Polskiego. Jak zaznaczył prezes NBP prof. Adam Głański, bank centralny nie finansuje rządowych wydat-



Na konta firm poszkodowanych przez pandemię wpłynęło już 2,1 mld zł od PFR. Na zdj. Paweł Borys, prezes PFR | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ków, ale zapewnia spółkom „finansowy oddech”. – Konkretnie są to dwie kolejne obniżki stóp procentowych, zakup obligacji rządowych, kredyt wekslowy i inne instrumenty wspierające płynność banków – wyjaśnił szef NBP. Warunkiem uzyskania

wsparcia w ramach Tarczy Finansowej PFR jest prowadzenie działalności na dzień 31 grudnia 2019 r., a także niezaleganie z płatnościami podatków i składek na ubezpieczenia społeczne.

(PAP)

Będzie więcej tanich mieszkań na wynajem

MIESZKALNICTWO \ Ministerstwo Rozwoju zaprezentowało pakiet mieszkaniowy, którego realizacja ma poprawić dostępność mieszkań na wynajem dla osób o niskich dochodach, a jednocześnie stanowić impuls rozwojowy dla gospodarki.

Zaproponowany przez nas szeroki pakiet zmian w budownictwie społecznym i komunalnym jest odpowiedzią na wciąż rosnący popyt na tańsze mieszkania na wynajem. Złaski w obecnej sytuacji, wywołanej pandemią koronawirusa, zapotrzebowanie to może rosnąć – poinformowała Jadwiga Emilewicz, wicepremier i minister rozwoju.

– Dlatego przygotowaliśmy rozwiązania, które z jednej strony oferują rodzinom dopłaty do czynszów, a z drugiej dopłaty do gminnych czy miejskich spółek mieszkaniowych, które pozwolą budować tańsze mieszkania – wyjaśniła Emilewicz. Jak dodała, wprowadzenie pakietu wymaga zmian w trzynastu ustawach.

Ministerstwo Rozwoju pracuje nad projektami pod wspólnym szyldem „Impuls dla gospodarki”. Z jednej strony są to rozwiązania przeciwdziałające negatywnym skutkom społecznym i gospodarczym COVID-19. Z drugiej są one zgodne z kierunkiem realizowanej przez rząd polityki mieszkaniowej i Narodowym Programem Mieszkaniowym.

– Budownictwo może stać się kołem zamachowym polskiej gospodarki, która poturbowana skutkami pandemii koronawirusa potrzebuje pobudzenia, impulsu. Mieszkanie ma nam dawać poczucie bezpieczeństwa, ma być realizacją prawa do wolności i służyć rozwojowi – powiedziała wicepremier.

– Ale państwo ma też wspierać najsłabszych, zwłaszcza teraz, w obecnej trudnej sytuacji wywołanej koronawirusem. Stworzyliśmy rozwiązania, które dają narzędzia, środki oraz zachęty do rozwoju samorządom tak, aby efektywnie kształtowały one politykę mieszkaniową i dostosowywały ją do potrzeb swoich mieszkańców – podkreśliła Emilewicz.

Pakiet zawiera rozwiązania mające na celu zwiększenie dostępności do mieszkań na wynajem, poprawę warunków mieszkaniowych w już istniejących lokalach. W ramach pakietu planowane są m.in. dopłaty do czynszów, wakacje czynszowe w TBS, wsparcie szeroko rozumianego budownictwa społecznego oraz większy i łatwiejszy dostęp do gruntów pod zabudowę, pomoc dla wynajmujących dotkniętych ekonomicznymi skutkami pandemii COVID-19.

– Zakładanym efektem naszych rozwiązań będzie m.in. przekazanie samorządom średnio 500 mln zł rocznie na budownictwo mieszkaniowe. To blisko dwa razy więcej niż obecnie – powiedział Robert Nowicki, wiceminister rozwoju.

Andrzej Ratajczyk

Najdroższy tweet w historii

FIRMY \ Akcje Tesli straciły ponad 14 mld dol. po wpisie na Twitterze szefa firmy Elona Muska, jakoby wartość spółki na giełdzie była przeszacowana. To nie pierwszy wybrzyk Muska na portalach społecznościowych, ale z pewnością najbardziej kosztowny.

„Ceny akcji Tesli są zbyt wysokie” – te słowa Muska, jednego z najbogatszych ludzi na świecie, wywołały ogromne zamieszanie nie tylko w mediach społecznościowych. Przede wszystkim mocno odbiły się na wartości producenta samochodów elektrycznych, którego wartość giełda bezzwłocznie skorygowała o 14 mld dol. w dół. Sam Elon Musk, którego majątek wyceniany jest na blisko 40 mld dol., stracił 3 mld dol. ze swoich udziałów w firmie.

Stało się to chwilę po tym, jak Tesla pochwaliła się bardzo dobrymi wynikami kwartalnymi, co korzystnie wpłynęło na jej notowania giełdowe. Po słowach Muska cena za akcję spadła z ponad 760 do 700 dol.

Ostatni wpis na Twitterze założyciela firm Tesla i Spa-

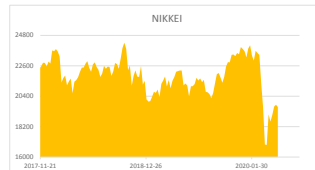
ceX jest jego kolejną kontrowersyjną wypowiedzią w mediach społecznościowych. Tym razem z pewnością najbardziej kosztowną, jeśli chodzi o rynkowe konsekwencje.

W ubiegłym tygodniu Musk mocno skrytykował amerykańskie ograniczenia zmuszające obywateli do pobytu w domu z powodu pandemii koronawirusa. Twitterowy wpis trafił do 33,4 mln osób obserwujących profil szefa Tesli.

W 2018 r. jego tweet o przyszłości producenta e-aut na giełdzie w Nowym Jorku doprowadził do tego, że organy regulacyjne nałożyły na Teslę karę pieniężną w wysokości 20 mln dol., a sam Elon Musk zgodził się, aby wszystkie kolejne posty na platformie zostały wstępnie sprawdzane przez prawników.

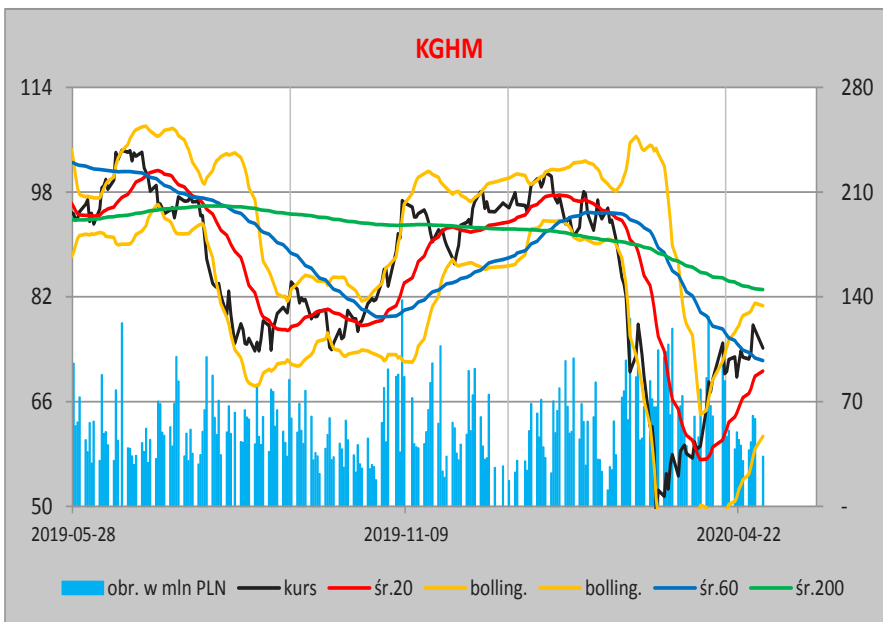
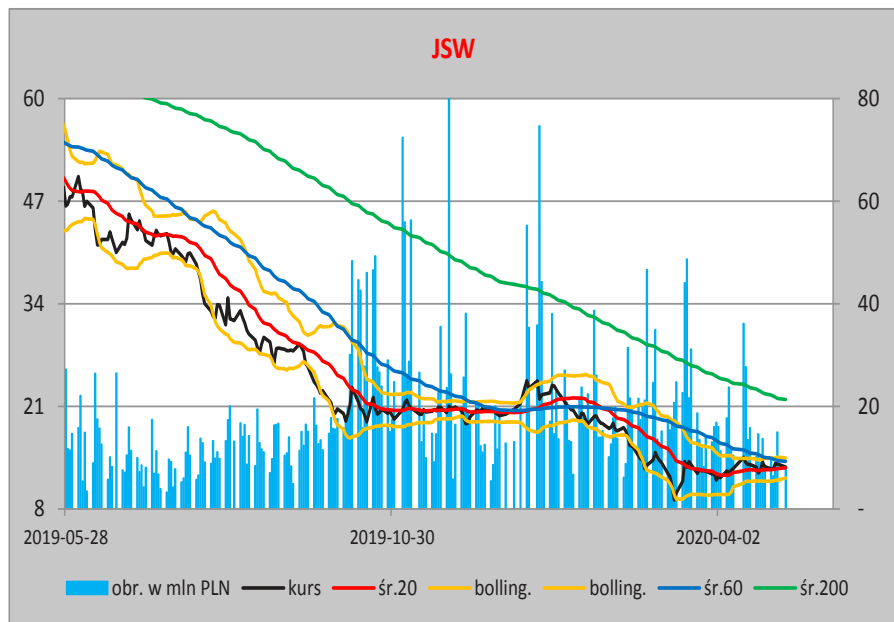
Paweł Woźniak

↑ 0,96486	0,38%	USDCHF ↓	1876,1	-0,62%	SREBRNO ↓	2809,41	-4,05%	FTSE 100	Kursy NBP		
↓ 106,757	-0,09%	USDJPY ↑	1715,35	0,85%	ZŁOTO ↑	19619,35	0,00%	NIKKEI	4,1646	-0,20%	DOLAR
↓ 1,24222	-0,70%	GBPUSD ↓	228,5	-1,17%	MIEDŹ ↓	10471,6	-3,59%	DAX	4,3216	0,53%	Frank
↓ 1,09317	-0,44%	EURUSD ↓	25,62	-3,10%	ROPA BRENT ↓	23723,69	-2,55%	DJIA POPRZEDNI	4,5582	0,35%	EURO



GOSP.

11



Fatalny początek tygodnia

GIEŁDA \ Slaby początek w Azji. Europa w złej formie przed południem. Kiepskie kwietniowe PMI. Polityka znowu znaczącym elementem. Na GPW także bardzo słabo. WIG20 poniżej 1600 pkt. Fatalnie CCC i LPP.

Rafał Grodowski

W piątek większość giełdowego świata odpoczywała, a tam, gdzie handlowano, przeważał niestety nastrój pesymizmu. W Europie był otwarty rynek w Londynie, gdzie FTSE100 wyraźnie tracił na wartości, wpisując się w fatalny początek miesiąca w Azji. Nowy Jork to również osłabienie, i to znaczące, bo tu indeks DJIA stracił przeszło 2,5 proc., a bardziej wyraźna korekta była widoczna na drugim parkiecie. Poniedziałek na parkietach azjatyckich był dniem dość ułomnym. Nie handlowano ani w Tokio, ani w Szanghaju. Europa była więc sama, a dla inwestorów najważniejszym wydarzeniem dnia była publikacja wskaźników PMI dla przemysłu. Oficjalne wyniki za kwiecień w założeniu miały być gorsze niż marcowe.

Sesje na parkietach azjatyckich nie wypadły zbyt dobrze. Na godzinę przed końcem notowań indeksy w Hongkongu czy Seulu traciły wyraźnie (odpowiednio 4 proc. i 2,5 proc.). Spadki były widoczne w Indiach i na Tajwanie. Wzrost mimo słabych danych z rynku pracy, spadku nowych ofert aż o 53 proc., czyli najsłabszego wyniku od ponad dekady, akcje w Sydney zyskały na wartości. I to sporo, bo umocnienie indeksu ASX200 przekroczyło poziom 1,3 proc.

Europa rozpoczęła zmagania publikacją szwedzkiego PMI. Odczyt za kwiecień to 36,7 pkt, czyli znacznie mniej niż w marcu. Polskie PMI to również słabszy wynik niż w marcu (31,9 pkt), a zarazem znacznie gorszy niż prognozy analityków.

Indeksy rozpoczęły dzień znacznymi spadkami, co wpisywało się w oczekiwania analityków i obraz rynku terminowego. Także WIG20 prezentował się źle i po kilku minutach zniżył o ponad 2,5 proc.

Po ponad pół godziny gry sytuacja była podobna. DAX30, Euro Stoxx, CAC40 czy indeks z Mediolanu traciły po ponad 3 proc., będąc zbyt blisko osiągniętych wcześniej dziennych minimum. WIG20 nieznacznie poprawił swój odczyt, ale spadek indeksu w dalszym ciągu przekraczał poziom 2 proc. Oddalona została jednak perspektywa spadku poniżej 1600 pkt. Znacząco na wartości traciły walory LPP, mBanku oraz Orlenu. Drugi i trzeci segment parkietu to również znacząca dominacja czerwonego koloru.

Kiepski europejski nastrój współgrał niejako z kolejnymi informacjami o PMI. Odczyty z Czech, Hiszpanii czy Szwajcarii także były gorsze niż przed miesiącem, a szczególnie niepokoił odczyt z Hiszpanii, który tylko nieznacznie przekroczył 30 pkt. Kluczowe dane, czyli wskaźniki z Niemiec i Francji, to także rozczarowanie, choć oba wpisały się w pro-

gnozy analityków. Kilka minut po ich publikacji indeksy prezentowały podobny obraz i nic nie wskazywało na możliwą zmianę kierunku.

Wyjątkiem na kontynencie był Londyn. Indeks FTSE przez pewien czas znajdował się nawet na plusie, ale o 10.30 tracił już 0,4 proc. Publikacja indeksu Sentix to ostatnie europejskie dane. Odczyt na maj był nieznacznie lepszy niż w kwietniu, ale i tak był wyjątkowo słaby i obok kwietniowego najgorszy od 2008 r.

Rynki giełdowe nie zareagowały zbyt mocno. Po prawie dwóch godzinach gry DAX30 był blisko spadku poniżej 10 500 pkt. Euro Stoxx tracił bardziej, bo 3,6 proc., a nasz WIG20 z trzema spółkami nieznacznie droższymi niż w czwartek zniżkował o 2,5 proc. Indeks średnich firm tracił 1,8 proc., a notowaniom na rynku towarzyszyły znaczne obroty, które trudno jednak określić jako bardzo wysokie. W grupie indeksów sektorowych za sprawą LPP najwięcej traciła branża odzieżowa, dla której ostatnie kilka tygodni było bardzo dobre (WIG Odzież umocnił się w ciągu czterech tygodni o ponad 35 proc.).

Europa przed południem nie zanotowała odbicia w górę. Kierunek był odmienny i indeksy notowały kolejne minima. WIG20 spadł poniżej 1600 pkt, a w grupie 30 największych firm obu segmentów jedynie CD Projekt był podświetlony na zielono.

Poniedziałek rozpoczął się fatalnie. Wydaje się jednak,

że to nie PMI, ale raczej obawy o kolejne posunięcia Białego Domu wpłynęły na atmosferę rynkową. Jednak, o czym warto pamiętać, pandemia de facto za bardzo nie zwalnia, a od-

czyty z gospodarek nie będą w maju zbyt dobre. We wtorek i w środę inwestorzy otrzymają usługowe PMI, które najprawdopodobniej również będą gorsze niż w marcu.

KONDOLENCJE

Z głębokim smutkiem
przyjęłam wiadomość o śmierci



**Stefana Józefa
Hambury**

Adwokata, autora licznych publikacji
o tematyce prawniczej, współautora
m.in. pierwszego w Polsce komentarza do
traktatów Unii Europejskiej oraz uchwał Sejmu
ws. własności polskiej na ziemiach odzyskanych.

Walczył o prawa mniejszości polskiej w Niemczech
i reprezentował Polaków w sporach z niemieckim
urzędem ds. młodzieży (Jugendamt).

Był prawnikiem oraz pełnomocnikiem rodzin
ofiar katastrofy smoleńskiej.

Rodzinie i Bliskim składam
wyrazy głębokiego współczucia.

Elżbieta Witek
Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

SERWIS ANTYCOVID-19

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KOŚCIÓŁ

18

PROGRAM TV

19

SPORT



PANDEMIA \ Komu zależy na podburzaniu ludzi

Wielka gra na emocjach

Każdy z nas musiał zastosować się do całego spektrum obostrzeń, które w ciągu ostatnich tygodni wprowadzono w związku z pandemią koronawirusa. To fakt, że odizolowani od siebie ludzie stali się nieco bardziej nerwowi, wypatrując z nadzieją momentu powrotu do normalności. Faktem jest jednak również to, że pewnym grupom zależy na podburzaniu zmęczonego kwarantanną społeczeństwa, by celowo wywołać bunt.

Konrad Wysocki

W kontekście ogólnoświatowej walki z koronawirusem możemy gorąco dyskutować nad tym, dlaczego jedne państwa szybciej, a drugie wolniej wprowadziły różnego rodzaju restrykcje i środki ostrożności, by zastopować wzrost zachorowań na COVID-19. Wspólnym mianownikiem działań jest jednak to, że społeczeństwo nagle musiało pozostać w swoich domach, wychodząc jedynie w kilku ściśle określonych przypadkach. Wielu z nas, gdy na początku marca zaczęto wprowadzać w Polsce obostrzenia, spodziewało się, że stan ten potrwa dwa, góra trzy tygodnie, a do Wielkanocy wszystko wróci do normy. Tak się jednak nie stało, zarówno w naszym kraju, jak i na całym świecie. Przez zamknięcie i odosobnienie część społeczeństwa stała się nieco bardziej nerwowa, a co za tym idzie – coraz więcej czynników zaczęło doprowadzać ludzi do frustracji.

Spór o plażę

W Stanach Zjednoczonych, gdzie liczba zarażonych zbliża się do 1,2 mln osób, przez co kraj ten lideruje w światowej statystyce koronawirusa, w ostatnich dniach doszło do kilkunastu protestów społecznych. W Kalifornii zorganizowano protest przeciwko zakazowi dostępu do plaż. Kilka dni ciepłej pogody sprawiło, że wielu Amerykanów chciało popływać i poopalać się na słońcu. Problem w tym, że większość z nich nie przestrzegała obostrzeń, związanych m.in. z zachowaniem bezpiecznej odległości. W związku z powyższym gubernator Kalifornii Gavin Newsom zdecydował się na wprowadzenie w czwartek nowych restrykcji w dostępie do tego typu miejsc. W czterech hrabstwach zamknięto całe wybrzeża, a w jedenastu wprowadzono ograniczenia. Na reakcję zwrotną nie trzeba było długo czekać. Już dzień później kilka tysięcy osób zebrało



W Stanach Zjednoczonych, które liderują w światowej statystyce koronawirusa, w ostatnich dniach doszło do kilkunastu protestów społecznych | fot. Kyle Grillo/Reuters

się wokół plaży Huntington w hrabstwie Orange, by zademonstrować swój sprzeciw. Sprawę szybko podchwycili media i politycy. – Trzeba zaufać ludziom, że potrafią odpowiednio zachować się w tego typu miejscach – wskazał republikański senator stanowego parlamentu John Moorlach. – Plażowicze nie nosili masek i nie zachowywali odpowiedniego odstępu, przez co umożliwili rozprzestrzenianie się koronawirusa – skontrował Ted Lieu z Partii Demokratycznej.

Co ciekawe, zupełnie odwrotne postulaty mieli protestujący z miasta Tybee Island w stanie Georgia. Mieszkańcom nie spodobało się, że wiele osób notorycznie łamało zakaz i rozkładało koce oraz parasole, by poleżeć na plaży, podczas gdy obecnie można tam jedynie spacerować i uprawiać sport. Po wielu skargach policjanci zaczęli baczniej patrolować plażę i wypisywać więcej mandatów osobom łamiącym zakaz.

Bunt przeciwko kwarantannie

Podczas gdy plażowicze protestowali w Kalifornii, w Nowym Jorku i mieście Albany (stolicy stanu Nowy Jork) zebraли się przeciwnicy dalszego zamrażania amerykańskiej gospodarki. Wśród okrzyków około stu osób, które demonstrowały w piątek przed budynkiem Kapitolu w Albany, dało się słyszeć m.in. we-

zwania do wypuszczenia ludzi z domów i pozwolenia im na powrót do pracy. Podobnie było na Manhattanie, gdzie demonstranci próbowali udowodnić, że społeczna kwarantanna już nie działa, w związku z czym nie ma potrzeby jej kontynuowania. Inne zdania są jednak miejscowe władze. Gubernator Nowego Jorku Andrew Cuomo przekonuje, że to właśnie izolacja doprowadziła do zmniejszenia w USA liczby zgonów wywołanych koronawirusem. Na polityku spoczywa gigantyczna odpowiedzialność, gdyż jego stan nadal jest epicentrum COVID-19. Dotychczas w regionie zmarło łącznie blisko 25 tys. osób, podczas gdy w całych Stanach Zjednoczonych do wczoraj odnotowano 69 tys. zgonów. Ruchom antyizolacyjnym to jednak nie przeszkadza. Przekonują, że w dalszej perspektywie USA grozi zapaść gospodarcza, z której kraj nie wyjdzie przez wiele lat. Faktem jest jednak, że od połowy marca ponad 30 mln Amerykanów zgłosiło się po zasiłek dla bezrobotnych.

Protesty pielęgniarek

Republika Południowej Afryki to kraj z największą liczbą zarażonych koronawirusem na Czarnym Lądzie. Do wczoraj odnotowano tam ok. 6,8 tys. nosicieli chińskiego patogenu. Co ciekawe, w RPA jest znacznie mniej przypadków śmier-

telnych (131) niż w Egipcie (430), choć liczba zarażonych jest podobna (6,5 tys.). Mimo to władze wprowadziły pięciodniową społeczną kwarantannę z wieloma obostrzeniami, m.in. zakazem wychodzenia z domu. Wstrzymano też pracę zakładów, które władze uznały za nieistotne w walce z koronawirusem i jego skutkami. Wszystko to doprowadziło do wzrostu społecznej frustracji. Odnotowano m.in. kilkadziesiąt przypadków okradania sklepów z żywnością.

Napięta sytuacja panuje też wśród personelu medycznego miejscowych szpitali. W miniony weekend tamtejsze związki zawodowe pielęgniarek zorganizowały protest, w którym domagały się wsparcia ze strony instytucji państwowych. Wśród głównych postulatów znalazły się m.in. zapewnienie odpowiedniej ilości środków ochronnych dla personelu medycznego, okresowe badania pracowników opieki zdrowotnej pod kątem obecności koronawirusa, a także wprowadzenie dodatkowego zasiłku. Domagano się także zakwaterowania i zapewnienia transportu pracownikom medycznym, którzy dojeżdżają do pracy z innych rejonów kraju. Solidarność z pielęgniarkami wyrazili też przedstawiciele innych związków zawodowych w RPA.

Z kolei za przejaw dezinformacji należy uznać po-

pularny w ostatnich tygodniach film, w którym mieszkańcy RPA mieli rzekomo protestować przeciwko szczepionkom na koronawirusa, doprowadzając do burd z policją. W rzeczywistości materiał przedstawiał zamieszki z 1 sierpnia ub.r., zupełnie niezwiązane z aktualną sytuacją.

Gra na emocjach

Coraz głośniejszą mówi się o tym, że niezadowolenie społeczne jest napędzane przez różnego rodzaju kampanie dezinformacyjne, prowadzone w internecie. W serwisach społecznościowych tworzą się grupy, które namawiają do społecznego buntu i porzucenia kwarantanny. W ostatnich dniach w sieci pojawiło się mnóstwo artykułów, że koronawirus nie istnieje i jest medialną bronią światowych mocarstw, które nie potrafiły w inny sposób ukryć nadciągającego kryzysu. Inne niebezpieczne inicjatywy to m.in. uderzanie w konkretne grupy osób. Na fora medyczne i serwisy, na które zaglądają przemęczeni wielogodzinnymi dyżurami lekarze, wrzuca się nieprawdziwe informacje związane z badaniami i leczeniem COVID-19, które mają wywołać zdenerwowanie i frustrację medyków.

Coraz częściej w takich wypadkach trop prowadzi do Rosji, która wykorzystuje pandemię do wpływania na społeczeństwa w wielu krajach. Odizolowane społeczeństwo jest bardziej podatne na spreparowane informacje, tworzone z wykorzystaniem różnych sztuczek psychologicznych. Granie na społecznych emocjach od dawna jest nie tylko modne, lecz także i efektywne, gdyż wystarczy wyrachowane działanie w sieci, by wzniecić bunt na drugim końcu świata. Zwłaszcza teraz, gdy wielu z utęsknieniem wypatruje powrotu do normalności. Warto jednak pamiętać o tym, by nie wpaść w sidła tych, którzy w rzeczywistości odciągają nas od niej, karmiąc fałszywymi informacjami wywołującymi skrajne emocje.



KORONAWIRUS \ Coraz głośniejsza jest sprawa koncertu Kasi Kowalskiej w Ciechanowie, na który przyszły tłumy osób. Jak się okazuje, władze miasta na czele z prezydentem Krzysztofem Kosińskim przed startem koncertu otrzymały negatywną opinię sanepidu. Ta rekomendacja spotkała się jednak z brakiem odpowiedzi ze strony samorządu.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 5 MAJA 2020

KULTURA

13

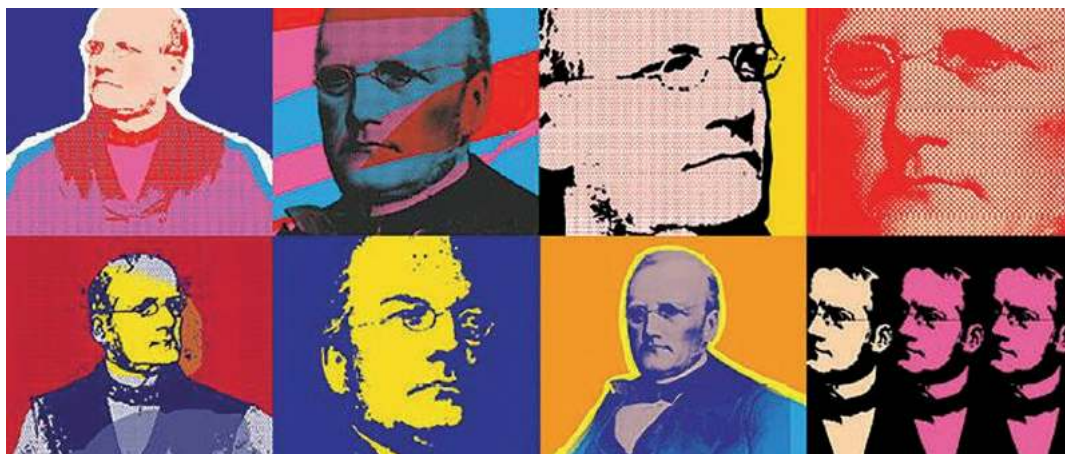


Stanisław Moniuszko urodził się 4 maja 1819 r. w Ubielu, a zmarł 4 czerwca 1872 r. w Warszawie. Był kompozytorem i dyrygentem, autorem pieśni, operetek, baletów i oper. Najbardziej znane to „Straszny dwór” i „Halka” | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

Anna Krajkowska

Ministerstwo Kultury, które patronowało uroczystościom Roku Moniuszki 2019, zebrało na swojej stronie internetowej zestawienie imprez, którymi w tym roku instytucje kultury uczczą rocznicę urodzin ojca polskiej opery narodowej. Jednym z hitów będzie niewątpliwie recital Olgi Pasiecznik, wybitnej śpiewaczki, laureatki wielu konkursów międzynarodowych z akompaniamentem Ewy Poblóckiej, laureatki Konkursu Chopinowskiego z 1985 r. Najpiękniejszych pieśni Moniuszki w ich interpreta-

cji będzie można posłuchać dziś o godz. 18 na FB Teatru Wielkiego – Opery Narodowej. Zaś o godz. 20 usłyszymy tam koncert wprost z kościoła św. Jana w Gdańsku. Pieśni sakralne w wykonaniu artystów Akademii Muzycznej w Gdańsku zabrzmiały z towarzyszeniem zrekonstruowanych unikatowych organów barokowych. TW – ON przygotował również inne ciekawe atrakcje. Najbardziej znane dzieła kompozytora (m.in. „Straszny dwór”, „Halka”, „Flis”) można zobaczyć na platformie VOD. Zaplanowano też konkursy, wirtualne spacerki czy koncerty. Nie zabraknie humoru. Muzyczno-kabaretowa



ONLINE \ Dziś 201. urodziny Stanisława Moniuszki

Moniuszko podbije internet

Koncerty, spektakle, skecze i konkursy – dzięki bogatej ofercie online przygotowanej przez różnorodne instytucje kultury możemy hucznie i wspólnie w przestrzeni wirtualnej świętować 201. urodziny Stanisława Moniuszki. Najwięcej wydarzeń w internecie zaplanowano na dzień urodzin słynnego kompozytora, czyli dziś.

Grupa Mocarta przygotowuje krótkie skecze. Szczegóły na portalu Teatr Wielki.pl.

W obchody moniuszkowskiej rocznicy włączyła się Filharmonia Narodowa. Na swojej stronie internetowej i w mediach społecznościowych publikuje relacje z koncertów i innych wydarzeń, które odbyły się podczas ubiegłorocznych obchodów urodzin kompozytora. To choćby koncert plenerowy „Moniuszko na Moniuszki” czy „Litanie Ostrobramskie”, które wykonał Chór FN pod batutą Bartosza Michałowskiego.

Polska Opera Królewska, poza udostępnieniem na Facebooku łamigłówek i wierszyków związanych

z Moniuszką, na swoim kanale na YouTube prezentuje retransmisję ze spektaklu „Śpiewnik domowy” w reż. Andrzeja Strzeleckiego. Dziś zabrzmia tam koncert pieśni Moniuszki w wykonaniu solistów POK.

Polskie Wydawnictwo Muzyczne urodziny kompozytora świętuje przez cały maj. W piątki na FB przypominać będzie kolejne odcinki cyklu „Nie tylko »Straszny dwór«”, w którym o Moniuszce wypowiadają się wykonawcy jego dzieł. Wydawnictwo zapowiada też premierę trzypłytowego BOX-u Moniuszko z najsłynniejszymi pieśniami, ariami i ansamblami oraz uwerturami do oper.

Materiały moniuszkowskie na swoich stronach internetowych opublikują w najbliższych dniach także m.in. Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” im. Stanisława Hadyny, Instytut Muzyki i Tańca, Narodowa Galeria Sztuki Zachęta, Narodowe Forum Muzyki, Opera Wroclawska, Teatr Wielki w Poznaniu, Opera Nova w Bydgoszczy, Teatr Muzyczny w Łodzi, Filharmonia Łódzka im. A. Rubinsteina, Filharmonia Podkarpacka im. A. Malawskiego w Rzeszowie, Filharmonia Zielonogórska im. Tadeusza Bairda, Filharmonia Kameralna w Łomży, Orkiestra Kameralna Polskiego Radia Amadeus.

Minister Gliński symbolicznie otworzył Zamek Królewski

NOWE OTWARCIE \ Po kilkudziesięciu dniach koniecznego ograniczenia, zamknięcia funkcjonowania Zamku Królewskiego, dzisiaj symbolicznie otwieramy wybrane instytucje kultury. To nowa normalność dla polskiej kultury – powiedział wczoraj wicepremier prof. Piotr Gliński.

Zgodnie z drugim etapem odmrażania gospodarki 4 maja niektóre instytucje kultury w Polsce wznowiły swoją działalność. Na Zamku Królewskim w Warszawie odbyła się wczoraj uroczystość, podczas której minister kultury i dziedzictwa narodowego prof. Piotr Gliński dokonał ich symbolicznego otwarcia. – Ta nowa normalność, bo tak nazywamy ten czas, jest także nową normalno-

ścią dla polskiej kultury. Te instytucje, które mogą funkcjonować w nowym reżimie sanitarnym, będą sukcesywnie otwierane. Decyzje zależą od podmiotów prowadzących, w porozumieniu z inspekcją sanitarną – powiedział minister Gliński, zaznaczając, że ważne jest, aby zachować przy tym sanitarną dyscyplinę. Wicepremier podziękował jednocześnie wszystkim ludziom kultury za ich pra-

cę w czasie zamknięcia instytucji. Docenił szczególnie ich działalność w internecie. – Otrzymałem informację, że więcej Polaków miało w tym czasie dostęp do kultury niż w normalnych warunkach. Ten przegląd ekspozycji i innych wydarzeń dawał wyobrażenie o bogactwie kultury polskiej i światowej – zaznaczył prof. Gliński.

Z działalności online nie zrezygnował Zamek Kró-



W uroczystym otwarciu Zamku Królewskiego w Warszawie udział wzięli m.in. wicepremier Piotr Gliński, dyrektor instytucji Wojciech Fałkowski i prezes KGHM Polska Miedź Marcin Chłodziński | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

lewski w Warszawie, choć od wczoraj można go już zwiedzać, na razie na specjalnej skróconej trasie. – Zapewniliśmy bezpieczeństwo zwiedzającym, aby nikomu nic się nie stało i żeby każdy miał komfortowe warunki zwiedzania – podkreślił podczas

uroczystości dyrektor placówki prof. Wojciech Fałkowski. W otwarciu wziął również udział Marcin Chłodziński, prezes zarządu KGHM Polska Miedź SA, który jest mecenasem Zamku Królewskiego.

Anna Krajkowska

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

SERWIS ANTYCOVID-19

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KOŚCIÓŁ

18

PROGRAM TV

19

SPORT



fol. Wikipedia/d

Karel Čapek

(1890–1938) czeski pisarz, jeden z pionierów fantastyki naukowej, spopularyzował słowo „robot”

\\ Królestwo kłamstwa nie jest tam, gdzie się kłamie,
lecz tam, gdzie się kłamstwo akceptuje. \\

FELIETON \ Platforma, chcąc uciec spod politycznego topora wyborów prezydenckich, stawia na skrajną demagogię i zwyczajne kłamstwa

Opozycja gra pandemią

Pandemia, podobnie jak kiedyś tragedia pod Smoleńskiem, stała się płaszczyzną brutalnego ataku na obóz patriotyczny, jego przedstawicieli i rząd RP. Pojawiają się skrajna demagogia, kłamstwa, przeinaczanie faktów i fake newsy.



Ryszard Czarnecki

Wybrałem kilka wątków pokazujących najbardziej spektakularne łgarstwa, które stały się pretekstem do napaści na polskie władze ze strony opozycyjnych mediów i partii.

Polska: testy rekomendowane przez WHO

Przykład pierwszy z brzegu. Zarzuca się rządowi, że w Polsce robi się za mało testów na obecność koronawirusa. Tymczasem robi się ich 13 tys. na dobę, przy czym mowa tylko o testach rekomendowanych przez Światową Organizację Zdrowia (World Health Organization – WHO) w Genewie oraz Europejskie Centrum ds. Zapobiegania i Kontroli Chorób (European Control Disease Centre – ECDC) w Sztokholmie. Gdy powiedziałem w TVN24, że Polska robi więcej testów niż Wielka Brytania, znany dziennikarz uznał, że to nieprawda, bo Londyn przeprowadził ich przeszło 600 tys. Nie dopowiedział tylko, że biorąc pod uwagę testy mające oficjalną akceptację WHO i ECDC, to oczywiście Polska robi ich więcej niż znacznie zamożniejsze od nas Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej.

Zresztą robimy ich także więcej niż bogata Szwecja. Widać efekty, skoro w Wielkiej Brytanii na dzień 4 maja zanotowano 186 tys. zachorowań, a więc 13 razy więcej niż w Polsce, oraz 28 500 zgonów, a więc ponad 42 razy więcej niż u nas. Podobnie jest ze Szwecją, która choć jest krajem prawie cztery razy mniej ludnym niż Polska, ma przeszło czterokrotnie większą liczbę zgonów.

Polska uniknęła takich wpadek, jak choćby Czechy, które zamówiły z Korei Południowej olbrzymią liczbę testów, które, jak się okazało, jedynie w 50 proc. trafnie określały wynik.



Twierdzenie, że koronawirus czyha na kartach do głosowania, ale na kopertach z rachunkami za prąd czy abonament RTV już nie, jest totalną demagogią | fot. Wikipedia/d

Rząd PO-PSL likwidował laboratoria, a teraz... oskarża o to innych

Politycy PO i PSL dostali amnezji i nie pamiętają, jak przez osiem lat ich rządów zamykano laboratoria, które dziś są na pierwszej linii frontu walki z pandemią. W tej chwili w Polsce funkcjonuje ponad 80 takich laboratoriów. Jedno zostało co prawda zamknięte ze względu na złą jakość pracy – było to laboratorium prywatne, niebędące częścią państwowej służby zdrowia i niepodlegające Głównemu Inspektoratowi Sanitarnemu (GIS).

Warto dodać, że ponad 70 proc. testów dodatkowych, stwierdzających koronawirusa, miały osoby mieszkające w domach pomocy społecznej, zakładach opiekuńczo-leczniczych czy przebywające w szpitalach i na kwarantannie. To świadczy dobrze o przyjętym przez rząd systemie walki z pandemią. Zakładał on trafnie, gdzie mogą występować skupiska osób zarażonych.

W Polsce funkcjonuje 80 tys. DPS i 57 tys. ZOL. Przyjęliśmy taką praktykę działania, w której polscy żołnierze pomagają ewakuować staruszków z DPS, podczas gdy – jak czytamy w mediach społecznościowych – pensjonariuszom domów pomocy społecznej

w Szwecji oferuje się praktycznie tylko morfinę...

Polscy lekarze nie mają dylematu, kogo ratować

Najważniejsze, że – Bogu dzięki – żaden polski lekarz nie miał przez ponad dwa miesiące pandemii w naszym kraju strasznego dylematu: kogo podłączyć do respiratora, a kogo nie. To zasługa odpowiednich restrykcji podjętych przez rząd, dużej dyscypliny naszego społeczeństwa, tak często krytykowanego za rzekomą anarchizację. Dodajmy, to efekt tego, że Polska była jednym z trzech pierwszych państw w Europie, obok Królestwa Danii i Republiki Czeskiej, które zamknęło granice. Polscy lekarze nie mają więc dylematu, kogo ratować, a kogo pozostawić na okrutnej łasce losu. Przecież taki dylemat przeżywały codziennie służby medyczne w Wielkiej Brytanii, Włoszech, Hiszpanii czy nawet w niektórych stanach USA. W Polsce, dzięki przyjętej strategii powstrzymania pandemii, nie brakuje respiratorów ani miejsc w szpitalach.

„Posłańcy śmierci”, czyli mowa nienawiści

Czytamy, np. w „Newsweeku”, o listonoszach jako „posłańcach śmierci”. Takim dehumanizującym postrzeganiu ludzi sprzyja propaganda

opozycji. To prawdziwa mowa pogardy, mowa nienawiści. Opozycji nie przeszkadza, gdy listonosze roznoszą rachunki za światło, prąd, gaz albo gdy wyborcy zamawiają jedzenie na wynos do swoich mieszkań. W myśl tej logiki pakiet wyborczy przyniesiony przez listonosza stwarza olbrzymie ryzyko, ale rachunek RTV dostarczany przez tego samego listonosza czy zamówiona pizza – już takiego niebezpieczeństwa nie powodują.

W debacie publicznej na temat wyborów prezydenckich jest zupełnie ignorowany fakt, że Poczta Polska, która rzekomo nie ma szans na podołanie procesowi wyborczemu – rocznie przekazuje 1,5 mld przesyłek! Opozycyjne media i partie nie chcą przyjąć do wiadomości, że tylko w marcu i kwietniu tego roku Poczta Polska przeznaczyła 50 mln zł na środki ochronne dla swoich pracowników. Chodzi o żele dezynfekcyjne, maski, rękawiczki.

Doprawdy totalną demagogią jest twierdzenie, że koronawirus czyha na kartach do głosowania, ale na kopertach z rachunkami za prąd czy abonament RTV już nie. Podobna logika każe myśleć, że przesyłki kurierskie, gazety, czasopisma czy zamówiona żywność są bezpieczne, a pakiety wyborcze sta-

nowią niebezpieczeństwo dla zdrowia.

Przeprowadzić wybory, zwalczyć kryzys gospodarczy

Przewodniczący Platformy Obywatelskiej Borys Budka proponuje wprowadzenie stanu klęski żywiołowej i odłożenie wyborów do sierpnia. Rzecz w tym, że jak poinformował wice-minister zdrowia Waldemar Kraska, w sierpniu i wrześniu 2020 r. można się spodziewać drugiej fali pandemii. Platformie nie chodzi więc wcale o to, że w sierpniu wybory będą bezpieczniejsze dla Polaków, tylko o ucieczkę przed politycznym toporem kata, czyli wyborami prezydenckimi. Jej kandydatka, była rzeczniczka rządu Donalda Tuska (o czym ani sprzyjające opozycji media, ani sama PO w ogóle nie mówią), pani Małgorzata Kidawa-Błońska ma ledwie 4 proc. poparcia! Gdyby miała np. 44 proc. poparcia, jestem przekonany, że Donald Tusk z jego Europejską Partią Ludową (której członkami są i PO i PSL) oraz TVN, TOK FM i „Gazetą Wyborczą” domagaliby się wyborów w maju i przekonywaliby, żeby ich broń Boże nie przekładać.

Plan obozu patriotycznego jest prosty. Zgodnie z konstytucją – o której niektórzy tyle mówią, ale jak przychodzi co do czego, nie chcą jej przestrzegać – wybory odbędą się w maju (między 100. a 75. dniem od końca kadencji urzędującej głowy państwa). Następnie Polska powinna skupić się na wychodzeniu z kryzysu gospodarczego, który ewidentnie będzie efektem pandemii.

Polska jest w dobrej kondycji gospodarczej – szósty kwartał z rzędu mamy największy wzrost PKB per capita w całej Unii Europejskiej. Ale i tak kryzys jest przed nami, skoro 45 proc. naszego PKB stanowi eksport z Polski – zatem turbulencje gospodarcze u naszych bliźszych i dalszych sąsiadów oraz ich zmniejszony popyt importowy uderzą w naszą gospodarkę. Tym bardziej jeśli Niemcy dotknie poważny kryzys, bo warto wiedzieć, że aż 5 proc. naszego PKB to właśnie wyłącznie nasz eksport do Republiki Federalnej.

Zatem zróbmy wybory w konstytucyjnym terminie, a potem weźmy się za gospodarkę. Opozycja i tak zawsze będzie niezadowolona, oskarżając nas o wszystkie możliwe grzechy. Ale to już nie nasz problem...



Antoine de Saint-Exupéry

(1900–1944) francuski pilot, pisarz i poeta, autor m.in. „Małego Księcia”, „Ziemi, planety ludzi”

\\ Zamknięcie się w stronniczej namiętności grozi niebezpieczeństwem zapomnienia o tym, że polityka ma sens jedynie pod warunkiem, że służy jakiejś oczywistej prawdzie duchowej. \\

PUBL...

15

WYBORY PREZYDENCKIE \ Wciąż pewność niepewności – terminu i trybu, jak również finalnych kosztów politycznych i społecznych

Tego jeszcze nie było

Mieliśmy w historii Polski wybory, w których niepewność dotyczyć mogła tylko trzeciego i dalszych miejsc, były takie, w których pewna była tylko data, ale takich, w których z większą pewnością wskazać można zwycięzcę niż datę, jeszcze nie było.



Krzysztof Karnkowski

Kiedy piszę dla Państwa ten tekst, nie wiem jeszcze, czy wybory odbędą się 10, 17 czy 23 maja, w formie tradycyjnej, korespondencyjnej czy mieszanej, czy też może do nich dojść w innym jeszcze terminie i z użyciem zupełnie dziś nieprzewidywanej metodologii. Co więcej, jestem pewien, że Państwo nadal tego nie wiedzą, a zapewne nie wiedzą tego nawet politycy. I można ten stan niepewności uznać za przegraną całej naszej klasy politycznej, choć oczywiście wina nie rozkłada się tu w żaden sposób po równo.

Zagrożenia – niesie je każdy termin i każdy tryb

Rządzący podjęli próbę doprowadzenia do wyborów w konstytucyjnym terminie i najwyraźniej nie przewidzieli, że to właśnie termin wyborów prezydenckich stanie się przedmiotem największej i najbardziej dramatycznej bitwy z opozycją, bitwy, w którą wciągane są już instytucje zagraniczne. W tle tej walki, co różni ją od wszystkich dotychczasowych potyczek, pojawiają się kwestie życia i zdrowia obywateli, ponieważ świat, a wraz z nim i Polska, stanął w obliczu pandemii.

Nie oszukujmy się, w zaistniałej sytuacji każda forma i każdy termin wyborów niosą za sobą pewne niebezpieczeństwa. W przypadku formy tradycyjnej pojawia się zagrożenie dla zdrowia takie samo, jak w każdej innej sytuacji, w której ludzie wychodzą z domów i spotykają się ze sobą, nawet w reżimie sanitarnym. Przykład Korei Południowej pokazuje, że głosowanie tradycyjne

jest możliwe, nie musi skutkować wzrostem zachorowań, a może nawet skończyć się wzmocnieniem mandatu rządzących przy rekordowej frekwencji.

O bezpieczeństwie głosowania korespondencyjnego z kolei przekonuje nas nie tylko minister Łukasz Szumowski i liczni krajowi specjaliści, lecz także WHO, której wiarygodność w wielu sprawach została ostatnio wystawiona na próbę. Tu trudności przybrać mogą wymiar organizacyjny, związany z tajnością i dostępnością wyborów dla każdego uprawnionego obywatela. I tak dochodzimy do kwestii odpowiedzialności polityków.

Był czas, by wszystko przygotować

Na początku tygodnia, który przynajmniej w teorii jest ostatnim tygodniem przed wyznaczonym zgodnie z konstytucją terminem wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, mamy do wyboru: albo zaryzykowanie chaosu i zerwanie ciągłości władzy państwowej, wprowadzenie stanu wyjątkowego skutkującego nowymi utrudnieniami dla obywateli w imię wygody polityków i nikogo więcej (może z wyjątkiem niewielkiej grupy najbogatszych korporacji, które stać będzie na długotrwałe procesy o odszkodowania, za co zapłacimy wszyscy), albo przeprowadzenie wyborów obarczonych ryzykiem. PiS wraz z Solidarną Polską podjęło przynajmniej próbę umożliwienia Polakom wyboru prezydenta na lata 2020–2025 w przewidzianym konstytucją terminie. Zachowanie lidera Porozumienia i części jego kolegów jest bowiem w tej sprawie bardzo niejednoznaczne.

Opozycja wraz z kontrolowanymi przez siebie samorządami i niektórymi ekspertami robi wszyst-



Może się powtórzyć scenariusz sprzed 20 lat. PO może zejść ze sceny politycznej, a porażka jej kandydatki będzie o wiele boleśniejsza niż przegrana Krzaklewskiego
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ko, by do wyborów nie dopuścić. Rzekomo w trosce o zdrowie Polaków. W praktyce, by wzmagając poczucie chaosu, grać na osłabienie pozycji dobrze, przynajmniej w pierwszej fazie epidemii, ocenianego rządu, opóźnienie wyborów na czas potencjalnych gorszych ocen jego działalności, wreszcie, w przypadku Platformy Obywatelskiej, by odwlec swoją nieuchronną kompromitację.

Wszystkie, a przynajmniej znaczną większość sygnalizowanych niebezpieczeństw związanych z majowym terminem wyborów można było zneutralizować, procedury zabezpieczyć i przygotować, zebrać komisje, przeszkolić ich członków i listonoszy, przygotować konieczną infrastrukturę.

Można było, lecz politycy opozycji zdecydowali inaczej. Czas, który można było wykorzystać na przygotowanie wyborów, stracono na przetrzymywanie ustawy w Senacie i podejmowanie kolejnych działań potęgujących tylko wrażenie niemożliwości przeprowadzenia procedury. Jeżeli propozycje PiS w stanie surowym mogły prowadzić do pewnych utrudnień w realizacji prawa obywatelskiego, to dały się wytłumaczyć nietypową sytuacją i możliwe były do naprawienia w przypadku wspólnego działania wszystkich zainteresowanych stron i instytucji.

Kto i jak za to zapłaci

Oczywiście trudno doszukiwać się w działaniu opozycji jakiegokolwiek odniesienia do tak przez nią lubianych haseł dotyczących demokracji czy konstytucji. Jednak nawet z punktu widzenia jej własnego interesu trudno właściwie dopatrzeć się jakiegóż racjonalności. Jeżeli szukamy jakiejś analogii do dzisiejszej sytuacji politycznej, to można ją znaleźć w wyborach prezydenckich z 2000 r., gdy drugą kadencję praktycznie bezproblemowo zdobył Aleksander Kwaśniewski. Co zresztą ciekawe, chyba pierwszą osobą, która zauważyła to podobieństwo, gasząc nastroje kolegów stwierdzeniem, że wszystko jest według niego przesądzone, był były premier Leszek Miller.

Jest jednak też znacząca różnica w tej sytuacji, ponieważ Kwaśniewski wygrał wówczas w czasie kohabitacji z rządem AWS. Podobieństwo natomiast polega na tym, że wygrana ta przyspieszyła dekompozycję przeciwnego mu obozu politycznego, w efekcie zaś nowe rozdanie po stronie postsolidarnościowej. Kiepski wynik Mariana Krzaklewskiego podciął (również dosłownie) skrzydła AWS, drugie miejsce Olechowskiego natomiast dało impuls do stworzenia Platformy. I tu sytuacja może się powtórzyć, tym razem jednak to PO wystąpi w roli formacji schodzącej,

\\ Czy za tydzień będziemy mieli to wszystko za sobą, czy też kompromitację Platformy i marszałek Kidawo-Błońskiej uda się jeszcze odwlec kosztem naszej niepewności i organizacyjnego chaosu, a zapewne też strat finansowych i wizerunkowych nie tylko dla PiS, lecz także całego państwa i jego instytucji? Ta cena wydaje się stanowczo za wysoka. \\

a porażka jej kandydatki będzie o wiele boleśniejsza niż przegrana Krzaklewskiego 20 lat temu. Będzie to jednak szansa zarówno dla lewicy, jak ludowców, zapewne także dla środowiska Hołowni, by przejąć poparcie słabnącego hegemonu i znaleźć sobie mocniejsze miejsce na przemeblowanej scenie politycznej.

Tym samym Platforma podzieli los Unii Wolności i ustąpi pola partiom, które skuteczniej wejdą w jej rolę, czy to lewicową (Nowa Lewica, potencjalna partia Hołowni), czy centrową, w sferze deklaracji konserwatywnej (PSL, Koalicja Polska). Opóźnianie wyborów to jedynie przedłużanie status quo partii, która swoim wyborcom do zaoferowania ma dziś Małgorzatę Kidawę-Błońską. Czyli niewiele. Konkurenci coraz lepiej to zresztą wyczuwają, co wiadać choćby po apelu o przekazanie głosów Robertowi Biedroniowi, skierowanemu przez ludzi z jego otoczenia do wyborców kandydatki PO.

Czy za tydzień będziemy mieli to wszystko za sobą, czy też kompromitację Platformy i marszałek Kidawo-Błońskiej uda się jeszcze odwlec kosztem naszej niepewności i organizacyjnego chaosu, a zapewne też strat finansowych i wizerunkowych nie tylko dla PiS, lecz także całego państwa i jego instytucji? Ta cena wydaje się stanowczo za wysoka.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

SERWIS ANTYCOVID-19

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KOŚCIÓŁ

18

PROGRAM TV

19

SPORT



KRS 0000309499

Przekaż swój **1%** podatku
na **STREFĘ WOLNEGO SŁOWA**
DZIĘKUJEMY!

Pamiętaj
o wpisaniu nr KRS
0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu
celu szczegółowego
**NIEZALEŻNE
MEDIA SWS**

Oblicz
1%

J. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)

Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego na podstawie odrębnych przepisów oraz wysokość kwoty na jej rzecz.

123. Numer KRS

0000309499

Wnioskowana kwota

Kwota z poz. 124 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 113 po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.

124.

oblicz 1%

K. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE

Podatnicy, którzy wypełnili część J, w poz. 125 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz. 126 wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 124. W poz. 127 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).

125. Cel szczegółowy 1%

NIEZALEŻNE MEDIA SWS

126. Wyrażam zgodę



127.



FUNDACJA
NIEZALEŻNE
MEDIA



GAZETA POLSKA



niezależna.pl





AWANTURY POTRAFIĄ ZNISZCZYĆ NAJPIĘKNIEJSZE DZIEŁO

WSPÓŁPRACA \ Awantury i egoizm potrafią zniszczyć nawet najpiękniejsze dzieło – mówił bp Wiesław Śmigiel podczas mszy św. za ojczyznę w toruńskiej katedrze Świętych Janów. Wskazał, że potrzeba naszego wspólnego wysiłku, by to, co dobre i szlachetne, zwyciężyło.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 5 MAJA 2020

KOŚCIÓŁ

17

WYWIAD \ Z ks. dr. hab. ROBERTEM

SKRZYPCZAKIEM, teologiem, rozmawia MARIA KOBYLŃSKA

Maryja nas ochroni

Jesteśmy z pokolenia męczenników takich jak bł. ks. Jerzy Popiełuszko, dlatego rozumiemy, że trzeba zawierzyć się Matce Bożej, a Ona nas ochroni.

Jakie jest znaczenie aktu zawierzenia Polski Bogu i Matce Bożej, dokonane przez polski episkopat, które miało miejsce 3 maja? Sądzi Ksiądz, że Maryja nam w tym momencie bardziej pomoże?

Oczywiście! Zresztą modlitwa, ucieczka do Boga, Maryi, to jest pierwszy odruch człowieka wierzącego. W każdej sytuacji, a zwłaszcza zagrożenia, krzyża, chrześcijanin odwołuje się do sił najwyższych, wznosi modlitwy, zwiększa ich intensywność, oddaje się pod opiekę Boga i Matki Bożej. Polska ziemia jest usiana sanktuariami, kalwariami, kościołami, kaplicami, które były wznoszone w momentach epidemii. Zresztą nawet jeden z najlepszych amerykańskich historyków chrześcijańskiego antyku Rodney Stark mówił, że właśnie to przekonywało

świat pogański do Ewangelii, do Chrystusa: ta religijność, ufność Bogu, zwracanie się do Niego, zawierzanie się Mu; ale religijność poparta uczynkami. Stark powtarzał, że w momentach granicznych, gdy zdarzały się jakieś nieszczęścia, epidemie, poganie chowali się do domów, pogańscy kapłani zamykali świątynie, a chrześcijanie szli pomagać ludziom w potrzebie, ryzykując własne życie. Bóg to doceniał, tę autentyczną wiarę, i wielokrotnie w historii mogliśmy zaobserwować Jego cuda, Jego działanie, które nas ratowało.

Podczas homilii 26 kwietnia mówił Ksiądz, że w świecie zachodnim tylko Polska i Grecja zachowują „minimalną możliwość uczestniczenia w Eucharystii”. Zgodnie z Księdza słowami, w państwach takich jak Włochy,



fot. YouTube/d

Francja, Hiszpania, a nawet USA policja z bronią wchodzi do kościołów i zabrania odprawiania mszy św. Czy to grozi Polsce?

My jako Polacy mamy na szczęście w sobie przeciwcięża przeciwko jakiegokolwiek antykatolickiej dyktaturze, bo wielokrotnie przeżyliśmy to na własnej skórze. Pamiętamy zakaz chodzenia do kościołów, próbę trzymania katolików w najniższych warstwach społecznych. Jesteśmy z pokolenia męczenników takich jak bł. ks. Jerzy Popiełuszko, ks. Stefan Niedzielak i inni wielcy kapłani, z pokolenia wielkich zwykłych świeczników, którzy płacili wysoką cenę za uczciwość, wy-

trwałość w prawdzie oraz za wierność Bogu i Kościołowi. Wiele wspaniałych osób, wytrwałych kobiet i mężczyzn, to przeżyło i należało do pokolenia naszych rodziców czy dziadków. Z tego powodu moim zdaniem my reagujemy właściwie na jakąkolwiek próbę narzucenia ze strony państwa restrykcji, które byłyby nieracjonalne. Myślę, że dajemy sobie radę. Właśnie ten akt zawierzenia episkopatu Maryi, którego dokonało również wiele polskich rodzin, o tym świadczy. A takie nieracjonalne restrykcje są wprowadzane na Zachodzie. Ewidentnie widać to na przykładzie Włoch.

Włoscy biskupi zdecydowali się już w ostatnią niedzielę karnawału na zamknięcie kościołów i zakaz uczestnictwa we mszy św. Wówczas jeszcze przez długi czas otwarte były puby, kluby, pizzerie, siłownie. W pewnym momencie moi przyjaciele, włoscy katolicy, mówili, że to zakrawa na ironię. Katolicy tam poczuli się potraktowani groteskowo. Oczywiście czym innym jest, jeśli wszyscy się mobilizujemy, widzimy zagrożenie, zachowujemy się racjonalnie. Trzeba się zgodzić na pewne reguły, ograniczenia, ale bez ideologicznej chrystofobii, która w krajach zachodnich się właściwie wylewa. Na przykład we Włoszech od dzisiaj są znoszone restrykcje – można biegać, wyjechać nad morze, pójść na zakupy do galerii handlowej, natomiast co do kościołów, możliwości odprawiania mszy św., biskupi nie mogą się doprosić żadnego terminu, są zwodzeni przez rząd. Z tym samym mamy do czynienia m.in. w Wielkiej Brytanii, w wielu stanach USA czy w Hiszpanii. Koronawirus – którego nazywam wielkim aparatem rentgenowskim – pokazuje, że nasza cywilizacja jest oparta na pewnej aksjologicznej pustce. My, Polacy jednak nie damy odebrać sobie wiary, nasza obecna władza w większości jest wierząca, a akt zawierzenia Maryi tylko umocni nas w tej wierze. Matka Boża, jeśli tylko Jej na to pozwolimy, będzie nas chroniła.

Kościół wirtualny nie jest prawdziwym Kościołem

WIARA \ Kościół wirtualny nie jest prawdziwym Kościołem, lecz jedynie sposobem przetrwania do realnego bycia we wzajemnej wspólnotcie miłości i sakramentów – przypomniat przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski podczas głównych uroczystości trzeciomajowych na Jasnej Górze. Arcybiskup Stanisław Gądecki mówił o potrzebie gruntownej zmiany, by po pandemii odbudowywać ojczyznę na czymś więcej niż tylko na pragnieniu nieustannego rozwoju, konsumpcji i gonitwie za pieniędzmi.

Arcybiskup Gądecki zauważył, że „potrzeba było wirusa, żeby wszyscy zamilkli. Nagle wyciszyły się hałaśliwe miasta, ulice przepelnione ludźmi i samochodami opustoszały i zapanowała wielka cisza. To, co nas do tej pory najbardziej zaprzątało, czyli gospodarka, wakacje, polemiki medialne, to wszystko okazało się drugorzędne. Gdy wszystko się rozpada, pozostają tylko więzi małżeństwa, rodzi-

ny, przyjaźni. Odkryliśmy na nowo, że jesteśmy powiązani niewidocznymi, lecz nie mniej rzeczywistymi więziami danego narodu. Odkryliśmy, że zależyśmy od Boga”. Wobec tej sytuacji przewodniczący episkopatu podkreślił, że potrzeba gruntownej zmiany. – Trzeba, abyśmy odbudowywali naszą ojczyznę na czymś więcej niż tylko na pragnieniu nieustannego rozwoju, konsumpcji i gonitwie

za pieniędzmi – mówił. Zaznaczył, że „w ostatnich tygodniach Pan Bóg daje nam czas po temu, abyśmy prześleli i przewartościowali wiele spraw w naszym życiu i w życiu naszej ojczyzny”. – Gdybyśmy natomiast, po wyjściu z tego kryzysu, pogrążyli się w tych samych błędach co wcześniej, bylibyśmy ślepcami skazanymi na nieuchronną klęskę, ponieważ dopóki człowiek nie zwró-

ci się do Boga całym sercem, nieuchronnie zmierza ku przepaści – przypomniat kaznodzieja. Podkreślał, że „pytanie o Boga nie jest tylko naszą prywatną sprawą, jest to jednocześnie pytanie o same fundamenty naszej cywilizacji”.

Co istotne, przewodniczący KEP zwrócił uwagę na to, że „Kościół wirtualny nie jest prawdziwym Kościołem, lecz jedynie sposobem przetrwania w posta-

wie pragnienia większego dobra, jakie daje realne bycie we wzajemnej wspólnotcie miłości i sakramentów”. Okazuje się, że w wielu kościołach w Polsce, po zmianie obostrzeń związanych z obecnością na mszy św. – z limitu pięciu osób do jednej osoby na 15 mkw. – które weszły w życie 20 kwietnia, nie nastąpiła radykalna zmiana uczestnictwa w Eucharystii. Wynika to z tego, że wierni przyzwyczajeni do mszy wirtualnej nie widzą potrzeby uczestniczenia w niej realnie. To wielkie zagrożenie, ale i znak dla duszpasterzy, by wyszli do tych, którzy pogubili się w materializmie i przyziemnych sprawach. To również sprawdzian dla nas samych, wierzących, czy będziemy umieli dawać publicznie świadectwo zmarłych w czasie pandemii i po niej.

(sm, KAI)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 SERWIS ANTYCOVID-19
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 KOŚCIÓŁ
18 PROGRAM TV
19 SPORT



fot. mat. pras./d

„O OJCACH I SYNACH” \ Jak wygląda z bliska życie dżihadystów? Reżyser spędził ponad dwa lata z rodziną islamskiego fundamentalisty, filmując domową codzienność i walkę z wrogiem. W cieniu toczącej się wojny dorasta najmłodsze pokolenie bojowników dżihadu.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	07:05 Wesoła nauka	06:00 Wstajesz i wiesz	06:00 Nowy dzień	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry	08:00 Informacje dnia
	08:10 Pogoda	08:00 Pytanie na śniadanie	08:00 Dzień dobry TVN	09:00 Malanowski i partnerzy (478) - serial	07:45 Polska na dzień dobry	08:15 Podróż apostolska Ojca Świętego do Macedonii
	08:15 Kwadrans polityczny	11:40 Wesoła nauka	11:25 Doradca smaku	09:25 Malanowski i partnerzy (479) - serial	09:20 Bajka w Telewizji Republika	08:40 Świadkowie
	08:40 Bądźmy razem w domu	12:35 Koło fortuny - telet.	11:35 Afera fryzjera - pr. rozryw.	09:55 Sekrety rodziny (45) - serial	09:40 Telezakupy	09:10 Papież Polak do rodaków
	09:20 Ranczo (10) - serial	12:30 Koło fortuny - telet.	12:20 Ukryta prawda (793) - serial	10:55 Dlaczego ja? (872) - serial	09:55 Nie daj się epidemii	10:00 Informacje dnia
	10:15 Komisarz Alex (60) - serial	13:05 Va banque - telet.	13:15 Szkoła (529) - serial	11:50 Gliniarze (423) - serial	10:20 Telezakupy	10:15 Jak my to widzimy
	11:05 Ojciec Mateusz (42) - serial	13:40 M jak miłość (1515) - serial	14:15 Detektywi (488) - serial	12:50 Wydarzenia	10:35 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski	10:45 Zew natury
	12:00 Wiadomości	14:35 Audycje komitetów wyborczych	14:50 Detektywi (489) - serial	13:30 Interwencja	11:05 W punkt	11:05 Mocni w wierze
	12:15 Agrobiznes	14:55 „Ja to mam szczęście!” - ulubione skecze	15:25 Milionerzy - teleturniej	13:45 Trudne sprawy (932) - serial	11:25 Telezakupy	11:35 Mysząc Ojczyzna
	12:35 Agropogoda	15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (26) - serial	16:00 Fakty po południu	14:45 Dlaczego ja? (642) - serial	11:40 Mówi się...	11:45 Historia i architektura Polski
12:40 Magazyn rolniczy	16:00 Koło fortuny - telet.	17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	15:50 Wydarzenia	12:05 TweetUp	12:00 Regina Coeli	
13:05 Natura w Jedynce	16:35 Familiada - telet.	18:00 Ukryta prawda (794) - serial	16:30 Interwencja	12:25 Telezakupy	12:03 Informacje dnia	
14:00 Elif (721) - serial	17:10 Więzień miłości (295) - serial	19:00 Fakty	16:45 Gliniarze (455) - serial	12:40 Polska na dzień dobry	12:20 Sanktuaria polskie	
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości	18:00 Panorama	19:35 Sport	17:45 Sekrety rodziny (12) - serial	13:50 Telezakupy	12:35 Frank Duff i Legion Maryi
	15:10 Pogoda	18:20 Pogoda	19:45 Pogoda	18:50 Wydarzenia	14:05 Starcie cywilizacji	13:30 Msza święta
	15:15 Alarm!	18:30 Va banque - telet.	20:10 Doradca smaku	19:20 Sport, pogoda	14:45 Telezakupy	14:30 Petra - tajemnicze miasto
	15:45 Przysięga (164) - serial	18:55 Będzie dobrze, kochanie (7) - serial	20:15 Na Wspólnej (3066) - serial	19:30 Świat według Kiepskich (314) - serial	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	14:50 Jan Paweł II i cud w Kostaryce
	16:35 Audycje komitetów wyborczych	19:10 Będzie dobrze, kochanie (8) - serial	20:55 Milionerzy - teleturniej	20:00 Plan ucieczki 2 - film kryminalny, Chiny/USA 2018, reż. Steven C. Miller.	15:20 Republika po południu	15:25 Duszpasterz
	17:00 Teleexpress	19:40 Barwy szczęścia (2250) - serial	21:30 Motyw (10) - serial	20:55 Milionerzy - teleturniej	17:15 Wolne głosy - popołudnie	15:50 Ma się rozumieć
	17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	20:10 Barwy szczęścia (2251) - serial	22:30 Czerwony smok - thriller, Niemcy/USA 2002.	21:30 Motyw (10) - serial	17:40 Nie daj się epidemii	16:00 Informacje dnia
	17:55 Włoska rodzina (2) - serial	20:40 Kulisy serialu „M jak miłość”	22:30 Czerwony smok - thriller, Niemcy/USA 2002.	22:30 Czerwony smok - thriller, Niemcy/USA 2002.	18:00 Przekaz dnia	16:10 Jestem mamą
	18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	20:55 M jak miłość (1516) - serial	Kiedy w sprawie psychopatycznego zabójcy policja okazuje się bezradna, agent FBI prosi o pomoc pacjenta więziennego centrum psychiatrycznego, skazanego na dożywocie za wielokrotne morderstwa i kanibalizm.	22:30 Czerwony smok - thriller, Niemcy/USA 2002.	18:15 Ekonomia raport - flash	16:30 Kalejdoskop młodych
	19:25 Sport	21:50 Zniewolona (33) - serial	01:00 Zabójcza broń (10) - serial	22:30 Czerwony smok - thriller, Niemcy/USA 2002.	18:30 Dzisiaj - serwis inform.	16:50 Express studencki
19:30 Wiadomości	22:40 Zainwestuj w marzenia (29) - serial	02:00 Uwaga!	22:30 Czerwony smok - thriller, Niemcy/USA 2002.	18:52 Prognoza pogody	17:10 Prosto o gospodarce.	
WIECZOREM	20:05 Pogoda	22:50 O ojcach i synach - film dokumentalny, Liban/Niemcy/USA/Katar/Holandia 2017	01:00 Zabójcza broń (10) - serial	22:00 Sala samobójców - dramat obyczajowy, Polska 2010, reż. Jan Komasa	18:52 Prognoza pogody	17:30 Okiem kamery
	20:10 Alarm!	23:55 Rodzinka.pl (287) - serial	02:00 Uwaga!	00:30 Paranormal Activity: Inny wymiar - horror, USA 2015	19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz	18:00 Regina Coeli
	20:30 Leśniczówka (227) - serial	00:25 O mnie się nie martw (9) - serial		02:20 Tajemnice losu - pr. rozryw.	19:45 Przekaz dnia	18:05 Informacje dnia
	20:55 „Zniewolona”. Kulisy	01:10 Nowa (11) - serial			20:00 W punkt	18:15 Rozmowy niedokończone
	21:05 Zniewolona (33) - serial				20:25 Mówi się...	19:30 Każdy maluch to potrafi
	21:55 Magazyn Ekspresu Reporterów				21:00 Biznes Polska	19:45 Modlitwa dzieci
	23:00 Ocaleni - reality show				21:30 Koniec systemu	20:00 Informacje dnia
	00:00 Bunt na okręcie - dramat wojenny, USA 1954				22:00 Poland Daily	20:20 Różaniec
	02:00 Gry uliczne - film sensacyjny, Polska 1996				22:30 Ekonomia raport	20:50 Mysząc Ojczyzna
					22:50 Suma dnia	21:00 Apel Jasnogórski
				23:25 Poland Daily - Culture	21:20 Informacje dnia	
				23:35 Poland Daily - History	21:40 Polski punkt widzenia	
				23:50 Poland Daily - Travel	22:00 Ranczo nadziei	
				00:00 Poland Daily	23:30 Mała Nellie od Świętego Boga	

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Kogo wybierze Putin



W numerze 17/2020 polecamy Państwu tekst Grzegorza Wierchołowskiego „Kim będą nowi »ludzie Moskwy« w Warszawie”. Kreml skreśla Platformę Obywatelską jako byt znikający z polskiej sceny politycznej. Jednocześnie szuka wśród opozycji nowych twarzy, próbując przy tym jak najbardziej utrudnić przeprowadzenie 10 maja wyborów prezydenckich w Polsce – tak wynika z publikacji i działań rosyjskiej propagandy. Jako alternatywę dla PO rosyjskie ośrodki medialno-propagandowe widzą obok dawną wspieraną Konfederacji również Polskie Stronnictwo Ludowe.

Zapraszamy Państwa do nieodpłatnego czytania magazynu

FORUM
Polskiej
Gospodarki

Obecne wydanie dostępne jest pod adresem: gpcodziennie.pl/fpg • fpg24.pl



LEWY BEZ WIRUSA

PIŁKA NOŻNA \ W Bayernie Monachium wszystkie przeprowadzone wśród piłkarzy i pracowników sztabu testy na obecność koronawirusa dały wynik negatywny – poinformował „Bild”. Napastnikiem mistrza Niemiec i liderem klasyfikacji strzelców Bundesliga jest Robert Lewandowski. O negatywnych wynikach badań poinformowały także dwa berlińskie kluby – Union i Hoffenheim.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 5 MAJA 2020

SPORT

19

PIŁKA RĘCZNA \ Powstaje plan organizacji rozgrywek Superligi kobiet i mężczyzn

Piłkarzu, wracaj do hal

„Otwarcie hal” – taką nazwę przyjął plan powrotu na hale zespołów w nowym sezonie. Władze ekstraklasy piłki ręcznej kobiet i mężczyzn powołały specjalny medyczny zespół doradczy ds. koronawirusa. W jego skład weszły osoby ze świata nauki o zdrowiu i wirusolodzy.

Krzysztof Oliwa

Powołane ciało doradcze będzie działało przy Komisarzu Ligi. Jego zadaniem będzie monitorowanie i analizowanie sytuacji oraz opracowanie zasad funkcjonowania pod względem bezpiecznego rozpoczęcia nowego sezonu zgodnie z planem w pierwszej połowie września 2020 r. Prace zespołu zostały podzielone na trzy fazy: zbieranie zaleceń, konsultacje wewnętrzne zespołowe i udostępnienie wniosków w formie programu »Otwarcie hal« – napisano w przesłanym mediom komunikacie.

– Wszyscy widzimy, jak trudna jest obecnie sytuacja epidemiologiczna w naszym kraju. Od dłuższego czasu analizujemy wszystkie aspekty, które pozwolą nam rozpocząć nowy sezon we wrześniu. Choć wydaje się, że czasu jest dużo, bierzemy pod uwagę, że za kilka miesięcy sytuacja się w pełni nie uspokoi – sko-



Rywalizacja o Puchar Polski będzie pierwszą odsłoną powrotu rozgrywek | fot. Facebook/d

mentował komisarz PGNiG Superligi i PGNiG Superligi Kobiet Piotr Łebek.

Zapewniono jednocześnie, że powołany zespół będzie także otwarty na to, by podzielić się wypracowanymi wnioskami z innymi ligami sportów halowych. „Plan »Otwarcie hal« ma za zadanie wspomóc w doprowadzeniu do ponownego, bezpiecznego otwarcia obiektów sportowych, najpierw dla zawod-

ników, a następnie dziesiątek tysięcy kibiców” – napisano.

– Świat sportu wykazuje się dużą solidarnością. Od początku trudności wywołanych przez koronawirusa, jesteśmy w kontakcie z prezesami innych lig zawodowych w Polsce. Postanowiliśmy dobrze przeanalizować wszystkie elementy umożliwiające bezpieczny powrót sportowców do hal. Analizami i rekomendacjami

z przyjemnością się podzielimy – dodał prezes Superligi Marek Janicki.

W skład medycznego zespołu doradczego weszli m.in. lekarze Andrzej Trybusz, Elżbieta Lipska, Piotr Rudnicki, Edyta Majorczyk i Dariusz Nawarecki.

Z powodu pandemii koronawirusa sezon piłki ręcznej w Polsce został nagle przerwany. Postanowiono nie wznowiać rozgrywek, a mistrzami

kraju ogłoszono u kobiet MKS Perłę Lublin, a u mężczyzn PGE VIVE Kielce.

Pierwszym elementem powrotu do rozgrywek ma być dokończenie rywalizacji w Pucharze Polski 2019/2020. – ZPRP planuje dokończyć rozgrywki Pucharu Polski piłkarek i piłkarzy ręcznych tydzień przed rozpoczęciem sezonu 2020/2021 PGNiG Superligi – zapewnił wiceprezes ZPRP Henryk Szczepański.

U kobiet sytuacja jest klarowna – do rozegrania pozostał jeden mecz – finał, w którym Metraco Zagłębie Lubin zmierzy się z drużyną Młyny Stoisław Koszalin.

Z kolei u mężczyzn triumfatora wyłoni trzydniowy turniej, który będzie rozegrany w jednym miejscu i podobnie jak u pań odbędzie się tydzień przed inauguracją nowego sezonu. – Pierwszego dnia cztery drużyny zagrają w ćwierćfinałach. Przegrani wrócą do domu, a zwycięzcy wraz z PGE VIVE Kielce i Orlenem Wisłą Płock zagrają drugiego dnia w półfinałach. Podczas losowania par nie będzie rozstawienia, więc istnieje możliwość, że mistrz kraju – PGE VIVE, trafi na wicemistrza – Orlen Wisłę – wskazał wiceprezes ZPRP. Do ćwierćfinału awansowały MSPR Siódemka Miedź Legnica, MKS Zagłębie Lubin, Azoty Puławy i NMC Górnik Zabrze.

Tydzień później mają ruszyć rozgrywki Superligi.

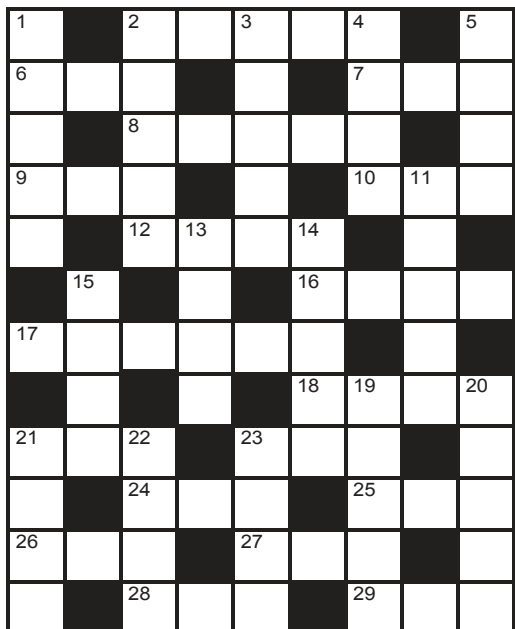
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

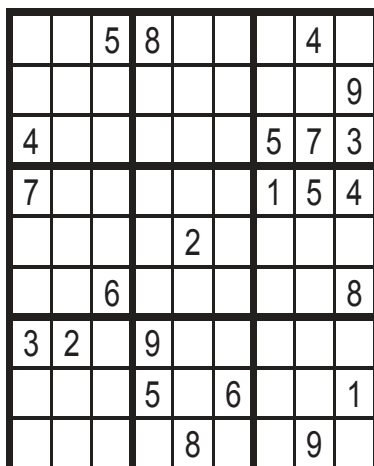
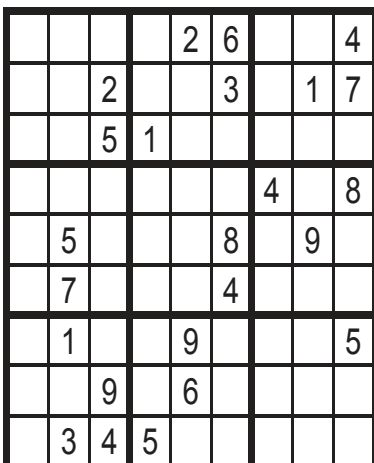
- 2) symbol państwa
- 6) dźwięk lub barwa
- 7) naiwny ptak
- 8) w parze z alfą
- 9) uderzenie, cios
- 10) włoska telewizja
- 12) inwazja, napad
- 16) kłujący chwast
- 17) państwo Saudyjskich
- 18) ciepła pora roku
- 21) cenna karta
- 23) mleczny lub nocny
- 24) pot. o górniku
- 25) freudowska
- 26) do radości lub młodości
- 27) mała Agnieszka
- 28) najlżejszy metal
- 29) spływa po policzku

PIONOWO

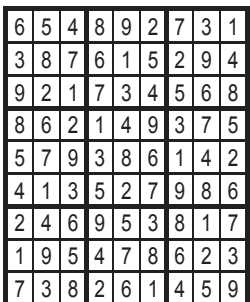
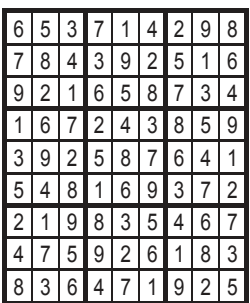
- 1) odsłanianie z rana
- 2) tajemna wiedza
- 3) ograniczenie jedzenia
- 4) pies na polowaniu



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Dołężniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jacek Liziniewicz
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Kołodziejka (kier.), Anna Krajewska (z-ca kier.)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotoedycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydania: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



**Gazeta
Polska**

codziennie

**Codziennie
w „Codziennej”**

Serwis

ANTY COVID-19

- Pełna wersja serwisu dostępna dzięki prenumeracie cyfrowej naszej gazety
- Wszystko co trzeba wiedzieć, by być bezpiecznym!

PROMOCJA E- PRENUMERATY

- www.prenumerata.gpcodziennie.pl
- tel. 501 678 819

4 zł – PAKIET TYGODNIOWY

16 zł – PAKIET MIESIĘCZNY

46 zł – PAKIET KWARTALNY

Wtorek
05/05/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

CARITAS AKCJA „NIOSE DOBRO”

Wszyscy chcą pomagać

Darczyńcy są bardzo hojni | fot. Caritas/d

1100 paczek ufundowanych przez Dolnoślązaków przekazano w kwietniu najuboższym mieszkańcom Wrocławia. Na początku maja kolejne 600 toreb akcji #NioseDobro trafiło do osób korzystających z pomocy w jadalni we Wrocławiu. Znalazły się w nich artykuły, o które prosili sami podopieczni.

600 paczek na majówkę to nadzwyczajny efekt zbiórki, która miała pomóc w przygotowaniu akcji #NioseDobro na Święta Wielkanocne. Jednak hojność darczyńców była tak duża, że mogliśmy powtórzyć akcję przed majową przerwą w pracy jadalni – z radością opowiada ks. Dariusz Amrogowicz, dyrektor Caritas Archidiecezji Wrocławskiej.

– Ta akcja zjednoczyła wiele osób i instytucji – zaznacza z satysfakcją Michał Brzezicki, koordynator #NioseDobro. – Pomoc płynie z wielu stron, środki finansowe pochodzą od indywidualnych darczyńców, ale również od firm, które w ten sposób chcą nas wspierać. Pomaga nam gmina Wrocław, udostępniając hale w dawnej Zajezdni Dąbie, pomaga stowarzyszenie Tratwa i Ciasporzestzeń, goszcząc nas z wielką serdecznością, pomaga Wrocławskie MPK, użyczając miejsca wojskowym pojaz-

dom w zajezdni Olbin, pomaga w końcu bank żywności, z którym bardzo ściśle współpracujemy na co dzień przy wielu projektach – wylicza koordynator.

Największą pomoc otrzymaliśmy jednak od wojska. Żołnierze 16. Dolnośląskiej Brygady Obrony Terytorialnej oraz podchorążowie Akademii Wojsk Lądowych im. gen. Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu pomagali w zabezpieczeniu całej logistyki akcji. Odpowiadali za transport artykułów do magazynów, pakowali je w torby i wydawali podopiecznym jadalni.

– Dla nas to ogromna satysfakcja, że możemy wspierać najbardziej potrzebujących. Dystrybucja posiłków wraz z Caritas trwa już kilka tygodni, pomagamy w jadalni, ale dowozimy też zupełnie do starszych i schorowanych osób – podkreśla kpt. Renata Mycio, rzecznik dolnośląskich terytorialsów.

– Ta pomoc i współpraca w czasie pandemii jest nieodzowna i zupełnie bezcenna

– zaznacza Robert Jadwiszczak, koordynator Centrum Wolontariatu Caritas. – Nasi wolontariusze tylko w ograniczony sposób mogą nas wspierać, ponieważ wielu z nich zostało w domach, troszcząc się o bezpieczeństwo i zdrowie najbliższych – wyjaśnia koordynator.

W ramach akcji #NioseDobro wrocławska Caritas przygotowała 1100 paczek z artykułami żywnościowymi – 500 rozdano w Wielką Sobotę jako wielkanocną święconkę, kolejne 600 tuż przed majówką trafiło do osób korzystających z jadalni.

– Zawartość paczki została skonsultowana z naszymi podopiecznymi – opowiada Michał Brzezicki. – Oprócz standardowych artykułów takich jak chleb czy konserwy poproszeni zostaliśmy o pulpety i gołąbki oraz kawę. Również te artykuły trafiły do torby z napisem „Niose dobro” – dodaje.

(jw/Caritas)

DZIEŃ STRAŻAKA

Dofinansowanie służb ratowniczych

Ponad 125 mln zł na wozy ratowniczo-gaśnicze otrzymają Ochotnicze Straże Pożarne (OSP) w ramach realizacji „Ogólnopolskiego programu finansowania służb ratowniczych”, który powstał w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Pieniądze trafiły też na Dolny Śląsk. Taką wiadomość otrzymali strażacy w dniu swojego święta św. Floriana. Planowany termin zawarcia umów z wojewódzkimi funduszami przewidziany jest do 15 maja br. Kwota dofinansowania wynosi 125,3 mln zł, w tym: NFOŚiGW – 104,5 mln zł, Wo-

jewódzkie Fundusze Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – 20,8 mln zł. Ponadto NFOŚiGW ogłosił nabór wniosków do programu „Mały Strażak” dla wojewódzkich funduszy, który zostanie przeprowadzony w dniach 11–15 maja br. Kwota naboru wynosi 16 mln zł (po 1 mln zł na każdy wojewódzki fundusz, lecz nie więcej niż 25 tys. zł dla jednej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej). Dofinansowanie może zostać przeznaczone na zakup wyposażenia osobistego strażaka, środków łączności oraz sprzętu uzbrojenia i techniki specjalnej, np. drabin, agregatów prądotwórczych czy pił spalinowych.

(jw/PAP)





REGION \ Natężenie ruchu na dolnośląskich drogach monitorowała załoga policyjnego helikoptera. Na głównych szlakach komunikacyjnych odnotowano większy ruch, choć i tak w porównaniu z czasem przed pandemią był on niewielki. W ciągu czterech minionych dni doszło łącznie do 17 wypadków, w których 18 osób zostało rannych. Najczęstszymi przyczynami zdarzeń drogowych są brak rozważ, niedostosowanie prędkości i brawura.

foto: Policja/d

PRZYRODA

Pszczoły na szlakach w sudeckich lasach

Gdzie budują swoje mieszkania pszczoły z gatunku makatka zbójnica? Jaki wpływ na pszczoły mają zmiany klimatu? Na sudeckich szlakach można znaleźć odpowiedzi na te i wiele innych pytań o życiu tych pożytecznych owadów.

W lasach ustawiono 15 nowych ekoedukacyjnych tablic. Przyrodniczy projekt Lasów Państwowych – Nadleśnictwa Międzyziesie wspiera Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu. Tablice pojawiły się m.in. na głównym szlaku prowadzącym na Śnieżnik oraz na Szlaku Papieskim we wsi Szklarnia w kierunku Jodłowa. Tematyka tablic to m.in. „Sprzyjamy zapylaczom”, „Nektarodajne i pyłkodajne drzewa oraz krzewy leśne” czy „Ochrona zapylaczy”. Leśnicy zapraszają na majowe wędrowki, ale przypominają o zachowaniu kilku ważnych

W lesie nie trzeba nosić maseczek, jednak na parkingach leśnych lub w miejscach postoju pojazdów już tak. Zachowajmy dystans 2 m w przypadku spotkania osób, z którymi nie przebywamy na co dzień

zasad w poruszaniu się po lasach podczas wciąż panującej epidemii.

– W lesie nie trzeba nosić maseczek, jednak na parkingach leśnych lub w miejscach postoju pojazdów – już tak. Zachowajmy dystans 2 m w przypadku spotkania osób, z którymi nie przebywamy na co dzień – mówi Konrad Zaremba z Nadleśnictwa Międzyziesie, koordynator projektu „Bartnicy Sudetów”. Należy również unikać wszelkich wiat, ławek, stołów, poręcz, placów zabaw oraz innych elementów infrastruktury leśnej. Edukatorzy przypominają, że w Polsce mamy niemal 450 gatunków dziko żyjących pszczoł. – Z tej liczby ponad

200 znajduje się na czerwonej liście gatunków zagrożonych wyginięciem – mówi Bartłomiej Wiąrowski, wiceprezes WFOŚiGW we Wrocławiu. To owady, które zapylając rośliny, przyczyniają się do podtrzymywania życia na Ziemi. Rój pszczoł miodnych jest w stanie zapylić ok. 20 mln kwiatów dziennie. Zagrożeniami dla tak pożytecznych zwierząt, które zostały opisane na tablicach w sudeckich lasach, są m.in. chemizacja rolnictwa oraz wypalanie nieużytków, łąk i miedz. Jak wspierać populację zapylaczy?

– Należy m.in. tworzyć hotele dla pszczoł, łąki kwietne czy pastwiska dla pszczoł oraz ograniczyć stosowanie środków ochrony roślin – mówi Konrad Zaremba. A jaki wpływ mają na życie pszczoł zmiany klimatu? Odpowiedź możemy znaleźć na tablicach: „Rosnąca globalna temperatura oraz anomalie i gwałtowne zjawiska pogodowe przynoszą dla zapylaczy wiele negatywnych konsekwencji. Łagodne zimy powodują przyspieszenie wegetacji roślin, których kwitnienie przestaje być skorelowane z rozwojem owadów. Coraz częstsze są okresy susz, spowodowane



niskimi opadami, co ogranicza produkcję pyłku oraz obniża zagęszczenie roślin, a co za tym idzie, spadek zasobów pokarmu”.

Zakończona akcja rozstawiania tablic ekoedukacyjnych na leśnych szlakach sudeckich jest częścią programu „Bartnicy Sudetów” wspieranego

AWL



Wojsko pomaga

Podchorążowie Akademii Wojsk Lądowych pokazali swoje wsparcie dla 10-letniego Mateusza, który zmagają się z nowotworem mózgu.

Żołnierze, wykonując zsynchronizowane ugięcia ramion, chcieli w ten sposób dodać Mateuszowi siły i pokazać, że on i jego rodzice nie są w tym starciu sami. Operacja w Stanach Zjednoczonych, gdzie szansa na wyleczenie Mateusza jest realna, została wyceniona na 4 mln zł. W zbiórkę funduszy na wyjazd chłopca do USA zaangażowało się ponad 62 tys. osób. Całą kwotę udało się zgromadzić w zaledwie 16 dni od startu zbiórki. Do Stanów Zjednoczonych Mateusz poleci razem ze swoimi rodzicami, a całą podróż odbędzie rządowym samolotem.

Pomimo że kwota na operację została zebrana, zbiórka

pieniędzy nadal trwa. Dalsze środki będą przekazane na rehabilitację małego Mateusza. Link zamieszczamy poniżej:

<https://www.siepomaga.pl/ratujemy-mateusza> W ramach operacji „Odporna wiosna” podchorążowie z AWL uczestniczą też m.in. w przedsięwzięciach mających na celu wsparcie funkcjonowania szpitali. Akcje organizowane w szpitalach pozwalają odciążyć personel z natłoku obowiązków, dzięki czemu lekarze są w stanie zapewnić niezbędną pomoc większej liczbie potrzebujących.

(jw/AWL)

SPOTKANIA NA KUŹNICZEJ

Społeczeństwo i Kościół w czasach zarazy

Wrocławski oddział Civitas Christiana rozpoczął cykl podcastów „Spotkania na Kuźniczej”. W pierwszym odcinku poświęconym działalności charytatywnej Kościoła wystąpili gospodarze oddziału – Łukasz Burzyński i Piotr Sutowicz.

Minął już ponad miesiąc, od kiedy rząd wprowadził pierwsze obostrzenia mające na celu ochronę naszego życia przed panującą pandemią – zaznaczył na początku spotkania Łukasz Burzyński. Prowadzący rozmowę zaznaczył, że po takim czasie można pokusić się o subiektywną ocenę zachowań ludzi podczas pierwszej fali paniki spowodowanej koronawirusem.

– Z jednej strony pandemia wyzwoliła w nas uczucie strachu. Boimy się o życie swoje i swoich bliskich, co jest oczywiście naturalne. Niestety w mediach słyszy się o wielu negatywnych ludzkich zachowaniach, jak np. protesty mieszkańców i władz jednej z miejscowości w kraju przed powstaniem izolatorium. Ale z drugiej strony staliśmy się

bardziej solidarni, organizujemy się w jakiś sposób. Tu warto przytoczyć wiele akcji, w tym sąsiedzka pomoc w robieniu zakupów, wyjściu z psem czy wykupiu leków – mówił Piotr Sutowicz.

W dalszej części rozmowy panowie poruszyli problem niesprawiedliwej oceny Kościoła. – W internecie krąży mem z informacją o tym, kto i ile wpłacił na pomoc w leczeniu koronawirusa. Padły głośne nazwiska: Błaszczkowski wpłacił 400 tys. zł, Lewandowski milion euro, a Dominika Kulczyk aż 20 mln zł. Po wymienieniu jeszcze kilku korporacji i personaliów na końcu listy zapisano, że Kościół nie dał nic. Jak zatem Kościół działa podczas pandemii, czy robi wystarczająco dużo? – pytał prowadzący.

Piotr Sutowicz nie krył oburzenia nieuczciwym memem. – Warto tu zwrócić uwagę na to, że wiele osób z tej listy to także ludzie Kościoła, ludzie wierzący. Ale czy Kościół potrzebuje w czasie pandemii coś szczególnie udowodnić? Przecież Kościół instytucjonalny przez cały czas świadczy ogromną działalność charytatywną, jak i medyczną. Prowadzi noclegownie, jadłodajnie, domy opieki, szpitale, zbiera środki na leczenie. Tego typu błędne informacje rozpowszechniane w sieci są elementem walki światopoglądowej, przejawem złej woli, nienawiści do Kościoła – zaznaczył.

Jako przykład dobrej działalności ludzi Kościoła panowie wskazali głośną sytuację domu opieki społecznej w Bochni, której personel w obawie



DOSTARCZAJĄ POTRZEBNY SPRZĘT

LEGNICA \ Prawie 2 tys. fartuchów ochronnych dotarło do Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego i Caritasu. Do tej pory odzież ochronna trafiała również do DPS przy ul. Grabskiego i Kubusia Puchatka oraz do noclegowni i izby wytrzeźwień.

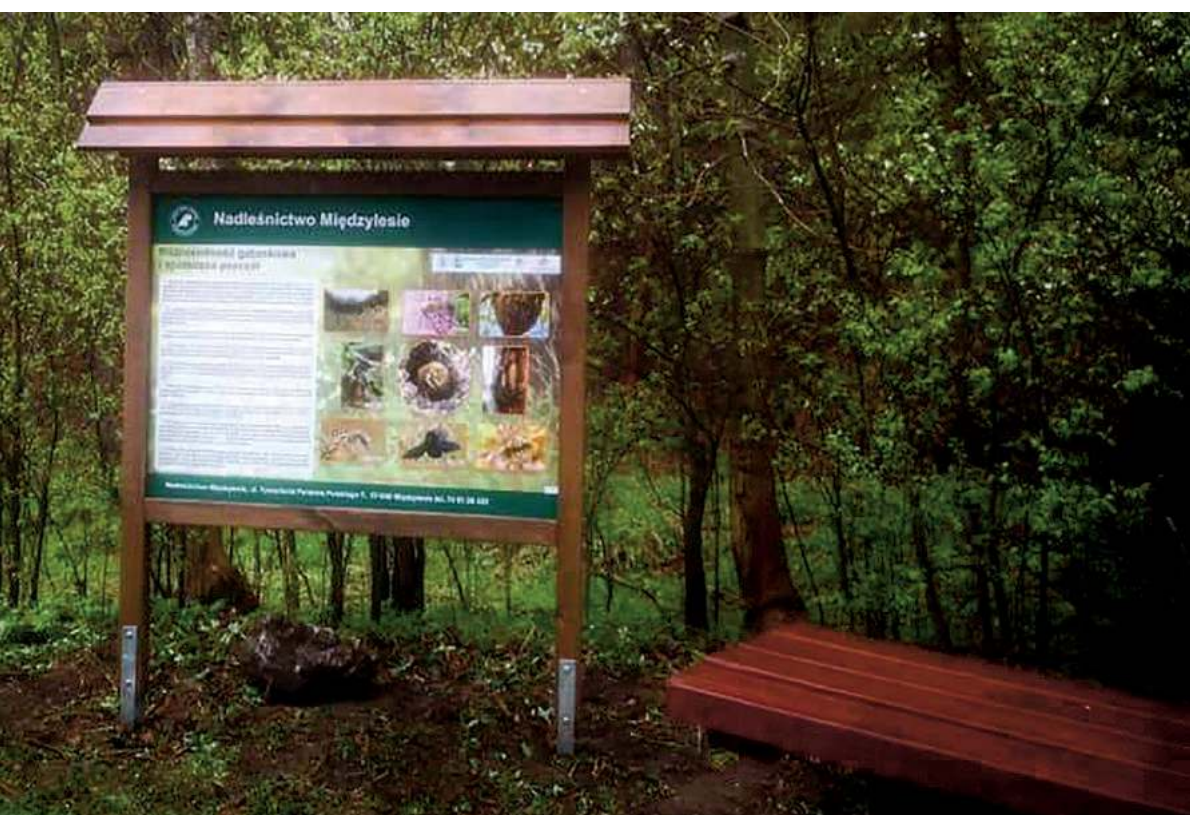
fot. <No data from link>/<No data from link>



OTWARCIE SKWERU

SOKOŁOWSKO \ Nazwę skweru, który został otwarty, nadano z inicjatywy Rady Sołeckiej Sołectwa Sokołowsko. Dr Alfred Sokołowski był lekarzem internistą oraz profesorem Uniwersytetu Warszawskiego.

fot. mat. pras./d



Ogródek edukacyjny przy biurze Nadleśnictwa Międzyzysie | fot. Nadleśnictwo Międzyzysie/d

przez WFOŚiGW we Wrocławiu. Dzięki pomocy finansowej z Funduszu leśnicy wykonali dla dziko żyjących pszczoł już tysiąc kłód bartnych ze świerkowych wydrążonych pni, które zastępują naturalne dziuple. Te leśne ule, których głównym zada-

niem jest wspieranie bioróżnorodności i ochrona miejscowych podgatunków pszczoł, zostały zawieszane na drzewach w gminach: Międzyzysie, Bystrzyca Kłodzka i Stronie Śląskie, na obszarze ponad 10 tys. ha. Leśnicy posadzili ponad 80 tys. drzew bioceno-

tycznych, przede wszystkim lip, ale również klonów i innych gatunków drzew kwiatowych bogatych w pyłek i nektar. „Bartnicy Sudetów” zakładają również hoteliki i ogrody dla dzikich pszczoł.

.....

(jw/ WFOŚiGW)



Piotr Sutowicz, jeden z gospodarzy spotkania na Kuźniczce

| fot. Anna Majowicz/Gazeta Polska

przed utratą zdrowia opuścił swoich podopiecznych. Wówczas z pomocą przyszli ksiądz i siostry zakonne. – Świeckość i świętość się zderzyły. Okazuje się, że świeckość nie rozwiąże problemów granicznych. Bo pomoc w momencie zagrożenia własnego życia wynika z poświęcenia całego siebie. A to poświęcenie wynika z kolei z dążenia do świętości, do zba-

wienia. Państwo jest w stanie zorganizować środki, zbudować szpitale, zatrudnić wykwalifikowany personel, ale tu liczy się człowiek i jego oddanie się bliźniemu. Tego właśnie uczy Kościół – akcentował Piotr Sutowicz.

Wśród pytań zadanych przez Łukasza Burzyńskiego padło także pytanie o stan naszego człowieczeństwa. O to, czy kry-

zys wywołany pandemią może zmienić nasze duchowe podejście do życia.

– Sytuacja jest bardzo nietypowa. Zawsze w momentach zagrożenia ludzie się gromadzili. Tak było w stanie wojennym, kiedy umarł Ojciec Święty Jan Paweł II czy po katastrofie smoleńskiej. Tu jest nietypowo, bo nie możemy się gromadzić, a wręcz musimy się rozproszyć. Nasze wzajemne relacje są zminimalizowane. Trudno dziś mówić o tym, co dzieje się w ludzkich umysłach. Chyba mogę zaryzykować pogląd, że ludzie źle znoszą odseparowanie. Nie jesteśmy jeszcze społeczeństwem zatimizowanym. Potrzebujemy wzajemnych kontaktów. To widać po katolikach, którzy źle znoszą niemożność uczestnictwa w nabożeństwach, to również widać po mamach, które chciały wrócić z urlopów macierzyńskich, to wreszcie widać po dzieciach, które z początku cieszyły się, że nie muszą chodzić do szkoły, a teraz tęsknią za rówieśnikami. Myślę, że kiedy sytuacja wróci do normalności, docenimy to, co posiadamy, docenimy nasze międzyludzkie kontakty – wyraził nadzieję gospodarz wrocławskiego oddziału Civitas Christiana.

.....

Anna Majowicz

O TYM I OWYM

ROZMOWA

Strategie działania instytucji kultury

Koalicja Miast

Nieczynne do odwołania? Strategie działania instytucji kultury w warunkach pandemii

fot. mat. pras./d

Adaptacja, hibernacja czy redefinicja – miejskie instytucje kultury o charakterze interdyscyplinarnym plasują się gdzieś pomiędzy wszystkim. W rozmowie moderowanej przez Dominikę Kawalerowicz, dyrektorkę programową Strefy Kultury Wrocław, w gronie przedstawicieli instytucji o zbliżonym interdyscyplinarnym profilu poddamy refleksji wyzwania, jakie postawił przed nami COVID-19. Czy mamy do czynienia wyłącznie z „przerwą techniczną”, czy skrajną wręcz redefinicją kultury instytucjonalnej? Adaptacja czy hibernacja – która z obranych strategii jest adekwatna do warunków, w jakich teraz funkcjonujemy? Czy obec-

na sytuacja może być szansą na innowacje w doświadczaniu kultury, przyspieszenie nieuniknionej cyfryzacji lub zminimalizowanie procesów administracyjnych? Przeanalizujemy możliwe scenariusze najbliższych tygodni i miesięcy, kierunki, etapy oraz sposoby wybudowania miejskich instytucji kultury z bezwładu. Rozmowa odbędzie się w formie online. Rozmówcami będą m.in.: Anna Hryniewiecka – Centrum Kultury ZAMEK w Poznaniu, Marcin Jasiński – Staromiejski Dom Kultury w Warszawie, Rafał Koziński – Centrum Kultury w Lublinie, oraz Krzysztof Maj – Strefa Kultury Wrocław.

INSTYTUCJE KULTURY

Wznowienie pracy placówek w Świdnicy



Miejska Biblioteka Publiczna w Świdnicy zaprasza czytelników od wtorku 5 maja. Otwarcie biblioteki obejmie zakres wypożyczeń i zwrotów zbiorów bibliotecznych, bez wolnego dostępu do księgozbioru. Nie będą organizowane spotkania, warsztaty, nie będzie możliwości korzystania na miejscu z czytelni. W budynku głównym przy ul. Franciszkańskiej 18 będzie mogło przebywać jednocześnie 20 osób, a w każdym dziale/filii do dwóch osób. Zbiory biblioteczne oddawane będą bibliotekarzom w wyznaczonym punkcie zwrotu w celu poddania ich kwarantannie. Uroczomiony zostaje trezor.

Muzeum Dawnego Kupiectwa planuje otworzyć swoje ekspozycje dla zwiedzających również 5 maja. Będzie działać w godz. 10–17. Na pół godziny przed zamknięciem bilety nie będą sprzedawane i nowi zwiedzający nie będą przyjmowani. Przewidziane jest zwiedzanie tylko przez turystów indywidualnych, zwiedzanie przez grupy wstrzymane jest do odwołania. Świdnicki Ośrodek Kultury planuje uruchomić dostęp do Galerii Fotografii 12 maja. Zwiedzanie możliwe będzie pojedynczo i z zachowaniem wymogów bezpieczeństwa. Galeria będzie otwarta w godz. 12–16 od wtorku do soboty.

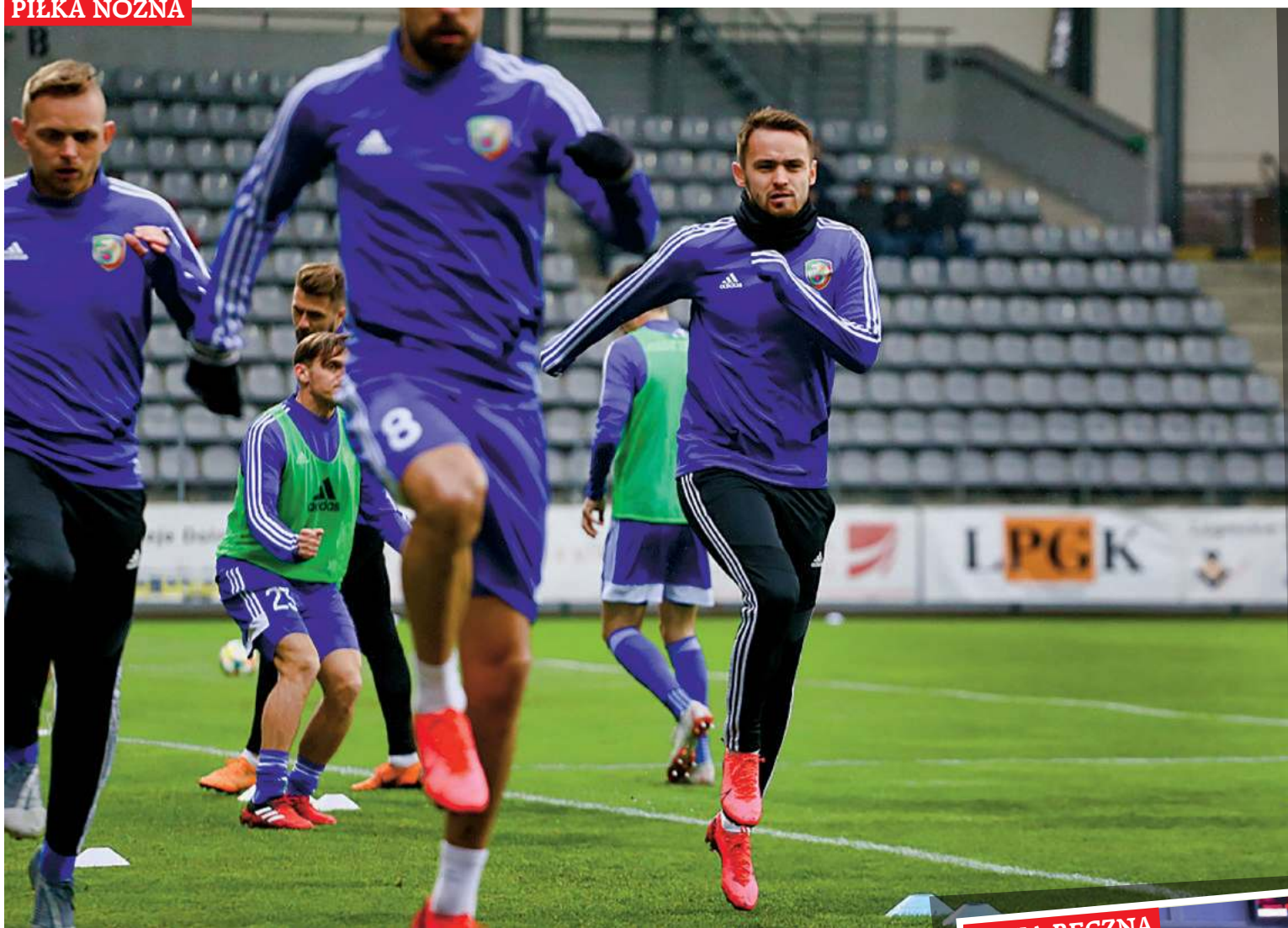


PIŁKA NOŻNA

**CZEKA NA DEBIUT ** Kolejny wychowanek wałbrzyskiego klubu ma szansę na debiut w najwyższej lidze seniorów. To 19-letni Dominik Więcek, wychowanek PUKS Victoria Wałbrzych. Od lat jest w szkółce Zagłębia Lubin. W ostatnich trzech sezonach występował w rezerwach Zagłębia w IV i III lidze. Teraz został powołany do kadry I zespołu.

fot. <No data from link>/<No data from link>

PIŁKA NOŻNA



| fot. Miedzlegnica.eu/d

Zmiany w kadrze Miedzi Legnica

Dwaj najbardziej doświadczeni piłkarze trzecioligowej Miedzi II Legnica Wojciech Łobodziński i Marcin Garuch będą znów trenować z pierwszym zespołem.

Bartłomiej Górski

Lobodziński i Garuch razem w Miedzi rozegrali już ponad 400 meczów.

– Jak wznowimy ligę, to pewnie będziemy grać co trzy dni, a to wymaga sporej rotacji i poszerzenia kadry. Dlatego dołączymy do zespołu Wojtka i Marcina, którzy mają odpowiednie umiejętności, doświadczenie, charakter i są mocno związani z naszym klubem – tłumaczy Dominik Nowak, trener Miedzi.

4
tyle s
rozegrał
Ga
i Łob

37-letni Łobodziński z Miedzią związany jest od 2012 r. W pierwszym zespole Miedzi wystąpił aż 182 razy i strzelił 34 gole. Zapracował na miano klubowej legendy, a w 2018 r. jako kapitan wywalczył z Miedzią pierwszy historyczny awans do Ekstraklasy. Na początku 2019 r. pożegnał się z pierwszym zespołem, ale nie Miedzią – występował jeszcze w trzećioligowych rezerwach, a także zaczął zdobywać pierwsze doświadczenia trenerskie. W niecodziennych okolicznościach, w dobie pandemii koronawirusa i czekającego Miedź maratonu meczów w czerwcu i lipcu, trener Dominik Nowak zaproponował mu powrót do treningów z pierwszym zespołem.

– W takich wyjątkowych sytuacjach wszystkie ręce na pokład. Cały czas jestem w treningu

i skoro mogę pomóc drużynie, to chętnie to zrobię – powiedział Łobodziński.

W podobnym tonie wypowiada się 31-letni Marcin Garuch, który w pierwszym zespole Miedzi rozegrał aż 239 meczów i strzelił 29 bramek, a teraz oprócz gry w Miedzi II rozpoczął także pracę jako trener w Akademii Piłkarskiej Miedzi. Filigranowy pomocnik to jedna z najbardziej rozpoznawalnych osób związanych z Miedzią.

– Skoro pojawia się taka szansa, to trzeba ją wykorzystać. Dokończenie sezonu, grając co trzy dni, będzie wymagało na pewno szerokiej kadry i wiele sił. Dam z siebie wszystko, by pomóc Miedzi – mówi Garuch. Z legnickim klubem pożegnał się za to napastnik Valērijs Šabala.

W przeszłości Šabala występował w Legnicy w rundzie jesiennej rozgrywek 2015/2016. Natomiast w przerwie letniej napastnik po raz drugi zasilił Miedź, przychodząc z Podbeskidzia Bielsko-Biała jako król strzelców Fortuna 1 Ligi. W obecnym sezonie Łotyszowi nie wiodło się jednak już tak dobrze. W 16 pierwszoligowych spotkaniach i trzech meczach Totolotek Pucharu Polski zdobył tylko dwie bramki. Z czasem stracił miejsce w podstawowym składzie i nie godził się z rolą rezerwowego.

400
tyle spotkań
rozegrali w Miedzi
Garuch
i Łobodziński

PIŁKA RĘCZNA



Kapitan zostaje na dłużej

Jedna z najlepszych polskich piłkarek ręcznych przedłużyła kontrakt z klubem z Lubina o kolejny rok.

Kapitan drużyny, etatowa zawodniczka reprezentacji Polski zagra w Metracco Zagłębiu Lubin w kolejnym roku. Znaski zagra w Metracco Zagłębiu Lubin w kolejnym roku. Zna- komita lewoskrzydłowa przedłużyła kontrakt z lubińskim klubem. Bardzo się cieszę, że nadal będę reprezentować barwy Zagłębia Lubin. Już nie mogę się doczekać powro- tu do treningów, bo czuję ogromny głód piłki ręcznej. Chcę walczyć o najwyższe cele nie tylko w klubie, ale i w kadrze mój Kinga Grzyb.

Foto: Daniel Antoniewicz

– mówi Kinga Grzyb. W Zagłębiu Kinga Grzyb gra od pięciu lat, kiedy trafiła do Lubina ze Startu Elbląg. Wcześniej występowała także w Ruchu Chorzów, Piotrcovii, a przysługę z seniorskim graniem zaczynała we wspomnianym Starcie.

Z Metracco Zagłębiem Lubin Kinga Grzyb wywalczyła cztery wicemistrzostwa Polski oraz dwa Puchary Polski. Skrzydłowa jest również czołową zawodniczką reprezentacji Polski, w której zadebiutowała w 2001 r. w meczu z Jugosławią. Uczestniczyła w czterech turniejach finałów mistrzostw Europy i czterech mistrzostw świata. W 2013 r. podczas turnieju w Serbii zajęła z kadrą 4. miejsce. Kinga Grzyb jest też rekordzistką pod względem liczby rozegranych spotkań w barwach narodowych.

for Paweł Andrzejewicz/72edebio lubin o/d/

(bg)

Wtorek
05/05/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

EPIDEMIA RAPORT Z MAZOWSZA

Dobre wiadomości z Siedlec. Zapowiadane w zeszłym tygodniu laboratoria badające testy na koronawirusa mają ruszyć w najbliższych dniach. Pierwsze w tym tygodniu rusza laboratorium w sanepidzie, a w drugim tygodniu maja – w szpitalu miejskim

Normalność nie tak szybko

Laboratorium badające testy ma powstać w szpitalu w przyszłym tygodniu i będzie obsługiwało pacjentów i personel medyczny
| fot. YouTube/d

Od wczoraj złagodzonych zostało wiele rygorów, otwarte są centra handlowe. Nie oznacza to jednak, że wróciły czasy sprzed epidemii. Koronawirus pojawia się tam, gdzie wcześniej go nie było. Przekładem powiat sokołowski. Dobre wieści nadciągnęły za to z Płocka: nie ma żadnego pacjenta z potwierdzonym dodatnim wynikiem testu na obecność koronawirusa w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym.

Jarosław Molga

W Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Płocku nie ma żadnego pacjenta z potwierdzonym dodatnim wynikiem testu na obecność koronawirusa. – Pacjentka oddziału zakaźnego z COVID-19 jest już w domu – mówił w Radiu Dla Ciebie dyrektor lecznicy Stanisław Kwiatkowski. – Pani wyszła w piątek, wyleczona wróciła do domu. Na oddziale zakaźnym jest 14 pacjentów, na płucnym 11, na OIOM-ie 0 – dodaje Kwiatkowski. Ci pacjenci czekają na wyniki testów w kierunku koronawirusa. Przez długi weekend pobrano 28 wymazów. Od początku epidemii ponad 500.

Ze względu na epidemię płocki szpital opustoszał. Zawieszone są planowe opera-

cje, a pacjenci sami wstrzymują się ze zgłoszeniem na oddział.

Koronawirus pojawił się w powiecie sokołowskim, w którym przez długi czas nie notowano zarażeń. W tej chwili zarażonych jest tam pięć osób.

Dobre wiadomości z Siedlec. Zapowiadane w zeszłym tygodniu laboratoria badające testy na koronawirusa mają ruszyć w najbliższych dniach. Pierwsze w tym tygodniu rusza laboratorium w sanepidzie, a w drugim tygodniu maja – w szpitalu miejskim. Zakłada się, że laboratorium w szpitalu będzie obsługiwać pacjentów i personel medyczny, a to w sanepidzie będzie je wspomagać, przyjmując także próbki pobrane na terenie powiatu siedleckiego.

W Ciechanowie pojawił się problem z przestrzeganiem zasad izolacji w czasie epi-

mii. Policja, prokuratura i sanepid wyjaśniają sprawę organizacji imprezy pod hasłem „Koncertowanie pod blokami”. W minioną sobotę występ Kasi Kowalskiej na jednym z osiedli przyciągnął tłumy mieszkańców. Dzień później zapadła decyzja o odwołaniu cyklu. Jako powód podano nieprzestrzeganie bezpiecznej odległości wśród publiczności w trakcie koncertów 2 maja.

Jak informował wczoraj mazowiecki urząd wojewódzki na Mazowszu, pod obserwacją w szpitalach w celu wykluczenia zachorowania na COVID-19 znajdują się 444 osoby. Kwarantanną objętych jest 10 636 osób, nadzorem epidemiologicznym objęte są 3301 osób, a izolacją 587 osób. Potwierdzono 2553 przypadki zachorowań. Liczba zgonów powiązanych z COVID-19 – 211. Ozdrowiało 848 osób.

KORONAWIRUS

Wideoinfolinia dla niesłyszących

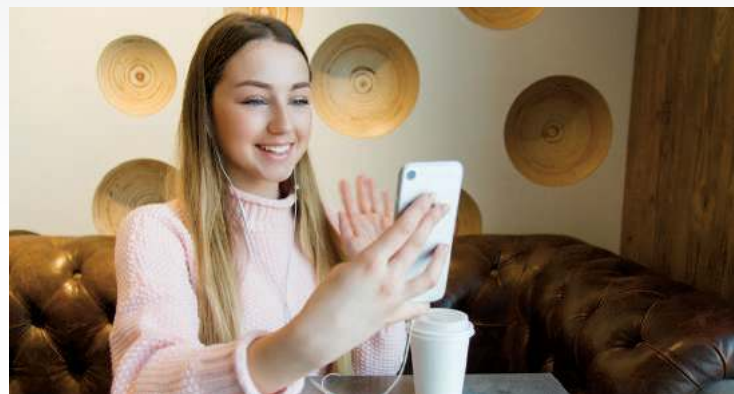
Osoby niesłyszące mogą korzystać z wideoinfolinii, która zapewnia im dostęp do informacji związanych z COVID-19. Dzięki temu w zrozumiałym dla siebie języku uzyskają informacje na temat koronawirusa i dowiedzą się, co robić w przypadku podejrzenia, że mogą być zarażone – informuje urząd wojewody mazowieckiego.

„Wideoinfolinia działa 24 h na dobę, przez 7 dni w tygodniu. Narzędzie, które wpisuje się w realizację rządowego programu Dostępność Plus, powstało przy współpracy Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, Fundacji PGNiG im. Ignacego Łukasiewicza i Polskiego Związku Głuchych. W akcję zaangażowani są tłumacze Polskiego Języka Migowego z całej Polski, którzy pracują w systemie zmianowym na smartfonach lub laptopach

z dostępem do internetu. Z wideoinfolinii, oprócz osób z wadą słuchu, skorzystają też placówki ratownictwa medycznego. Może się to okazać kluczowe, ponieważ ułatwi przeprowadzenie wywiadów lekarskich z niesłyszącymi pacjentami oraz przyspieszy ich ewentualną diagnozę i leczenie” – czytamy w komunikacie wojewody.

Z wideoinfolinią można połączyć się za pośrednictwem m.in.: komunikatora Skype – login: Koronawirus-Tłumacz PJM komunikatora IMO: numer telefonu 609 939 546 aplikacji tłumacz on-line języka migowego. Link do wideoinfolinii znajduje się w nagłówkach stron WWW Ministerstwa Finansów i Krajowej Administracji Skarbowej. „Zachęcamy do korzystania z udostępnionego narzędzia i dzielenia się informacją o jego uruchomieniu” – czytamy w komunikacie.

(oprac. jm)



for. Pkabay/d



DANE Z POWIATU SIEDLECKIEGO

KORONAWIRUS \ Według Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Siedlcach wczoraj (stan danych na godz. 13) w pow. siedleckim liczba osób objętych kwarantanną domową wynosiła 275. Liczba objętych izolacją domową: 14, objętych pobyt w izolatorium: 2. Liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym: 37, hospitalizowanych z podejrzeniem zakażenia COVID-19: 5. Liczba przypadków potwierdzonych z wynikiem dodatnim: 47.

fol. Pixabay/d

ZMIANY NA WKD

Nowe pociągi z rana

Już od jakiegoś czasu WKD monitoruje frekwencję w pociągach w ramach obowiązującego od końca marca specjalnego rozkładu jazdy. Czas na kolejne modyfikacje. Przewoźnik uruchomił również dodatkowe składy.

Anna Gębalska-Berekets

Warszawska Kolej Dojazdowa informuje, że od 4 maja 2020 r. do odwołania modyfikacji ulegnie istniejąca organizacja ruchu pociągów wprowadzona 11 kwietnia 2020 r. Wyłącznie w dni powszechnie (od poniedziałku do piątku, z wyjątkiem świąt) w porze szczytu przewozowego uruchomione zostaną nowe dodatkowe połączenia w ramach istniejącej organizacji ruchu.

Nowe pociągi i wydłużone trasy pojawią się na linii między Podkową Leśną i Warszawą:

Pociąg nr 102: Grodzisk Mazowiecki Radońska (odj. 4.06) – Warszawa Śródmieście WKD (przyj. 5.01)

Pociąg nr 106: Grodzisk Mazowiecki Radońska (odj. 4.46) – Warszawa Śródmieście WKD

\\ Aktualny rozkład jazdy, ze zmianami wprowadzonymi od dnia 4 maja, będzie obowiązywał do odwołania – w zależności od dalszych decyzji właściwych organów administracji państwowej w zakresie sytuacji epidemiologicznej w kraju //

(przyj. 5.41) – zamiast poc. nr 4400

Pociąg nr 301: Warszawa Śródmieście WKD (odj. 5.35) – Podkowa Leśna Główna (przyj. 6.16)

Pociąg nr 3401: Warszawa Śródmieście WKD (odj. 6.05) – Podkowa Leśna Główna (przyj. 6.46) – zamiast poc. nr 4401

Pociąg nr 3402: Podkowa Leśna Główna (odj. 6.35) – Warszawa Śródmieście WKD (przyj. 7.16) – zamiast poc. nr 4402

Pociąg nr 304: Podkowa Leśna Główna (odj. 7.25) – Warszawa Śródmieście WKD (przyj. 8.06)

Pociąg nr 1311: Warszawa Śródmieście WKD (odj. 7.30) – Grodzisk Mazowiecki Radońska (przyj. 8.30) – zamiast poc. nr 4403

Pociąg nr 1319: Warszawa Śródmieście WKD (odj. 8.30) – Grodzisk Mazowiecki Radońska (przyj. 9.30)

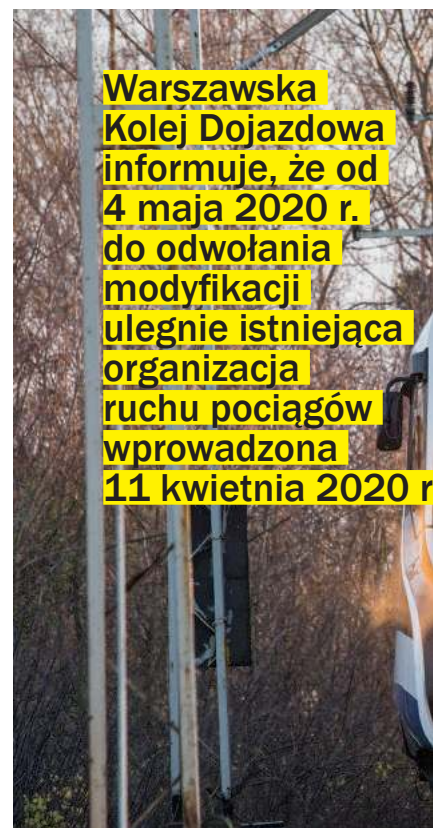
Nowe pociągi będą kursowały w godzinach porannych.

Pociąg nr 2200: Grodzisk Mazowiecki Radońska (odj. 4.21) – Podkowa Leśna Główna (przyj. 4.31)

Pociąg nr 2203: Podkowa Leśna Główna (odj. 4.41) – Milanówek Grudów (przyj. 4.48)

Pociąg nr 2204: Milanówek Grudów (odj. 5.03) – Podkowa Leśna Główna (przyj. 5.10)

Jak czytamy na stronie internetowej przewoźnika: zmiana rozkładu jazdy pociągów WKD następuje w związku z prowadzonym bieżącym monitorowaniem frekwencji w pociągach na linii WKD w ramach obowiązującego specjalnego roz-



kładu jazdy pociągów z 21 marca 2020 r., uwzględniając zmiany w strukturze ustanowionych ograniczeń, nakazów i zakazów z tytułu występującego stanu epidemii, w tym ograniczeń w zakresie przemieszczania się z wykorzystaniem środków publicznego transportu

REKLAMA

Codziennie w „Codzienniej”

Serwis

ANTY COVID-19

- Pełna wersja serwisu dostępna dzięki prenumeracie cyfrowej naszej gazety
- Wszystko co trzeba wiedzieć, by być bezpiecznym!

PROMOCJA E- PRENUMERATY

- www.prenumerata.gpcodziennie.pl
- tel. 501 678 819

4 zł – PAKIET TYGODNIOWY

16 zł – PAKIET MIESIĘCZNY

46 zł – PAKIET KWARTALNY



SĄ ZARZUTY DLA PIRATA

WARSZAWA \ Są zarzuty dla mężczyzny, który w piątek wjechał w przystanek przy ul. Grochowskiej. 27-letni obywatel Gruzji, będąc pod wpływem alkoholu, uderzył samochodem w inne auto oraz przystanek tramwajowy. Po wszystkich zbiegł z miejsca zdarzenia.

fot. Policja.gov.pl/d



PREZYDENT Z ABSOLUTORIUM

CIECHANÓW \ Prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński otrzymał od radnych wotum zaufania i absolutorium z wykonania budżetu za 2019 r. Rada udzieliła mu poparcia w ramach zdalnego posiedzenia w formie wideokonferencji.

fot. Wikipedia/d



Nowe pociągi będą kursowały w godzinach porannych | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

zbiorowego, jak również mając na uwadze szczególne uwarunkowania związane z bezpieczeństwem podróży.

– Aktualny rozkład jazdy, ze zmianami wprowadzonymi od dnia 4 maja będzie obowiązywał do odwołania – w zależno-

ści od dalszych decyzji właściwych organów administracji państwowej w zakresie sytuacji epidemiologicznej w kraju, w tym w zależności od decyzji dotyczących złagodzenia ograniczeń w funkcjonowaniu wybranych sektorów gospodarki

i obszarów życia społecznego – wyjaśnia w rozmowie z „Dodatkiem Mazowieckim” Krzysztof Kulesza, rzecznik Warszawskiej Kolei Dojazdowej.

Nowy rozkład jazdy pociągów dostępny jest na stronie internetowej www.wkd.pl.

WARSZAWA

Proces wygrany, koszary zburzone

Polska wygrała spór przed Międzynarodowym Trybunałem Arbitrażowym w Londynie ws. rozwiązania umowy użytkowania wieczystego z deweloperem, który zamiast wyremontować, wyburzył zabytkowe koszary przy Łazienkach Królewskich w Warszawie – poinformował resort kultury.

Sprawę przed trybunał arbitrażowy w 2014 r. wniosła spółka Griffin z siedzibą w Luksemburgu, zarzucając Polsce złamanie postanowień umowy międzynarodowej w sprawie promowania i wzajemnej ochrony inwestycji podpisanej pomiędzy Belgią, Luksemburgiem a Polską w 1987 r. Polsce zarzucano naruszenie zobowiązań traktatowych w odniesieniu do niektórych inwestycji pośrednich dokonanych przez spółkę Griffin w związku z prowadzoną inwestycją przy Łazienkach Królewskich w Warszawie. Po zbadaniu całości sprawy trybunał arbitrażowy w Londynie oddalił skargę spółki Griffin, wska-

zując, że strona polska miała podstawy rozwiązać umowę użytkowania wieczystego w związku z wyburzeniem zabytkowych koszar Pułku Huzarów Grodzieńskich przy ul. 29 Listopada 5 w Warszawie. Zgodnie z postanowieniami umowy użytkowania wieczystego spółka miała wyremontować obiekt, a nie dokonać jego rozbiórki.

– Po zbadaniu całości sprawy trybunał arbitrażowy w Londynie oddalił skargę spółki Griffin, wskazując, że strona polska miała podstawy rozwiązać umowę użytkowania wieczystego w związku z wyburzeniem zabytkowych koszar Pułku Huzarów Grodzień-

skich przy ul. 29 Listopada 5 w Warszawie – poinformowało ministerstwo.

Podkreślono, że zgodnie z postanowieniami umowy użytkowania wieczystego spółka miała wyremontować obiekt, a nie dokonać jego rozbiórki.

– Bardzo się cieszę z wyniku międzynarodowego arbitrażu. Zabytki potrzebują inwestorów, bo inwestycje są dla wielu obiektów jedyną szansą na ich zachowanie. Nie możemy jednak tolerować łamania prawa i niszczenia zabytków w imię korzyści finansowych. (...) Ta sprawa powinna być wyraźnym sygnałem dla deweloperów, że system ochrony zabytków w Polsce działa i nie będzie taryfy ulgowej – zapewniła Magdalena Gawin, wiceminister kultury i generalny konserwator zabytków.

Do wyburzenia budynku koszar Pułku Huzarów Grodzieńskich przy ul. 29 Listopada 5 doszło w październiku 2011 r. Wzniesiony ok. roku 1900 budynek został rozebrany bez wymaganego prawem pozwolenia w trakcie trwania procedury o wpis do rejestru zabytków.

.....
(oprac. jm)

WOJEWODA MAZOWIECKI

Pomoc dla placówek medycznych

Wojewoda mazowiecki i Ministerstwo Zdrowia przekazali w sumie na potrzeby mazowieckich placówek: 1,4 mln szt. maseczek i półmasek ochronnych, 69,5 tys. szt. kombinezonów ochronnych, 53,5 tys. szt. gogli ochronnych, ok. 2,8 tys. osłon na buty, 197 tys. szt. rękawic (różnych rodzajów), 33,9 tys. par rękawic (różnych rodzajów), 40,6 tys. litrów płynu do dezynfekcji rąk, 3,6 tys. opakowań płynu do dezynfekcji rąk oraz 8,8 tys. litrów środków do dezynfekcji powierzchni i narzędzi oraz 1,1 tys. kg środków do dezynfekcji powierzchni i narzędzi.



| fot. Pixabay/d

Region warszawski

Szpital z regionu warszawskiego otrzymały środki finansowe w wysokości ponad 4 mln zł. Podmioty lecznicze otrzymały także środki ochronne z Ministerstwa Zdrowia pochodzące z Agencji Rezerw Materiałowych: maseczki i półmaski ochronne (528 tys. szt.), kombinezony ochronne (33,8 tys. szt.), gogle i okulary ochronne (23,5 tys. szt.), przyłbice (2,9 tys. szt.), fartuchy ochronne (11 tys. szt.), rękawice (130 tys. szt., 29,5 tys. par), osłony na buty (700 par), środki dezynfekujące do rąk (20,7 tys. l), środki dezynfekujące do powierzchni (4,8 tys. l).

Region ciechanowski

Szpital z regionu ciechanowskiego otrzymały środki finansowe w wysokości ponad 880 tys. zł. Podmioty lecznicze otrzymały także środki ochronne: maseczki i półmaski ochronne (62,9 tys. szt.), kombinezony ochronne (5 tys. szt.), gogle ochronne (3 tys. szt.), rękawice (10 tys. szt.), środki dezynfekujące do rąk (3,25 tys. l), środki dezynfekujące do powierzchni (500 l).

Region ostrołęcki

Szpital z regionu ostrołęckiego otrzymały środki finansowe w wysokości ponad 1 mln 270 tys. zł. Podmioty lecznicze otrzymały także środki ochronne: maseczki ochronne (41,6 tys. szt.), kombinezony ochronne (2,5 tys. szt.), gogle ochronne (2,5 tys. szt.), środki dezynfekujące do rąk (2 tys. l), środki dezynfekujące do powierzchni (400 l).

Region płocki

Szpital z regionu płockiego otrzymały środki finansowe w wysokości ponad 762 tys. zł. Podmioty lecznicze otrzymały także środki ochronne: maseczki ochronne (72,2 tys. szt.), kombinezony ochronne (3,5 tys. szt.), gogle ochronne (3,5 tys. szt.), rękawice (10 tys. szt.), środki dezynfekujące do rąk (3,1 tys. l), środki dezynfekujące do powierzchni (640 l).

Region radomski

Szpital z regionu radomskiego otrzymały środki finansowe w wysokości ponad 1 mln 256 tys. zł. Podmioty lecznicze otrzymały także środki ochronne: maseczki i półmaski ochronne (117,4 tys. szt.), kombinezony ochronne (9,8 tys. szt.), fartuchy ochronne (3 tys. szt.), gogle ochronne (6,1 tys. szt.), rękawice (30 tys. szt.), przyłbice (100 szt.), środki dezynfekujące do rąk (5 tys. l), środki dezynfekujące do powierzchni (1 tys. l).

Region siedlecki

Szpital z regionu siedleckiego otrzymały środki finansowe w wysokości ponad 1 mln 567 tys. zł. Podmioty lecznicze otrzymały także środki ochronne: maseczki ochronne (77,7 tys. szt.), kombinezony ochronne (4 tys. szt.), gogle ochronne (4 tys. szt.), rękawice (5 tys. szt.), środki dezynfekujące do rąk (3,9 tys. l), środki dezynfekujące do powierzchni (720 l).

.....
(oprac. jm)



CYTAT DNIA

JACEK ZIELIŃSKI \ W III lidze przydałoby się rozegrać choćby osiem kolejek po podziale na dwie grupy składające się z dziewięciu drużyn. Jeśli takie rozwiązanie nie będzie możliwe, to konieczne wydaje się rozegranie zaległego spotkania z Sokołem Ostróda (w tabeli rezerwy Legii zajmują 2. miejsce z punktem starty do ostródzian), które zdecydowałyby o awansie.

fol. Igor Smirnow/Gazeta Polska

WISŁA PŁOCK



Wisłacy jako pierwsi zostali poddani badaniom | fot. Facebook/d

Wczoraj testy, dziś wyniki

W niedzielę zawodnicy Wisły Płock zakończyli kwarantannę, a w poniedziałek rano na obiektach klubowych zostali poddani testom na obecność koronawirusa w organizmie. Piłkarze z wynikiem negatywnym we wtorek rozpoczną treningi na stadionie.

Krzysztof Oliwa

Jesteśmy gotowi na przeprowadzenie testów, które w poniedziałek od rana rozpoczną się na naszych obiektach. Wyniki powinniśmy mieć następnego dnia. Jeżeli wszystko będzie w porządku, od wtorku zaczynamy trenować w 14-osobowych grupach – powiedział PAP wiceprezes Wisły Płock Tomasz Marzec.

Zawodnicy Wisły Płock 20 kwietnia rozpoczęli izolację, ale codziennie, zgodnie z zaleceniami trenera Radosław Sobolewskiego, przeprowadzali w swoich domach treningi. Zajęcia obserwował na monitorze i śledził treningi biegowe na GPS-ie trener przygotowania fizycznego Mateusz Oszust.

Po dwutygodniowej kwarantannie w poniedziałek od rana na obiektach klubowych odbędą się testy. – Przygotujemy dwa pomieszczenia, w których będą pobierane wyniki. Zawodnicy oraz sztab będą przechodzili badania pojedynczo w odstępach pięciominutowych, aby mieć ze sobą jak najmniej kontakt – wyjaśnił Marzec.

Po testach zawodnicy będą czekać do następnego dnia na wyniki. – Jeżeli wszystko będzie w po-

rządku, od wtorku, zgodnie z planem powrotu na boiska, zaczynamy trenować w 14-osobowych grupach – dodał wiceprezes klubu.

Pierwszy mecz 27. kolejki odbędzie się 29 maja. Nie wiadomo jeszcze, które drużyny jako pierwsze wznowią rozgrywki. Ekstraklasa ma do rozegrania 11 kolejek, ostatnia została zaplanowana na 19 lipca.

Przynajmniej dziesięciu zawodników, którzy występowali na boisku w barwach Wisły Płock w tym roku, ma kontrakty do 30 czerwca. W tej grupie jest między innymi bramkarz Thomas Dähne, obrońca Ángel García Cabezali, pomocnicy Hubert Adamczyk i Dominik Furman oraz napastnik Grzegorz Kuświk.

Na dziś z żadnym z zawodników nie przedłużono umowy przynajmniej do 19 lipca. – W tej chwili trwają rozmowy z zawodnikami, ostateczne decyzje muszą zapaść do końca maja, czyli do wznowienia rozgrywek – zapewnił Marzec.

Piłkarze Wisły Płock po 26. kolejce zajmowali 10. miejsce w tabeli. Pierwszy mecz po przerwie w rozgrywkach mają rozegrać przeciwko Koronie Kielce na stadionie w Płocku.

PGE NARODOWY

Promenada Narodowego znów dostępna

W poniedziałek bramy stadionu PGE Narodowego w Warszawie zostały otwarte, dzięki czemu tereny zewnętrzne obiektu oraz promenada są ponownie dostępne dla odwiedzających – poinformowano w komunikacie.

W Polsce rozpoczęło się „odmrażanie” sportu, na razie treningi mogą się odbywać w małych grupach i na powietrzu. Jedną z możliwości rekreacyjnego uprawiania sportu są tereny wokół PGE Narodowego. Jak zaznaczono, wszyscy, którzy planują wybrać się na spacer, miłośnicy biegania, jazdy na rolkach czy rowerze, korzystając z promenady zewnętrznej stadionu, mogą to zrobić bez ograniczeń codziennie w godz. od 5 do 23.

Każda osoba korzystająca z tych terenów ma obowiązek – zgodnie z rządowymi wytycznymi – stosowania zasad higieny, zasłaniania ust i nosa oraz zachowania bezpiecznej odległości od spotykanych ludzi.

Aktywności mające miejsce wewnątrz obiektu, w tym wycieczki z przewodnikiem oraz punkt widokowy, nadal pozostają zamknięte do odwołania.

REKREACJA

Ratusz nie otworzył orlików

Warszawa nie otworzyła ośrodków sportowych i boisk szkolnych do czasu otrzymania szczegółowych wytycznych sanitarnych – przekazał stołeczny magistrat.

Ratusz przypomniał przy tym, że premier ogłosił, że ośrodki sportowe oraz boiska przyszkolne mogą zostać otwarte 4 maja, ale decyzję w tym zakresie pozostawia samorządom. Właśnie Warszawa – o czym poinformowano w niedzielę późnym wieczorem – nie otworzy tych miejsc ze względu na brak dokładnych wytycznych sanitarnych.

„Do tej pory nie otrzymaliśmy jednak szczegółowych wytycznych ministerstwa zdrowia lub Głównego Inspektora Sanitarnego w zakresie stosowania określonych procedur, środków i zasad, które uchronią mieszkańców przed zakażeniem” – poinformował ratusz, podkreślając, że aby otworzyć te miejsca, Warszawa musi wiedzieć, jakie procedury sanitarne mają obowiązywać dzieci i młodzież, które rozpoczną swoje treningi na miejskich boiskach. „Musimy również zadbać o bezpieczeństwo kadry trenerskiej, a także innych osób przebywających w danym obiekcie” – dodano.

W Warszawie zlokalizowanych jest kilkadziesiąt miejskich kompleksów sportowych, mających więcej niż jeden obiekt o charakterze otwartym, zorganizowanych w kilku-nastu ośrodkach sportu i rekreacji. Ponadto kilkaset warszawskich placówek oświatowych ma boiska szkolne o charakterze otwartym, a wiele obiektów sportowych, takich jak m.in. boiska wielofunkcyjne, rozlokowane są w każdej dzielnicy w ogólnodostępnych miejscach (np. w parkach).

W ocenie magistratu, przy braku zapewnienia odpowiednich środków ochronnych (nie tylko dezynfekujących, ale także odpowiedniego czasu wymaganego do przygotowania i drastycznej decyzja może doprowadzić do niekontrolowanego i drastycznego wzrostu liczby nowych zarażeń koronawirusem. Dlatego też dla Warszawy priorytetem jest otrzymanie szczegółowych wytycznych sanitarnych niezbędnych do wdrożenia jednolitej procedury, która pozwoli na otwarcie obiektów sportowych w trakcie trwającej pandemii.

Urząd zwrócił także uwagę, że w niedzielę, dzień przed otwarciem obiektów sportowych, znane jest wyłącznie rozporządzenie, które zostało ogłoszone w nocy 2 maja, nieuwzględniające żadnej z uwag zgłoszonych przez urząd miasta. Wydanego rozporządzenia nie zawiera wytycznych sanitarnych. W związku z tym w poniedziałek władze stolicy wystąpią do Głównego Inspektora Sanitarnego o szczegółowe wytyczne sanitarne, na mocy których będzie można przygotować obiekty sportowe do ich otwarcia w czasie trwającej pandemii.

(zwr)